

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VIII kadencja



Odpowiedzi

na oświadczenia złożone przez senatorów
na 76. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2015 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 76. posiedzeniu Senatu:

senatora Przemysława Błaszczyka.....	7
senatora Henryka Ciocha.....	17
senatora Wiesława Dobkowskiego oraz senatora Grzegorza Wojciechowskiego.....	20
senatora Piotra Gruszczyńskiego	23
senatorów Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Marii Koc, Kazimierza Jaworskiego, Macieja Klimy, Waldemara Kraski, Janiny Sagatowskiej, Mieczysława Gila, Wiesława Dobkowskiego, Stanisława Gogacza oraz Izabeli Kloc.....	27
senatorów Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Marii Koc, Kazimierza Jaworskiego, Janiny Sagatowskiej, Mieczysława Gila, Wiesława Dobkowskiego, Stanisława Karczewskiego oraz Izabeli Kloc	29
senatorów Jana Marii Jackowskiego, Izabeli Kloc, Krzysztofa Słonia, Mieczysława Gila, Marii Koc, Kazimierza Jaworskiego, Janiny Sagatowskiej oraz Stanisława Karczewskiego.....	32
senatora Macieja Klimy.....	34
senatora Macieja Klimy oraz senatora Andrzeja Pająka.....	39
senatora Ryszarda Knosali.....	42
senatora Waldemara Kraski.....	49
senatora Roberta Mamałowa oraz senatora Waldemara Kraski	53
senatora Andrzeja Owczarka.....	57
senatora Andrzeja Pająka	61
senatora Bohdana Paszkowskiego oraz senatora Zdzisława Pupy.....	67
senatora Andrzeja Persona.....	69
senatora Leszka Piechoty	73
senatora Zdzisława Pupy	76
senatora Zdzisława Pupy oraz senatora Grzegorza Wojciechowskiego.....	78
senatora Czesława Ryszki	80
senatora Bogusława Śmigielskiego.....	81
senatora Grzegorza Wojciechowskiego	83
senator Alicji Zając	94
senator Alicji Zając oraz senator Janiny Sagatowskiej	101
senatora Józefa Zająca.....	113

76. POSIEDZENIE SENATU

(12 czerwca 2015 r.)

Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka

skierowane do ministra sprawiedliwości Borysa Budki
oraz do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowni Państwo!

Proszę, aby zechcieli Państwo zapoznać się i podjąć interwencje w sprawie p. Jadwigi D. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 20 stycznia 2012 r. nabyła ona spadek po zmarłym wuju Tadeuszu F. na podstawie testamentu sporządzonego w dniu 2 czerwca 2004 r. przed notariuszem, prowadzącym kancelarię w Ł. Grunty rolne stanowiące ów spadek przekazała w darowiźnie swemu bratu, który prowadzi gospodarstwo rolne. W niedługim czasie do sądu wpłynął wniosek o zmianę powyższego postanowienia. Wnioskodawca przedstawił jako dowód inny testament spadkodawcy, z dnia 4 września 2007 r., na temat istnienia którego pani D. nie posiadała żadnej wiedzy. Sąd Rejonowy w Ł. przychylił się do tego wniosku, wydając postanowienie 24 stycznia 2013 r., utrzymane w mocy przez Sąd Apelacyjny w Łodzi.

Sąd Rejonowy w Ł. wyrokiem z dnia 23 lipca 2014 r. skazał panią D. na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na trzy lata oraz zasądził zapłatę kwoty w wysokości ponad 84 tysięcy zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz nowego spadkobiercy, ponieważ w ocenie sądu złożyła ona fałszywe zapewnienie spadkowe, w którym zataiła fakt istnienia ujawnionego w późniejszym terminie testamentu. Sąd Apelacyjny w Łodzi utrzymał ów wyrok w mocy.

Proszę Pana Ministra, ażeby dokonał Pan ponownego rozpatrzenia sprawy karnej, w której skazano panią D., oraz rozważenia wniesienia kasacji od wyroku. Proszę też, aby dokonał Pan analizy dotyczącej tego, czy sąd zbadał działania p. notariusza, która, jak wynika z moich informacji, nie poinformowała pani D. o odwołaniu wcześniej sporządzonego testamentu, oraz o powzięcie przepisanych prawem kroków w celu ustalenia, czy drugi testament nie był obciążony żadną wadą oświadczenia woli (np. wyłączenia świadomości).

Pana Prokuratora Generalnego proszę o ponowne zbadanie akt sprawy spadkowej i rozważenie wniesienia skargi kasacyjnej w tej sprawie. Istnieje bowiem prawdopodobieństwo, że testator w chwili spisywania aktu notarialnego nie był świadomy dokonywanych czynności. Zgodnie z tym, co twierdzi rodzina spadkodawcy, w prywatnych rozmowach utrzymywał on wciąż, że jego majątek po śmierci pozostać ma w kręgu rodziny.

Proszę państwa o interwencję w tej sprawie. Pani D. nie posiadała bowiem żadnych informacji o istnieniu kolejnego testamentu. Dołożyła wszelkiej staranności, odwiedzając uprzednio wszystkie kancelarie notarialne w Ł. w celu ewentualnego ujawnienia istnienia innych dokumentów związanych ze sprawą spadkową. W mojej opinii wyrok karny w tej sprawie jest dalece krzywdzący.

Z poważaniem
Przemysław Błaszczyk

**Odpowiedź
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 20.07 2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,
odpowiadając na pismo z dnia 22 czerwca 2015 r. znak: BPS/043-76-3267-MS/15, przy którym przekazano tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Przemysława Błaszczuka podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 czerwca 2015 r., dotyczącego potrzeby podjęcia przez Ministra Sprawiedliwości interwencji w sprawie Pani Jadwigi D. uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Akta sprawy Sądu Rejonowego w Ł. o sygn. [...] zostaną poddane analizie w Wydziale do spraw Kasacji Departamentu Sądów, Organizacji i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości Ministerstwa Sprawiedliwości pod kątem stwierdzenia przesłanek do zaskarżenia przez Ministra Sprawiedliwości kasacją kończącego to postępowanie prawomocnego orzeczenia Sądu odwoławczego.

Analiza ta będzie mogła nastąpić po ich udostępnieniu, o co zwrócono się już do Prezesa wskazanego Sądu. W jej toku zostaną uwzględnione okoliczności podniesione w oświadczeniu, w tym kwestie związane ze zbadaniem przez orzekający w sprawie Sąd zachowania notariusza, który miał nie poinformować Pani Jadwigi D. o odwołaniu wcześniej sporządzonego testamentu, jak również wzięciem przez ten Sąd pod uwagę dołożenia przez wymienioną należytej staranności w ramach działań mających na celu ujawnienie istnienia innych dokumentów związanych ze sprawą spadkową.

Należy przy tym nadmienić, że wobec zmiany ustawy Kodeks postępowania karnego, dokonanej ustawą z dnia 10 października 2014 r. (Dz.U. z dnia 12 listopada 2014 r. poz. 1556) – z dniem 27 listopada 2014 r. Minister Sprawiedliwości zyskał jedynie uprawnienie do wnoszenia kasacji od prawomocnych orzeczeń sądów kończących postępowania karne. Podmiot ten nie posiada natomiast żadnych uprawnień w odniesieniu do prawomocnych orzeczeń kończących postępowania w sprawach cywilnych, nie mogąc także podejmować działań zmierzających do inicjowania badania prawidłowości oświadczeń testatorów.

Dlatego też wniosek o powzięcie przepisanych prawem kroków w celu ustalenia, czy drugi testament nie był obarczony żadną wadą oświadczenia woli – nie będzie mógł zostać uwzględniony, albowiem podjęcie takich działań wykracza poza kompetencje Ministra Sprawiedliwości. Okoliczności te będą natomiast brane pod uwagę podczas analizy akt sprawy karnej prowadzonej pod kątem możliwości wywiedzenia kasacji od kończącego to postępowanie prawomocnego orzeczenia.

Z poważaniem

Podsekretarz Stanu
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
Wojciech Hajduk

**Odpowiedź
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 24.07.2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błaszczyka podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 czerwca 2015 r., nr BPS/043-76-3267-PG/15, w zakresie odnoszącym się do wniosku o ponowne zbadanie akt sprawy spadkowej Sądu Rejonowego w Ł. o sygn. [...], z udziałem między innymi Pani Jadwigi D., o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku w sprawie o sygn. [...] oraz otwarcie i ogłoszenie testamentu, a także wniosku o wniesienie przez Prokuratora Generalnego skargi kasacyjnej od prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi III Wydział Cywilny Odwoławczy z dnia 28 listopada 2013 r., sygn. [...] – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

W Departamencie Postępowania Sądowego Prokuratury Generalnej zbadano akta spraw spadkowych Sądu Rejonowego w Ł. o sygnaturach: [...] (sygn. akt Sądu Okręgowego w Łodzi III Wydział Cywilny Odwoławczy).

Postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi III Wydział Cywilny Odwoławczy z dnia 28 listopada 2013 r., sygn. akt [...] – oddalające apelacje uczestników postępowania Jadwigi D. i Kazimierza D. od postanowienia Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. akt [...] zmieniającego postanowienie tego Sądu z dnia 10 stycznia 2012 r., sygn. akt [...] o stwierdzeniu nabycia spadku po Tadeuszu Władysławie F. na podstawie testamentu w całości przez Jadwigę D. poprzez stwierdzenie, iż spadek po wymienionym spadkodawcy nabył w całości na podstawie testamentu Piotr N. – jest prawomocne i jako takie, stosownie do art. 365 w zw. z art. 13 §2 Kodeksu postępowania cywilnego wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, w tym Prokuratora Generalnego.

W stosunku do prawomocnych orzeczeń z zakresu prawa cywilnego uprawnienia Prokuratora Generalnego są ściśle określone przepisami Kodeksu postępowania cywilnego.

Analiza wymienionych akt wskazuje, że wniesienie przez Prokuratora Generalnego skargi kasacyjnej przewidzianej w art. 519¹ §1 Kodeksu postępowania cywilnego z uwagi na upływ terminu wyznaczonego przez art. 398⁵ §2 tego kodeksu – jest niedopuszczalne. Doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem stronie skarżącej nastąpiło bowiem w dniu 20 stycznia 2014 r. Skarżąca Jadwiga D. w toku analizowanego postępowania korzystała z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. W terminie określonym przepisami prawa wymieniona strona skarżąca nie skorzystała z uprawnienia do wniesienia skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego.

Niezależnie od powyższego podkreślić należy, że analiza akt omawianej sprawy spadkowej wykazała, że Sąd Okręgowy w Łodzi, przy wydaniu kwestionowanego przez Panią Jadwigę D. postanowienia, nie dopuścił się naruszeń prawa mogących stanowić – w rozumieniu art. 424⁴ k.p.c. – podstawę do występowania przez Prokuratora Generalnego ze skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, przewidzianą w art. 519² §1 k.p.c. Badanie akt pozwala na stwierdzenie, że zarówno sąd pierwszej instancji, jak i instancji odwoławczej, orzekając w tej sprawie oparł się na wszechstronnym rozważeniu całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, zaś dokonana przez te sądy ocena dowodów była obiektywna i rzeczowa, co znajduje odzwierciedlenie w treści uzasadnienia każdego z wydanych w sprawie orzeczeń.

Zgromadzone w badanej sprawie materiały i dowody prowadzą do wniosku, że formułowane w oświadczeniu oraz przez Panią Jadwigę D. zarzuty i wątpliwości nie znajdują potwierdzenia. Natomiast okoliczność, że poczynione w toku postępowania

ustalenia nie odpowiadają oczekiwaniom skarżącej, w tym w szczególności co do świadomego dokonania czynności zmiany przez spadkodawcę rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci, nie może stanowić *per se* uzasadnienia do ich kwestionowania, a w dalszej kolejności do podważania wydanych na ich podstawie orzeczeń. Spadkodawca może w każdej chwili odwołać zarówno cały testament, jak i jego poszczególne postanowienia (art. 943 Kodeksu cywilnego), choćby było to niekorzystne dla osób uprzednio powołanych do spadku. Zgodnie też z art. 946 tego kodeksu, odwołanie testamentu może nastąpić bądź w ten sposób, że spadkodawca sporządzi nowy testament, bądź też w ten sposób, że w zamiarze odwołania testament zniszczy lub pozbawi go cech, od których zależy jego ważność, bądź wreszcie w ten sposób, że dokona w testamencie zmian, z których wynika wola odwołania jego postanowień.

Przede wszystkim zaś wniesienie skargi kasacyjnej od prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi III Wydział Cywilny Odwoławczy z dnia 28 listopada 2013 r., sygn. akt [...] nie jest dopuszczalne z powodu nieusuwalnej przyczyny formalnej w postaci upływu terminu zawitego wyznaczonego przez art. 398⁵ §2 Kodeksu postępowania cywilnego.

Z poważaniem

z upoważnienia
PROKURATORA GENERALNEGO
Marek Jamrogowicz
Pierwszy Zastępca
Prokuratora Generalnego

Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka

skierowane do ministra środowiska Macieja Grabowskiego
oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana z prośbą o wyjaśnienie i zinterpretowanie niejasności, z którymi przychodzą do mojego biura senatorskiego mieszkańcy powiatu łęczyckiego, a zwłaszcza gminy Łęczycyca, sołectw Łęka, Zawada oraz mieszkańcy gminy Góra Świętej Małgorzaty.

Problem dotyczy naprawy mostów rolniczych usytuowanych między innymi na rzece Zian. Z powyższych mostów korzystają właściciele użytków zielonych zlokalizowanych w kompleksie gruntów zmeliorowanych sołectwa Łęka. Z uwagi na ich zły stan techniczny wymagana jest ich niezwłoczna naprawa. Mieszkańcy sołectwa Łęka na początku lutego bieżącego roku wystąpili z prośbą do wojewody łódzkiego o sfinansowanie naprawy mostów. Wojewoda łódzki pismem z dnia 19 lutego 2015 r. nr IA-IV.7830.6.2015 stwierdził, iż „na podstawie art. 71 ust. 2 ustawy – Prawo wodne można uznać że ww. mosty są elementem dróg dojazdowych niezbędnych do właściwego utrzymywania obszarów zmeliorowanych i że w tym przypadku mają zastosowanie przepisy dotyczące urządzeń melioracji wodnych podstawowych. W związku z tym ich utrzymanie należy do marszałka województwa, jako zadanie z zakresu administracji rządowej (art. 75 Prawa wodnego). Mosty te, jak wynika z treści pisma, służą także rolnikom do przeprawy przez rzekę Zian i określane są jako tzw. mosty rolnicze. Może więc zachodzi potrzeba ustalenia przez Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Łodzi obowiązku partycypacji w kosztach utrzymania tych obiektów”. Niestety, ze zdaniem wojewody łódzkiego nie zgadza się Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Łodzi, który w piśmie z dnia 24 marca 2015 r. nr DU/6216/348/1499/2015 skierowanym między innymi do sołtysa wsi Łęka stwierdza, iż „WZMiUW (...) nie zgadza się ze stanowiskiem Wojewody Łódzkiego wyrażanym w piśmie znak IA-IV.7830.6.2015 z dnia 19 lutego 2015 r. (...) wskazuje Marszałka Województwa Łódzkiego jako organ właściwy do załatwienia przedmiotowej sprawy. (...) Mosty komunikacyjne (...) nie stanowią elementu drogi dojazdowej niezbędnej do właściwego użytkowania obszarów zmeliorowanych”.

Jak widzimy, dwie instytucje publiczne rozumieją inaczej te same przepisy ustawy – Prawo wodne, a cierpią oczywiście ludzie, tym razem rolnicy, którzy nie mogą wjechać na teren swoich działek, łąk, pastwisk, a tym samym uniemożliwia się im wykonywanie pracy zarobkowej.

Reasumując: zwracam się do Pana Ministra o pomoc w wyjaśnieniu przedmiotowej sprawy i ustaleniu konkretnego rozstrzygnięcia.

Z poważaniem
Przemysław Błaszczyk

**Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE ŚRODOWISKA**

Warszawa, 17.07.2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na przekazane, przy piśmie z dnia 22 czerwca 2015 r., znak: BPS/043-76-3268-MŚ/15 oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka, w sprawie ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie mostów służących właścicielom użytków zielonych w powiecie łęczyckim informuję, co następuje.

Art. 72 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (Dz. U. z 2015 r. poz. 649), dalej – „Prawo wodne” stanowi, że właścicielem urządzeń melioracji wodnych podstawowych jest Skarb Państwa i są wykonywane na jego koszt. Zgodnie z art. 71 ust. 2 tej ustawy, przepisy o urządzeniach melioracji wodnych podstawowych stosuje się odpowiednio do budowli wstrzymujących erozję wodną oraz dróg dojazdowych niezbędnych do właściwego użytkowania obszarów zmeliorowanych oraz utrzymania urządzeń melioracji wodnych podstawowych.

Zgodnie z art. 75 ust. 1 i 2 Prawa wodnego programowanie, planowanie, nadzorowanie wykonywania urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, w trybie, o którym mowa w art. 74 ust. 2 tej ustawy, urządzeń melioracji wodnych podstawowych oraz utrzymywanie urządzeń melioracji wodnych podstawowych należy do marszałka województwa. Zadania, o których mowa w art. 75 ust. 1, art. 70 ust. 3, art. 74b ust. 1 i 4 oraz art. 74c Prawa wodnego, marszałek województwa realizuje, jako zadania z zakresu administracji rządowej. W mojej opinii, wskazane regulacje prawne określają również marszałka województwa reprezentującego Skarb Państwa, jako podmiot odpowiedzialny, za wykonywanie obowiązków, w zakresie utrzymywania dróg dojazdowych niezbędnych do właściwego użytkowania obszarów zmeliorowanych.

Skarb Państwa, jako osoba prawna we wszystkich czynnościach działa przez swoje organy lub – inaczej mówiąc – jednostki organizacyjne, a z uwagi na swoje funkcje właścicielskie z konieczności wykonuje je przez kilku przedstawicieli, którymi mogą być osoby fizyczne wchodzące w skład organów ustawowo upoważnionych do działania w sferze jego stosunków majątkowych, chyba że odrębne przepisy stanowią inaczej. Marszałek województwa, w sprawach wynikających z treści art. 75 ust. 1 i 2 Prawa wodnego występuje zatem w roli przedstawiciela ustawowego Skarbu Państwa, ale bez powiązania tego obowiązku z województwem, jako jednostką samorządu terytorialnego.

Marszałek województwa obowiązany jest, na mocy art. 70 ust. 3 Prawa wodnego, prowadzić ewidencję urządzeń wodnych oraz zmeliorowanych gruntów. Ewidencja powinna być sporządzana według zasad określonych w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 30 grudnia 2004 r. w sprawie sposobu prowadzenia ewidencji wód, urządzeń melioracji wodnych oraz zmeliorowanych gruntów.

Prawidłowo prowadzona i na bieżąco aktualizowana ewidencja pozwala na ustalenie istnienia lub nieistnienia urządzeń melioracyjnych oraz obowiązków związanych z ich utrzymaniem.

Zgodnie z załącznikiem nr 1 do rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie sposobu prowadzenia ewidencji wód, urządzeń melioracji wodnych oraz zmeliorowanych gruntów (Dz. U. z 2014 r. poz. 1403) określającym wzór Książki ewidencyjnej wód, urządzeń oraz zmeliorowanych gruntów, w arkuszu określającym wody istotne dla rolnictwa oraz urządzenia melioracji wodnych podstawowych, w rubryce nr 64 powinny zostać wskazane budowle komunikacyjne. A zgodnie z objaśnieniem do tego załącznika w rubrykach 61–66 należy podać ilość budowli – zgodnie z opisem poszczególnych rubryk, a ewidencjonowaniem należy objąć wszystkie

budowle, których utrzymanie należy do marszałka województwa, wyszczególnione w opisie rubryk, znajdujące się na ciekach i urządzeniach melioracji wodnych podstawowych oraz komunikacyjne, położone na drogach dojazdowych, niezbędnych do właściwego użytkowania obszarów zmeliorowanych, wykonane w związku z budową urządzeń melioracyjnych.

Jeżeli zatem mosty wykorzystywane przez rolników powiatu łęczyckiego zostały wskazane w Ewidencji wód, urządzeń melioracji wodnych oraz zmeliorowanych gruntów prowadzonej przez Marszałka Województwa Łódzkiego, jako budowle komunikacyjne, położone na drogach dojazdowych, niezbędne do właściwego użytkowania obszarów zmeliorowanych i były wykonane w związku z budową urządzeń melioracyjnych, to w mojej opinii, w świetle postanowień art. 75 Prawa wodnego, utrzymanie tych mostów należy do Marszałka Województwa Łódzkiego.

SEKRETARZ STANU
Dorota Niedziela

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2015.07.21

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo z dnia 22 czerwca 2015 r. znak: BPS/043-76-3268-MRRW/15 dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Przemysława Błaszczaka w sprawie naprawy mostów rolniczych na rzece Zian, uprzejmie informuję, co następuje.

Na podstawie ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – *Prawo wodne* (Dz. U. z 2012 r., poz. 145 z późn. zm.) wykonywanie oraz utrzymywanie urządzeń melioracji wodnych podstawowych oraz wykonywanie praw właścicielskich w stosunku do wód publicznych stanowiących własność Skarbu Państwa, istotnych dla regulacji stosunków wodnych na potrzeby rolnictwa należy do marszałków województw. Powyższe zadania marszałkowie województw realizują jako zadania z zakresu administracji rządowej, za pomocą zarządów melioracji i urządzeń wodnych.

Stosownie do art. 71 ww. ustawy budowle komunikacyjne (np. mosty, przepusty) nie są zaliczone do urządzeń melioracji wodnych podstawowych. Jednocześnie przepisy dotyczące urządzeń melioracji wodnych podstawowych stosuje się odpowiednio do dróg dojazdowych niezbędnych do właściwego użytkowania obszarów zmeliorowanych oraz utrzymania urządzeń melioracji wodnych podstawowych.

Jak ustalono, zgłoszony przez mieszkańców powiatu łęczyckiego problem dotyczy w szczególności dwóch mostów usytuowanych w km 0+100 i 0+350 rzeki Zian. Z wyjaśnień Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Łodzi wynika, że powyższe mosty stanowią samodzielne budowle, niezwiązane z żadnym wyodrębnionym ciągiem komunikacyjnym (drogą) i służą wyłącznie ułatwieniu komunikacji osobom prywatnym w obrębie własnych nieruchomości. W tej sytuacji ww. mosty nie stanowią elementów dróg dojazdowych niezbędnych do właściwego użytkowania

obszarów zmeliorowanych oraz utrzymania urządzeń melioracji wodnych podstawowych, o których mowa w art. 71 ustawy – *Prawo wodne* i w stosunku do nich nie mają zastosowania przepisy dotyczące urządzeń melioracji wodnych podstawowych. Dlatego też podzielam stanowisko WZMiUW w Łodzi, że w aktualnym stanie prawnym nie ma podstaw do przeprowadzenia remontu lub naprawy tych budowli w ramach utrzymania i konserwacji urządzeń melioracji wodnych podstawowych.

Odnosząc się do odmiennego stanowiska Wojewody Łódzkiego, wyrażonego w piśmie z dnia 19 lutego 2015 r. znak: IA-IV.7830.6.2015 należy zauważyć, że zostało ono oparte na błędnym założeniu, że ww. mosty są elementem dróg dojazdowych niezbędnych do właściwego użytkowania obszarów zmeliorowanych, do których mają zastosowanie przepisy dotyczące urządzeń melioracji wodnych podstawowych. Jednak powyższe założenie nie wynikało z rozpoznania powyższej sprawy, gdyż jak stwierdzono w ww. piśmie Wojewody Łódzkiego, w piśmie sołtysa wsi Łęka „nie opisano dokładnej lokalizacji mostów, co utrudnia ich właściwą identyfikację”. Tymczasem ww. mosty nie stanowią elementów dróg dojazdowych niezbędnych do właściwego użytkowania obszarów zmeliorowanych, wobec czego stanowisko Wojewody Łódzkiego nie dotyczy powyższych budowli.

Jednocześnie pragnę poinformować Pana Marszałka, że Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Łodzi wystosował pismo do starostów powiatów województwa łódzkiego (do których zgodnie z art. 14 ust. 4 ustawy *Prawo wodne* należy gospodarowanie innym mieniem związanym z gospodarką wodną), w którym przedstawia powyższy problem i wskazuje na pilną potrzebę „kompleksowego, wieloaspektowego i zgodnego z kompetencjami podejścia do opisanej sytuacji, jak również współdziałania, celem rozwiązania powstałych problemów”. Jako priorytetowe działanie dla rozwiązania zaistniałej sytuacji wskazano uregulowanie stanów prawnych budowli komunikacyjnych.

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Sekretarz Stanu
Kazimierz Plocke

Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka

skierowane do rzecznika praw dziecka Marka Michałaka

Zwracam się do Pana Rzecznika z prośbą o wgląd w sprawę dziecka, Michała M., ur. (...), zamieszkałego w P. wraz z matką Alicją M. Z prośbą o interwencję zwrócił się do mnie ojciec dziecka, pan Zbigniew M. Aktualnie sytuacja w zakresie opieki nad dzieckiem i kontaktów ojca z dzieckiem ustalona jest orzeczeniem Sądu Rejonowego w S. z 6 marca 2013 r., w którym wyznaczone zostały kontakty ojca z dzieckiem poza miejscem zamieszkania, w obecności matki, z udziałem kuratora. Pan M. twierdzi, że na skutek trudności i konfliktowych zachowań matki dziecka praktyczna realizacja tak ustalonych kontaktów jest niemożliwa i od czerwca 2013 r., a więc prawie dwa lata, nie miał żadnego osobistego kontaktu z dzieckiem, tylko kontakt listowny i telefoniczny.

Pan M. wielokrotnie zwracał się do sądu o zmianę tych kontaktów i możliwość zabierania dziecka bez obecności matki w określonym terminie. Takie wnioski były składane ustnie w toczącym się postępowaniu o ustalenie kontaktów z dzieckiem, ale nie zostały one uwzględnione.

Pan M. podnosi też okoliczność dotyczącą stanu zdrowia dziecka, co do którego są sprzeczne informacje. Z jednej strony pojawiają się informacje o tym, że dziecko cierpi na autyzm i padaczkę, ma zaburzenia czynności fizjologicznych (takie informacje podawała matka w czasie badań w RODK), a w innych swoich oświadczeniach matka te okoliczności kwestionowała. Pan Zbigniew jako ojciec nie może dowiedzieć się, jaki jest rzeczywisty stan zdrowia jego dziecka.

Z uwagi na długotrwały brak kontaktów ojca z dzieckiem i wskazane wątpliwości dotyczące stanu zdrowia dziecka wydaje się, że Pan Rzecznik powinien zaangażować się w wyjaśnienie sytuacji dziecka i w doprowadzenie do realizacji przynajmniej sporadycznych kontaktów ojca z dzieckiem, których to kontaktów niewątpliwie wymaga dobro dziecka.

Będę zobowiązany za podjęcie działań w tej sprawie, skądinąd, jak wiem, znanej Panu Rzecznikowi, ponieważ pan Zbigniew M. zwracał się o interwencję rzecznika w sprawie.

Z poważaniem
Przemysław Błaszczyk

Odpowiedź

Warszawa, 17 lipca 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Przemysława Błaszczyka, złożone 12 czerwca 2015 roku podczas 76. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, uprzejmie informuję, że sytuacja opiekuńczo-wychowawcza małoletniego Michała M. znana jest Rzecznikowi Praw Dziecka. Rzecznik poddał nadzorowi postępowanie zainicjowane przez Pana Zbigniewa M., w ramach którego Sąd Rejonowy w S. badał prawidłowość sprawowania władzy rodzicielskiej nad małoletnim. W toku postępo-

wania Sąd m.in. zapoznał się z dokumentacją medyczną, dotyczącą stanu zdrowia i leczenia chłopca oraz zasięgnął informacji ze szkoły, do której uczęszcza Michał, odnośnie do jego postępów w nauce, w tym przesłuchał w charakterze świadka wychowawcę małoletniego.

Odnosząc się do kwestii wykonania sądownie ustalonych kontaktów wskazuję, że procedurę stosowaną w takich sytuacjach określa artykuł 598¹⁵ i następne Kodeksu postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. Nr 101 z późn. zm.). Przepisy te przewidują, że postępowanie o wykonanie kontaktów może zostać zainicjowane przez osobę uprawnioną do kontaktu z dzieckiem. Pismem z 29 lipca 2014 roku Rzecznik Praw Dziecka przekazał Panu Zbigniewowi M. szczegółowe informacje dotyczące jego uprawnień oraz obowiązków, jakie nakłada na rodziców orzeczenie ustalające kontakty z dzieckiem. Jednakże z informacji uzyskanych przez Rzecznika Praw Dziecka z Sądu Rejonowego w S. wynika, że Pan Zbigniew M. nie zainicjował przedmiotowego postępowania, tym samym brak było podstaw do podjęcia działań w tym zakresie przez Rzecznika Praw Dziecka.

Z wyrazami szacunku

Marek Michalak

Oświadczenie senatora Henryka Ciocha

skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Pani Maria Pietrusza-Budzyńska – prezydent Fundacji Teatrotapia Lubelska – w imieniu Forum Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Lubelskim Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych przedstawiła mi sposób finansowania warsztatów terapii zajęciowej w Polsce oraz dramatyczną sytuację obniżania standardów funkcjonowania tych placówek w obszarze rehabilitacji społecznej i zawodowej z powodu niezmienności wysokości dofinansowania od 1 stycznia 2009 r.

Przedstawiciele WTZ wskazują od dawna na niedostateczny poziom wsparcia finansowego. Warsztaty borykają się obecnie z ogromnymi kłopotami, bowiem brakuje środków na podstawowe opłaty, jak czynsz, opłaty za energię, za dowozy uczestników itp. Ponadto obecny poziom dofinansowania powoduje, że pracownicy WTZ, to jest terapeuci zajęciowi, czyli ludzie z wyższym wykształceniem i wieloletnim doświadczeniem zawodowym (wymogi konieczne) otrzymują pensje na poziomie wynagrodzenia minimalnego (!) lub niewiele wyższe. Jest to praca bardzo obciążająca, doprowadzająca do szybkiego wypalenia zawodowego. Niski poziom wynagrodzeń powoduje, że coraz więcej doskonale przygotowanych osób odchodzi z zawodu, ze szkodą dla WTZ, a przede wszystkim ze szkodą dla niepełnosprawnych uczestników zajęć.

Warsztaty terapii zajęciowej to placówki realizujące w Polsce dwójki cel: rehabilitację społeczną oraz rehabilitację zawodową osób niepełnosprawnych. Dzięki temu lepiej wykorzystany zostaje potencjał, jaki oferują WTZ w wychodzeniu z wykluczenia społecznego.

Finansowanie tych instytucji, jak wspominałem wcześniej, jest niezmiennie od 2009 r. pomimo regularnego wzrostu cen towarów i usług, a także wzrostu płacy minimalnej. Wzrost płacy minimalnej niepołączony ze wzrostem algorytmu dofinansowania powoduje, że dostosowanie się do przepisów prawa pracy niesie ze sobą zmniejszenie środków na inne bieżące i niezbędne potrzeby związane z funkcjonowaniem warsztatów.

W związku z tym wnoszę o dookreślenie statusu pracownika WTZ na podstawie ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz rozporządzenia ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej z dnia 25 marca 2004 r. w sprawie warsztatów terapii zajęciowej (§13.1), a co za tym idzie – o współfinansowanie wynagrodzeń dla pracowników WTZ z innych środków wskazanych przez Pana Ministra. Takie rozwiązanie zlikwidowałoby problem niedostatecznych środków PFRON przeznaczonych na algorytm i zwiększyłoby budżet każdego z WTZ.

*Z poważaniem
Henryk Cioch*

Odpowiedź

Warszawa, 20.07.2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przesłane przez Pana Marszałka przy piśmie z dnia 22 czerwca 2015 r., znak: BPS/043-76-3270/15, oświadczenie złożone przez Pana Senatora Henryka Ciocha podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 czerwca 2015 r., w sprawie sposobu finansowania warsztatów terapii zajęciowej, proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Koszty utworzenia, działalności i wynikające ze zwiększenia liczby uczestników warsztatu terapii zajęciowej są współfinansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz ze środków samorządu powiatowego, lub z innych źródeł. Zasada współfinansowania określona w art. 10b ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. *o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych* (Dz. U. z 2011 r. Nr 127, poz. 721, z późn. zm.) – oznacza solidarne ponoszenie kosztów tworzenia i działania warsztatów przez jednostki samorządu terytorialnego szczebla powiatowego i PFRON.

Art. 10b ust. 2a ustawy *o rehabilitacji (...)* określa, że koszty działalności warsztatu są finansowane ze środków samorządu powiatowego w wysokości co najmniej 10% tych kosztów. Oznacza to, że powiat jest zobowiązany wprost do pokrycia co najmniej 10% kosztów funkcjonowania wtz.

Obowiązek dofinansowania warsztatu przez powiat nie ma charakteru wyłącznego, ponieważ może zostać uzupełniony dofinansowaniem pochodzącym z innych źródeł, np. ze środków jednostki prowadzącej warsztat lub środków gminy albo województwa jako jednostek samorządu terytorialnego, bądź środków innych podmiotów. Ponadto powiat może zwiększyć swój udział w finansowaniu warsztatu ponad określone w art. 10b ust. 2a ustawy *o rehabilitacji (...)* 10% kosztów działalności.

Natomiast zgodnie z art. 68c ust. 1 pkt 1 lit. b ww. ustawy maksymalne dofinansowanie ze środków PFRON kosztów działalności warsztatów terapii zajęciowej, w tym wynikających ze zwiększonej liczby uczestników warsztatu, określono na poziomie 90% kosztów.

Procedura przekazywania środków finansowych samorządom terytorialnym wynika z przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 maja 2003 r. *w sprawie algorytmu przekazywania środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych samorządom wojewódzkim i powiatowym* (Dz. U. Nr 88, poz. 808 z późn. zm.). Określa ono wysokość środków przeznaczonych na dofinansowanie zobowiązań dotyczących kosztów działania warsztatów terapii zajęciowej w danym powiecie (w ramach środków Funduszu przekazywanych zgodnie z algorytmem), obliczanej jako iloczyn liczby uczestników wtz (wynikającej z podpisanych przez powiat umów do dnia 31 grudnia roku poprzedzającego rok, na który jest obliczany algorytm) i kwoty środków na dofinansowanie kosztów rocznego pobytu jednego uczestnika w wtz. Przedmiotowa kwota środków Funduszu przekazywanych algorytmem na dofinansowanie kosztów rocznego pobytu jednego uczestnika w wtz jest wielkością stałą i wynosi 14 796 zł.

W związku z powyższym należy zauważyć, że kwota przekazywana rocznie na jednego uczestnika warsztatu terapii zajęciowej wraz z dofinansowaniem ze środków samorządu powiatowego wynosi minimum 16 440 zł.

Równocześnie informuję, że powiat może dodatkowo, ponad stałą kwotę dofinansowania kosztów uczestnictwa w wtz, przeznaczyć na działalność warsztatu część środków PFRON otrzymanych zgodnie z algorytmem na realizację pozostałych zadań określonych w ustawie *o rehabilitacji (...)*, przy zachowaniu proporcji maksymalnie 90% ze środków PFRON i co najmniej 10% ze środków powiatu. Należy zauważyć, że

to rada powiatu podejmuje ostateczną decyzję o przeznaczeniu środków PFRON na określone zadania (art. 35a ust. 3 ustawy o *rehabilitacji* (...), w tym wypadku na działanie warsztatu terapii zajęciowej.

Chciałbym uprzejmie poinformować, że w planie finansowym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych z innych zadań zostały przesunięte środki, które zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13 maja 2003 r. *w sprawie algorytmu przekazywania środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych samorządom wojewódzkim i powiatowym* (Dz. U. Nr 88, poz. 808, z późn. zm.) zostały przekazane samorządom powiatowym.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej otrzymało liczne wystąpienia przedstawicieli jednostek prowadzących warsztaty terapii zajęciowej, samorządów powiatowych oraz osób niepełnosprawnych, w których sygnalizowane są trudności w zakresie prawidłowego funkcjonowania warsztatów.

Należy zauważyć, że kwota środków, o które zmieniony został plan finansowy PFRON wyliczona została w oparciu m.in. o założenie możliwości przekazania dodatkowych 100 zł miesięcznie na uczestnictwo każdej osoby niepełnosprawnej w warsztacie.

Należy równocześnie podkreślić znaczenie warsztatów terapii zajęciowej w systemie wsparcia osób niepełnosprawnych, ich ogromną pracę na rzecz aktywizacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych.

Równocześnie informuję, że biorąc powyższe pod uwagę, Minister Pracy i Polityki Społecznej zwrócił się z apelem do samorządów powiatowych z prośbą o przekazanie warszatom funkcjonującym na ich terenie dodatkowych środków PFRON, które powiatom zostały przekazane na początku lipca bieżącego roku.

Ponadto uprzejmie informuję, że Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych analizuje obecnie różne możliwości wsparcia finansowego warsztatów terapii zajęciowej. Rozważane są koncepcje mające na celu zwiększenie kwoty dofinansowania ze środków PFRON uczestnictwa osoby niepełnosprawnej w wtz oraz wzmocnienie finansowania działalności warsztatów terapii zajęciowej z innych źródeł.

Z szacunkiem

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Wiesława Dobkowskiego
oraz senatora Grzegorza Wojciechowskiego**

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze!

Zwracamy się do Pana Prokuratora z prośbą o podjęcie przewidzianych prawem działań w sprawie odmowy wszczęcia postępowania dotyczącego poświadczenia nieprawdy w sporządzonej przez rzeczoznawców majątkowych wycenie nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym na szkodę pani Haliny P.

Jak wynika z informacji, które posiadamy, rzeczoznawcy podczas sporządzania wyceny nie uwzględnili wielu składników majątkowych, w tym budynków przynależnych do nieruchomości. W związku z zaistniałą sprawą pani P. złożyła do Prokuratury Rejonowej w Bełchatowie zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w przedmiotowej sprawie. Prokuratura odmówiła wszczęcia dochodzenia. Po rozpatrzeniu zażalenia na niniejsze postanowienie Sąd Rejonowy w Bełchatowie utrzymał je w mocy w związku z brakiem dostatecznych danych o popełnieniu czynu zabronionego. Jednak w uzasadnieniu sąd słusznie zwrócił uwagę na to, iż na licytację wystawiono całą nieruchomość, a nie jej poszczególne składniki. Takie zachowanie naraziło powódkę na poważne straty finansowe.

Warto zauważyć ponadto, że w 2004 r. w celu ustalenia zdolności kredytowej powódka zamówiła operat szacunkowy nieruchomości, w którym wartość nieruchomości ogółem była wyceniona na 434 747,00 zł. Operat szacunkowy sporządzony w celach egzekucyjnych w 2007 r. (według powódki nieprawidłowy) wskazuje cenę 254 080,00 zł. Z uwagi na znaczące zaniżenie ceny, zarówno z powodu niewykonania kompleksowej wyceny nieruchomości objętej postępowaniem egzekucyjnym, jak i z powodu rażącej różnicy w kwocie wyceny z opinii prywatnej (2004) oraz opinii wykonanej w celach egzekucyjnych, istnieje prawdopodobieństwo, iż działania nie były pozbawione znamion czynu zabronionego.

W związku z przedstawioną sytuacją uprzejmie prosimy Pana Prokuratora o ponowne zainteresowanie się sprawą i podjęcie działań wyjaśniających.

*Z poważaniem
Wiesław Dobkowski
Grzegorz Wojciechowski*

Odpowiedź

Warszawa, 17.07.2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 22 czerwca 2015 r. (nr BPS 043-76-3271/15) oświadczenie złożone przez senatorów Wiesława Dobkowskiego i Grzegorza Wojciechowskiego podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 czerwca 2015 r. w sprawie odmowy wszczęcia postępowania o sygnaturze [...], przez Prokuraturę Re-

jonową w Bełchatowie, w przedmiocie poświadczenia nieprawdy w sporządzonej przez rzeczoznawców majątkowych wycenie nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym na szkodę Pani Haliny P. uprzejmie informuję, iż wskazana sprawa była już przedmiotem wcześniejszego oświadczenia złożonego przez senatorów Wojciecha Skurkiewicza i Roberta Mamałowa podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 marca 2015 r. (nr BPS 043-70-3065/15), na którą udzielono odpowiedzi pismem z dnia 17 kwietnia 2015 r. o sygnaturze PG II KO₂ 1784/12.

W piśmie z dnia 17 kwietnia 2015 r. poinformowano, iż postępowanie o sygn. [...] Prokuratury Rejonowej w Bełchatowie było kolejną sprawą wywołaną doniesieniem Pani Haliny P., dotyczącym poświadczenia nieprawdy w sporządzonej przez rzeczoznawców majątkowych wycenie nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez komornika.

Akta sprawy dotyczące wskazanej kwestii były przedmiotem badań Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi już w 2012 r.

Z informacji Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi wynika, że postępowanie zainicjowała Pani Halina P. zawiadomieniem o przestępstwie, w którym wskazała na nierzetelność opinii biegłego dokonującego wyceny wartości nieruchomości, stanowiącej własność pokrzywdzonej, dla celów postępowania egzekucyjnego oraz zakwestionowała sposób prowadzenia postępowania przez Komornika Sądu Rejonowego w Bełchatowie. Prokurator wydał w tej sprawie postanowienie sygn. [...] o odmowie wszczęcia śledztwa.

Jednak w wyniku wspomnianego powyżej badania aktowego stwierdzono konieczność wszczęcia postępowania o czyny z art. 271 §1 k.k. i art. 231 §1 k.k., które zarejestrowano następnie w Prokuraturze Rejonowej w Bełchatowie pod sygn. [...].

W toku realizowanych wówczas czynności procesowych m.in. dopuszczono dowód z opinii biegłych – Kancelarii Rzeczoznawców Majątkowych AEDIUM s.c. we Wrocławiu, co do prawidłowości przeprowadzonej pierwotnie wyceny nieruchomości w postępowaniu komorniczym prowadzonym przeciwko Pani Halinie P. Biegli nie zakwestionowali jednak prawidłowości wyceny pierwotnej, w związku z czym postanowieniem z dnia 15 listopada 2013 r. śledztwo umorzono w sprawie:

- poświadczenia nieprawdy przez funkcjonariusza publicznego w osobie biegłego sądowego, tj. o czyn z art. 271 §1 k.k., wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego,
- niedopełnienia obowiązków przez Komornika Sądu Rejonowego w Bełchatowie w zakresie przeprowadzenia licytacji nieruchomości Pani Haliny P., tj. o czyn z art. 231 §1 k.k., wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego.

Sąd Rejonowy w Bełchatowie, rozpoznający złożone w tej sprawie zażalenie, postanowieniem z dnia 25 lutego 2014 r. sygn. [...] utrzymał zaskarżoną decyzję w mocy.

Ponieważ Pani Halina P. w dalszym ciągu kwestionowała zasadność postanowienia o umorzeniu sprawy, akta zostały zbadane w Prokuraturze Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim. W wyniku tej czynności nie znaleziono podstaw do uzupełnienia opinii biegłych w trybie art. 201 k.p.k., ani też nie zakwestionowano zasadności podjętej decyzji merytorycznej.

Kolejnym postępowaniem wywołanym przez Panią Halinę P. była sprawa Prokuratury Rejonowej w Bełchatowie sygn. [...]. Zawiadamiająca uznała, że wszyscy powoływani w sprawie biegli popełnili przestępstwa poświadczenia nieprawdy odpowiednio w operacie szacunkowym oraz opinii sporządzonej w toku śledztwa, tj. czyn z art. 271 §1 k.k. Postanowieniem z dnia 9 września 2014 r. w sprawie tej odmówiono wszczęcia dochodzenia, wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Tamtejszy Sąd Rejonowy w postępowaniu odwoławczym sygn. [...] nie uwzględnił wniesionego zażalenia i utrzymał w mocy tę decyzję. Sąd nie znalazł bowiem podstaw do kwestionowania postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia. W uzasadnieniu Sąd podniósł, że przedmiotowy operat szacunkowy był przedmiotem postępowania w sprawie i nie ujawniły się w tym zakresie żadne nowe okoliczności, pozwalające na jego odmienną ocenę. Natomiast w odniesieniu do biegłych z ww. kancelarii AEDIUM Sąd podzielił argumentację prokuratora uznając, iż biegli sporządzając opinię dokonali wszechstronnej oceny operatu szacunkowego, opracowanego przez pierwszego

biegłego i nie znaleźli podstaw do zakwestionowania poprawności dokonanej wyceny. Odpowiednio uzasadnili przy tym wszystkie postawione im pytania i wątpliwości, powołując stosowne regulacje prawne. Opinię tę Sąd uznał za jasną, wyczerpującą oraz niezawierającą sprzeczności.

W ocenie Sądu prokurator trafnie przyjął, że z uwagi na datę przeprowadzenia nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego – §3 art. 948 k.p.c. nie może mieć zastosowania w przedmiotowej sprawie, ponieważ postępowanie egzekucyjne zostało wszczęte przed wejściem w życie. Podobnie nie będzie miało zastosowania §2 tego przepisu, zgodnie z dyspozycją którego w oszacowaniu należy osobno podać wartość nieruchomości, budowli i innych urządzeń przynależności i pożytków oraz osobno wartość całości, jak również wartość części nieruchomości, która w myśl art. 946 k.p.c. została wydzielona, celem wystawienia oddzielnie na licytację, bowiem na licytację wystawiono ostatecznie całą nieruchomość, a nie jej wydzieloną część.

Sąd stwierdził ponadto, iż argumenty podnoszone przez Panią Halinę P. stanowią po raz kolejny polemikę z prawidłowo ustalonym stanem faktycznym i jego oceną prawną, a pokrzywdzona podejmuje różne czynności zmierzające do wydłużenia postępowania egzekucyjnego.

Prokuratura Okręgowa w Piotrkowie Trybunalskim, po przeprowadzeniu pod sygn. [...] kolejnego badania aktowego sprawy uznała, że podjęta w niej decyzja merytoryczna jest prawidłowa i zasadna. Stanowisko to podzieliła Prokuratura Apelacyjna w Łodzi.

Treść oświadczenia senatorów Wiesława Dobkowskiego i Grzegorza Wojciechowskiego z dnia 12 czerwca 2015 r. jest zbieżna z treścią oświadczenia złożonego poprzednio w tej samej sprawie z wyjątkiem kwestii poruszonych w ostatnim akapicie, dotyczącej okoliczności związanych z wartością nieruchomości należącej do Haliny P. oszacowanej dla potrzeb kredytu, a uzyskanej w 2004 r., która to znacząco przewyższała o około 180.000,00 zł wycenę sporządzoną w celach egzekucyjnych w 2007 r., co może wskazywać, iż istnieje prawdopodobieństwo, iż działania rzeczoznawcy nie były pozbawione znamion czynu zabronionego.

Ponieważ wskazane okoliczności nie były podnoszone wcześniej, stąd też aktualnie Prokurator Apelacyjny w Łodzi kopię oświadczenia senatorów z dnia 12 czerwca 2015 r. przekazał Prokuratorowi Okręgowemu w Piotrkowie Trybunalskim celem ewentualnego wykorzystania tych informacji i dokonania oceny pod kątem istnienia podstaw do podjęcia postępowania w trybie art. 327 k.p.k.

Z poważaniem

z upoważnienia
PROKURATORA GENERALNEGO
Marek Jamrogowicz
Pierwszy Zastępca
Prokuratora Generalnego

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Dnia 1 maja 2015 r. zaczęły obowiązywać przepisy ustawy z dnia 5 maja 2015 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Kobiety – emerytki, które do roku 1999 korzystały z dobrodziejstwa prawa, jakim były urlopy wychowawcze – zaczęły składać wnioski o przeliczenie emerytury. Część z nich odchodziła z ZUS rozgoryczona. Okazało się bowiem, że nie są równo traktowane w tym względzie.

Do mojego biura w Gnieźnie zgłosiły się kobiety urodzone przed 1949 r., które skarżyły się na rażącą niesprawiedliwość. Otóż w przypadku emerytury liczonej według „starych zasad” urlopy wychowawcze traktowane są jako okresy nieskładkowe, za które liczy się po 0,7%. Natomiast w przypadku emerytury liczonej według „nowych zasad” traktowane są one jako okresy składkowe, za które liczy się po 1,3%.

Nasuwa się pytanie, dlaczego nowe zapisy prawa spowodowały taką nierówność, czy są one zgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej oraz czy ministerstwo zamierza podjąć niezbędne działania, aby tę nierówność usunąć.

Zwracam się zatem do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o zajęcie stanowiska.

Piotr Gruszczyński

Odpowiedź

Warszawa, 21 lipca 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przesłanym przy piśmie z dnia 22 czerwca br., znak: BPS/043-76-3272/15, oświadczeniem złożonym przez senatora Piotra Gruszczyńskiego, podczas 76. posiedzenia Senatu RP, w sprawie zróżnicowania sytuacji emerytek, które przed 1999 r. przebywały na urlopiach wychowawczych, w zależności od tego, czy pobierają emeryturę obliczoną wg tzw. starych, czy też wg nowych zasad wymiaru, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Wdrożona w 1999 r. reforma systemu emerytalnego nie objęła osób urodzonych przed 1949 r., dla których utrzymano tzw. stare zasady wymiaru emerytury, określone przepisami art. 53 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 748) – zwanej dalej: ustawą emerytalną. Na wysokość ustalonej w ten sposób emerytury mają wpływ takie parametry jak: podstawa wymiaru składek w okresie 10 lub 20 lat, okresy składkowe, które uwzględnia się po 1,3% podstawy wymiaru za każdy rok oraz okresy nieskładkowe, które uwzględnia się po 0,7% podstawy wymiaru za każdy rok, przy czym okresy nieskładkowe mogą stanowić nawet jedną trzecią łącznego okresu składkowego. Ponadto stałym składnikiem emerytury jest tzw. część socjalna emerytury, stanowiąca

24% kwoty bazowej, tj. przeciętnego wynagrodzenia (art. 53 ust. 1 w zw. z art. 19 ww. ustawy), niezależnie od długości stażu ubezpieczeniowego i wysokości podstawy wymiaru składek.

Okresy urlopu wychowawczego przypadające przed 1 stycznia 1999 r. są okresami nieskładkowymi, wymienionymi w art. 7 pkt 5 ustawy emerytalnej, dlatego przy obliczaniu emerytury według zasad określonych w art. 53 ustawy emerytalnej, są uwzględniane po 0,7% podstawy wymiaru za każdy rok.

Reforma emerytalna zmieniła natomiast koncepcję świadczenia emerytalnego dla ubezpieczonych urodzonych po 1948 r. Emerytura tych osób jest zależna od wysokości podstawy jej obliczenia oraz statystycznej długości pobierania świadczenia, która jest mierzona wskaźnikiem dalszego trwania życia w momencie przejścia na emeryturę (art. 25–26 ustawy emerytalnej).

Podstawę obliczenia emerytury stanowi suma zwaloryzowanej kwoty składek na ubezpieczenie emerytalne zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego w okresie od 1 stycznia 1999 r. do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury, kwoty zwaloryzowanego kapitału początkowego obliczonego za okres ubezpieczenia przed 1999 r. oraz – w przypadku osób, które przystąpiły do otwartych funduszy emerytalnych – kwoty środków zewidencjonowanych na subkoncie, o którym mowa w art. 40a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 121).

Indywidualne konta ubezpieczonych zostały utworzone dopiero 1 stycznia 1999 r. Poprzednio nie była prowadzona ewidencja składek opłacanych za poszczególnych ubezpieczonych. Z tego względu ustawodawca wprowadził rozwiązanie zastępcze w postaci kapitału początkowego, który umożliwia przeliczenie na hipotetyczną kwotę składek stażu ubezpieczeniowego (okresów składkowych i nieskładkowych) przebytego przed reformą emerytalną.

Kapitał początkowy nie jest dodatkowym rodzajem świadczenia, uzupełniającym katalog świadczeń emerytalno-rentowych. Jest jedynie składnikiem podstawy obliczenia emerytury wg algorytmu wprowadzonego reformą emerytalną dla osób urodzonych po 1948 r. Zasady jego ustalania określono w art. 174 ustawy emerytalnej.

Do obliczenia kapitału początkowego przede wszystkim stosuje się tzw. stare zasady wymiaru emerytury, określone w art. 53 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a więc te, które stosuje się obliczając emeryturę dla osób urodzonych przed 1949 r. Oprócz tych zasad stosuje się jednak szereg odrębnych regulacji (np. art. 174 ust. 3, 3a i 3b ustawy emerytalnej), które dotyczą wyłącznie kapitału początkowego i nie mogą być użyte przy obliczaniu emerytury wg starych zasad wymiaru, jak również przy obliczaniu renty z tytułu niezdolności do pracy.

Wprowadzenie regulacji stosowanych wyłącznie przy ustalaniu kapitału początkowego jest zasadne. Dzień 1 stycznia 1999 r., na który ustala się wartość kapitału początkowego, jest z punktu widzenia ubezpieczonych datą całkowicie przypadkową, na którą nie mieli żadnego wpływu. Wiele osób miało w tym dniu krótki staż ubezpieczeniowy z przyczyn obiektywnych, co mogłoby negatywnie rzutować na wartość kapitału początkowego, gdyby przy jego obliczaniu nie były stosowane szczególne regulacje, stanowiące odstępstwo od zasad obowiązujących w przypadku obliczania emerytury zgodnie z art. 53.

Przykładem regulacji, stanowiących odstępstwo od ogólnych reguł, jest również przepis art. 174 ust. 2a ustawy emerytalnej, który został wprowadzony z dniem 1 maja br. ustawą z dnia 21 kwietnia 2015 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. poz. 552). Przepisem tym zmieniono dotychczasowy sposób uwzględniania w kapitale początkowym okresów nieskładkowych wymienionych w art. 7 ust. 5 ustawy emerytalnej, a więc okresów urlopu wychowawczego i innych okresów niewykonywania pracy z powodu opieki nad dzieckiem w wieku do 4 lat (w granicach do 3 lat na każde dziecko oraz łącznie – bez względu na liczbę dzieci – do 6 lat) oraz z powodu opieki nad dzieckiem, na które przysługuje zasiłek pielęgnacyjny (dodatkowo w granicach do 3 lat na każde dziecko). Zgodnie z nową zasadą, okresy te – mimo że są okresami nieskładkowymi – uwzględnia się w kapitale początkowym po 1,3%, a nie po 0,7% podstawy wymiaru za każdy rok.

Pragnę podkreślić, że przepis art. 174 ust. 2a ustawy emerytalnej nie zmienił kwalifikacji ww. okresów. Dla potrzeb ustalania kapitału początkowego są one nadal okresami nieskładkowymi, tyle że są uwzględniane po 1,3% podstawy wymiaru za każdy rok.

Powyższy przepis wprowadzono w celu realizacji zasady równego traktowania ubezpieczonych w obrębie nowego systemu emerytalnego. Uważam, że jest to argument racjonalny. W przypadku tych osób nie powinno mieć znaczenia, czy okres, o którym mowa w art. 7 pkt 5 ustawy emerytalnej, przypada po 1998 r., czy też wcześniej. Od dnia 1 stycznia 1999 r. budżet państwa opłaca bowiem składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe za osoby przebywające na urloпах wychowawczych lub pobierające zasiłek macierzyński, natomiast od dnia 1 września 2013 r. składka jest płacona za każdą osobę fizyczną sprawującą opiekę nad dzieckiem przez okres do 3 lat, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez nie 5 roku życia, a w przypadku dziecka, które z powodu stanu zdrowia wymaga opieki tej osoby, przez okres do 6 lat, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez dziecko 18. roku życia – art. 4 pkt 19, art. 6 pkt 19, art. 6a i 6b ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 121 i 689). Regulacje te wprowadzono dla osób urodzonych po 1948 r., które są objęte nowym systemem emerytalnym.

Przepis art. 174 ust. 2a ustawy emerytalnej ma zastosowanie wyłącznie przy obliczaniu kapitału początkowego, który jest składnikiem podstawy obliczenia emerytury wg nowej formuły. Co do zasady ma zatem zastosowanie do osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r. Obejmuje jednak także ubezpieczonych urodzonych przed 1949 r., którzy po osiągnięciu wieku emerytalnego kontynuowali ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Jeżeli wniosek o przyznanie emerytury, o której mowa w art. 27 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zgłosili po 2008 r., to na podstawie art. 55 ustawy emerytalnej, mogą mieć emeryturę obliczoną według nowych zasad, czyli w sposób określony w art. 26, jeżeli jest to dla nich korzystniejsze niż obliczenie emerytury zgodnie z art. 53 ustawy emerytalnej. W takim przypadku, osoby te będą mieć ustalony kapitał początkowy za staż ubezpieczeniowy przebyty przed 1999 r. Okresy urlopu wychowawczego przypadające przed 1999 r. będą w nim uwzględnione po 1,3% podstawy wymiaru za każdy rok.

W związku z powyższym nie podzielam opinii, że przepis art. 174 ust. 2a ustawy emerytalnej stawia osoby urodzone przed 1949 r. w gorszej sytuacji w stosunku do ubezpieczonych objętych nowym systemem emerytalnym. Osoby te, po spełnieniu warunków określonych w art. 55 ustawy emerytalnej, mogą mieć obliczoną emeryturę wg zreformowanych zasad.

Nie byłoby natomiast właściwe przychylenie się do postulatu, aby przepis art. 174 ust. 2a ustawy emerytalnej miał zastosowanie również przy obliczaniu emerytury wg zasad określonych w art. 53 ustawy emerytalnej. Założeniem reformy systemu ubezpieczeń społecznych było bowiem stopniowe wygaszenie starych zasad wymiaru emerytury.

Mając na uwadze zakres stosowania art. 174 ust. 2a ustawy emerytalnej oraz dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, nie znajduję argumentu świadczącego o tym, że przepis ten wprowadzono z naruszeniem Konstytucji RP, w szczególności zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Cel regulacji został bowiem jasno określony przez projektodawców. Jest nim realizacja zasady równego traktowania ubezpieczonych w obrębie nowego systemu ubezpieczenia emerytalnego. Omawiany przepis nie powoduje pogorszenia sytuacji prawnej żadnego z jego adresatów. Nie narusza zatem zasady bezpieczeństwa prawnego jednostki, o której wypowiedział się Trybunał np. w wyroku z dnia 7 maja 2014 r. (sygn. akt K 43/12).

Z kolei pojęcie równości określone w art. 32 Konstytucji RP nie oznacza równości w znaczeniu bezwzględnym – w myśl którego w stosunku do wszystkich i w takim samym stopniu obowiązywałyby i stosowałyby się te same przepisy prawne (Bogusław Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, 2 wydanie, Warszawa 2012, s. 23).

Gdyby przyjąć, iż zasada równości w powszechnym systemie emerytalnym ma charakter absolutny, albo że wszyscy ubezpieczeni w powszechnym systemie emerytalnym muszą być traktowani przez ustawodawcę jednakowo, nie byłoby możliwe

wprowadzenie żadnej istotnej zmiany w przyjętych rozwiązaniach regulujących zasady nabywania prawa do emerytury oraz obliczania jej wysokości. W szczególności, nie byłoby możliwe zróżnicowanie zasad wymiaru emerytury w zależności od daty urodzenia ubezpieczonych. Tymczasem w wyroku z dnia 24 stycznia 2000 r. (sygn. akt K 18/99) Trybunał Konstytucyjny wyraził pogląd, że przeprowadzona reforma systemu ubezpieczeń społecznych znajduje oparcie w wartościach i normach konstytucyjnych.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Podsekretarz Stanu
Marek Bucior

**Oświadczenie senatorów Jana Marii Jackowskiego,
Krzysztofa Słonia, Marii Koc, Kazimierza Jaworskiego,
Macieja Klimy, Waldemara Kraski, Janiny Sagatowskiej,
Mieczysława Gila, Wiesława Dobkowskiego,
Stanisława Gogacza oraz Izabeli Kloc**

skierowane do minister infrastruktury i rozwoju Marii Wasiak

Do biur senatorskich dociera coraz więcej sygnałów dotyczących pogarszającej się jakości fragmentów dawnych dróg krajowych, których utrzymanie przejęły gminy. Stan ten jest spowodowany brakiem środków w budżetach gmin na dodatkowe utrzymanie dróg, które zostało narzucone ustawą o drogach publicznych.

W związku z następującą degradacją wspomnianych odcinków dróg prosimy o informację, czy jest rozważane wprowadzenie zmian służących poprawie obecnej sytuacji.

*Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Maria Koc
Kazimierz Jaworski
Maciej Klima
Waldemar Kraska*

*Janina Sagatowska
Mieczysław Gil
Wiesław Dobkowski
Stanisław Gogacz
Izabela Kloc*

Odpowiedź

Warszawa, 6 lipca 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana senatora Jana Marii Jackowskiego, przekazane pismem z dnia 22 czerwca br. znak: BPS/043-76-3273/15, w sprawie *pogarszającej się jakości fragmentów dawnych dróg krajowych, których utrzymanie przejęły gminy*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie informuję, iż w wyniku prac parlamentarnych nad poselskimi projektami ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych, zawierającymi propozycje zmian przepisów dotyczących rozwiązania przewidzianego w art. 10 ust. 5 ustawy o drogach publicznych, została przyjęta przez Sejm w dniu 13 września 2013 r. ustawa o zmianie ustawy o drogach publicznych. Ustawa przewiduje obciążenie poszczególnych samorządów adekwatnie do kategorii drogi zastępowanej przez drogę nowo wybudowaną. Zatem:

- odcinek drogi krajowej zastąpiony nowo wybudowanym odcinkiem drogi z chwilą oddania go do użytkowania zostaje pozbawiony dotychczasowej kategorii i zaliczony do kategorii drogi wojewódzkiej,
- odcinek drogi wojewódzkiej zastąpiony nowo wybudowanym odcinkiem drogi z chwilą oddania go do użytkowania zostaje pozbawiony dotychczasowej kategorii i zaliczony do kategorii drogi powiatowej,
- odcinek drogi powiatowej zastąpiony nowo wybudowanym odcinkiem drogi z chwilą oddania go do użytkowania zostaje pozbawiony dotychczasowej kategorii i zaliczony do kategorii drogi gminnej.

Jednocześnie wprowadzono przepisy, zgodnie z którymi sejmik województwa/rada powiatu może, w drodze uchwały, pozbawić kategorii drogi wojewódzkiej/powiatowej odcinek drogi wojewódzkiej/powiatowej o proporcjonalnej długości do odcinka drogi krajowej/wojewódzkiej zastąpionej nowo wybudowanym odcinkiem drogi. Ten odcinek drogi wojewódzkiej/powiatowej zostaje wówczas zaliczony do kategorii drogi powiatowej/gminnej. Zarząd województwa/powiatu informuje zarząd powiatu/wójta (burmistrza, prezydenta miasta) o zamiarze podjęcia ww. uchwały co najmniej na 30 dni przed jej podjęciem.

Zgodnie z przepisem przejściowym rada gminy, w terminie 90 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, może w drodze uchwały pozbawić kategorii drogi gminnej odcinek drogi, który został zaliczony do kategorii drogi gminnej na podstawie dotychczas obowiązującego art. 10 ust. 5 ustawy o drogach publicznych. Wówczas ten odcinek drogi zostaje zaliczony do kategorii drogi wojewódzkiej. Jednocześnie możliwe będzie dalsze zastępowanie danego odcinka drogi zgodnie z nowoprojektowanymi przepisami.

Prezydent RP skierował przed podpisaniem ustawę do Trybunału Konstytucyjnego w trybie kontroli prewencyjnej. W wyroku z dnia 26 maja 2015 r. sygn. akt Kp 2/13 Trybunał Konstytucyjny, uznał za zgodne z Konstytucją RP przepisy ustawy z dnia 13 września 2013 r. o zmianie ustawy o drogach publicznych, w związku z czym Prezydent RP dnia 12 czerwca br. podpisał przedmiotową ustawę i została ona ogłoszona w Dzienniku Ustaw poz. 870. Niniejsze oznacza, iż przepis art. 10 ust. 5 ulegnie zmianie po wejściu w życie tejże ustawy.

Zgodnie z uzasadnieniem ww. wyroku przez Trybunał Konstytucyjny, wykonanie niniejszych przepisów będzie zmierzać do rozłożenia odpowiedzialności za przekazywanie odcinków dróg publicznych, które zostały zastąpione przez odcinki nowo wybudowane, zapewniając w tym zakresie odpowiednią elastyczność nowych przepisów.

Mając na uwadze powyższe, prowadzenie prac nad zmianą przepisu art. 10 ust. 5 ustawy o drogach publicznych jest obecnie niezasadne. W ocenie MliR, ewentualna kolejna zmiana możliwa będzie po dokonaniu oceny funkcjonalności przepisów, które zaczną obowiązywać po wejściu w życie ustawy.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Paweł Olszewski
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Jana Marii Jackowskiego,
Krzysztofa Słonia, Marii Koc, Kazimierza Jaworskiego,
Janiny Sagatowskiej, Mieczysława Gila, Wiesława Dobkowskiego,
Stanisława Karczewskiego oraz Izabeli Kloc**

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

W związku z pojawiającymi się wątpliwościami dotyczącymi zgodności ze zbiorowymi prawami pacjenta praktyk stosowanych przez podmioty realizujące rządowy program finansowany ze środków publicznych „Leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego na lata 2013–2016” wobec pacjentów (uczestników programu), zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy Ministerstwu Zdrowia znane są – inne niż przygotowane przez Ministerstwo Zdrowia – wzory dokumentów (umów, oświadczeń, formularzy) przygotowywanych i stosowanych przez kliniki realizujące rządowy program w relacjach z pacjentami (uczestnikami programu)?

2. Czy w toku procedury wyłaniania realizatorów programu lub w trakcie jego trwania była badana treść wspomnianych dokumentów stosowanych przez poszczególne podmioty?

3. Jakie środki powzięło ministerstwo w celu zabezpieczenia zbiorowych praw pacjentów w ramach realizowania programu „Leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego na lata 2013–2016”?

*Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Maria Koc
Kazimierz Jaworski
Janina Sagatowska*

*Mieczysław Gil
Wiesław Dobkowski
Stanisław Karczewski
Izabela Kloc*

Odpowiedź

Warszawa, 2015.07.09

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Jana Marii Jackowskiego złożone wspólnie z innymi senatorami podczas 76. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 12 czerwca 2015 r., które zostało przekazane przy piśmie z dnia 22 czerwca 2015 r. (znak sprawy BPS/043-76-3274/15) proszę o przyjęcie poniższego stanowiska.

W odpowiedzi na pierwsze pytanie pragnę poinformować, iż z realizatorami programu zdrowotnego pn.: „Program – Leczenie Niepłodności Metodą Zapłodnienia Pozaustrojowego na lata 2013–2016” (zwanego dalej „Programem”) zostały zawarte umowy, w których zgodnie z §1 ust. 5 wskazano, że „Zleceniobiorca może żądać od osób zakwalifikowanych do udziału w Programie dodatkowych oświadczeń dotyczących procesu medycznie wspomaganej prokreacji i postępowania z komórkami rozrodczymi i zarodkami”. Zapis ten umożliwia pozyskiwanie od pacjentów oświadczeń w zakresie pokrywania kosztów przechowywania zarodków po zakończeniu realizacji

Programu, kiedy koszty te nie będą pokrywane ze środków przekazywanych przez Ministra Zdrowia realizatorom. Jednocześnie, w tych samych umowach wskazano, w §11, iż w sprawach nieuregulowanych umową mają zastosowanie przepisy prawa polskiego, w tym w szczególności:

- 1) Kodeks cywilny;
- 2) ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2015 r. poz. 618 j.t.);
- 3) ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 885, z późn. zm.);
- 4) ustawa z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 168);
- 5) ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 581 j.t.);
- 6) ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz. U. z 2012 r. poz. 159, z późn. zm.).

W związku z powyższym, w jakichkolwiek dokumentach przedstawianych do podpisu pacjentom uczestniczącym w Programie, nie mogą być zawierane klauzule niezgodne z obowiązującym prawem, w tym dotyczące ograniczania uprawnień wynikających z ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta czy innych ustaw.

W odpowiedzi na drugie pytanie dotyczące oceny dokumentacji wytworzonej przez realizatorów i treści tej dokumentacji, pragnę poinformować, iż podczas przeprowadzonych postępowań konkursowych na wybór najkorzystniejszych ofert na realizację programu zdrowotnego, przedmiotem oceny były złożone oferty przez poszczególne podmioty. Oferty te podlegały zarówno ocenie formalnej, jak i merytorycznej, która odnosiła się do prowadzonej działalności związanej z Programem, przez te podmioty. W przypadku oferentów nie można było oceniać dokumentacji, która nie mogła zostać jeszcze wytworzona, tj. związanej z udzielaniem świadczeń dla pacjentów korzystających z Programu w zakresie dysponowania komórkami i zarodkami po zakończeniu realizacji Programu. W związku z realizacją programu zdrowotnego wszystkie ośrodki go realizujące zostały poddane kontroli. W trakcie tych kontroli było oceniane prowadzenie dokumentacji medycznej z leczenia pacjentów.

W odniesieniu do pytania trzeciego, dotyczącego zabezpieczenia zbiorowych praw pacjentów w trakcie ich uczestnictwa w programie zdrowotnym, pragnę poinformować, że kwestia ta została uwzględniona zarówno w umowie pomiędzy Ministrem Zdrowia a realizatorem, oraz w dokumentacji przeznaczonej dla pacjentów, z którą mieli obowiązek się zapoznać przed rozpoczęciem korzystania z Programu. Załącznikami do ww. umowy są wzory dokumentów, które zostały opracowane przez Ministerstwo Zdrowia. Jednym z tych dokumentów jest Regulamin uczestnictwa w programie zdrowotnym pn. „Program – Leczenie Niepłodności Metodą Zapłodnienia Pozaustrojowego na lata 2013–2016”, który określa zasady uczestnictwa w korzystaniu ze świadczeń realizowanych w ramach Programu oraz obowiązki z tym związane. W §8 ust. 3 Regulaminu wskazano zaś, iż w kwestiach nim nieuregulowanych stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, przepisy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz przepisy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

Do Regulaminu zostały ponadto dołączone oświadczenia, które dotyczą kwestii związanych z wyrażeniem zgody na przetwarzanie danych osobowych w związku z udziałem w Programie, z akceptacją Regulaminu, tj. zasad udziału w Programie, oraz oświadczenie zawierające formularz świadomej zgody na udział w Programie. Ostatni z tych dokumentów zawiera oświadczenie następującej treści dla pacjentów: „Ja niżej podpisany/podpisana ... oświadczam, że zostałem/zostałam poinformowany/poinformowana przez ... o celach i charakterze programu zdrowotnego pn.: „Program – Leczenie Niepłodności Metodą Zapłodnienia Pozaustrojowego na lata 2013–2016” (zwanego dalej Programem), o czasie jego trwania, sposobie przeprowadzania udzielanych świadczeń zdrowotnych, oczekiwanych korzyściach, ewentualnym ryzyku i zagrożeniach, wszelkich niedogodnościach związanych z uczestnictwem w tym Programie oraz o moich prawach i obowiązkach. Zapoznałem/zapoznałam się też z treścią regulaminu uczestnictwa w programie zdrowotnym pn.: „Program

– Leczenie Niepłodności Metodą Zapłodnienia Pozaustrojowego na lata 2013–2016”, zrozumiałem/zrozumiałam i zaakceptowałem/zaakceptowałam jego postanowienia. Poinformowano mnie, że dodatkowe pytania dotyczące udzielanych świadczeń zdrowotnych mogą kierować bezpośrednio do osoby personelu zatrudnionego w podmiocie realizującym Program”.

Ponadto w oświadczeniu dla osoby przyjmującej formularz zostało zawarte następujące oświadczenie: „Zanim podjęte zostały jakiegokolwiek procedury omówiłem/omówiłam z osobą jej udział w całym programie informując o celu i charakterze programu oraz o korzyściach i zagrożeniach wynikających z udziału w programie. Przekazałem/przekazałam do rąk własnych regulamin uczestnictwa w programie zdrowotnym pn.: „Program – Leczenie Niepłodności Metodą Zapłodnienia Pozaustrojowego na lata 2013–2016” oraz formularz świadomej zgody na udział w tym programie”. Oświadczenia te przed zarejestrowaniem do Programu musi podpisać każda z osób z pary przystępującej do Programu.

Reasumując należy podkreślić, iż w efekcie zastosowanych rozwiązań, zarówno w umowach jak i dokumentacji zawierającej oświadczenia, które pacjenci muszą obowiązkowo otrzymać i się z nimi zapoznać, zagwarantowano konieczność uwzględniania interesów pacjentów wynikających z obowiązującego prawa, w tym ich praw, jako pacjentów określonych w ustawie z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Igor Radziewicz-Winnicki

**Oświadczenie senatorów Jana Marii Jackowskiego,
Izabeli Kloc, Krzysztofa Słonia, Mieczysława Gila,
Marii Koc, Kazimierza Jaworskiego, Janiny Sagatowskiej
oraz Stanisława Karczewskiego**

skierowane do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Krzysztofa Kwiatkowskiego

W związku z pojawiającymi się wątpliwościami dotyczącymi legalności działań podejmowanych przez podmioty realizujące rządowy program finansowany ze środków publicznych „Leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego na lata 2013–2016” wobec pacjentów (uczestników programu), zwracamy się do Pana Prezesa z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy wspomniany program był objęty kontrolą Najwyższej Izby Kontroli?

2. Czy Najwyższa Izba Kontroli podejmie czynności kontrolne w celu zbadania sposobu wykorzystania środków państwowych przez podmioty realizujące program (kliniki in vitro), w szczególności pod względem kryterium legalności w odniesieniu do realizacji praw pacjentów (uczestników programu)?

Pojawiające się w mediach doniesienia o nieprawidłowościach dotyczą w szczególności naruszenia ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta w zakresie prawa pacjenta (uczestnika programu) do informacji o zabiegu i prawa do wyrażenia zgody na świadczenie zdrowotne, a także stosowania niedozwolonych klauzul umownych.

Naruszenie prawa do informacji polega także na niezapewnieniu należytych gwarancji jego realizacji. W przypadku klinik przekazywana informacja na temat zabiegu często nie jest utrwalana na piśmie. W podpisywanych przez pacjentów oświadczeniach widnieje jedynie wzmianka o tym, że cała potrzebna pacjentowi wiedza została przekazana w sposób rzetelny, pełny. Nie jest jednak możliwe zweryfikowanie tego, czy faktycznie tak było. Ponadto skutkiem naruszenia może być podejmowanie przez niego decyzji bez posiadania pełnego, właściwego obrazu procedury, na którą się decyduje.

Kolejne poważne naruszenie zbiorowych praw pacjenta polega na stawianiu pacjentów w sytuacji wymuszającej podpisywanie przez nich dokumentów zakładających blankietowe zrzeczenie się niektórych z przysługujących im roszczeń. Dotyczy to między innymi zrzeczenia się prawa do zaprzeczenia ojcostwa, obejmującego sytuację, w której mąż matki nie okazałby się biologicznym ojcem dziecka. Taki stan narusza konstytucyjne prawo do sądu oraz wprowadza w błąd pacjentów, wpajając im przekonanie, że skutecznie zrezygnowali z prawa do zaprzeczenia ojcostwa.

*Jan Maria Jackowski
Izabela Kloc
Krzysztof Słoń
Mieczysław Gil*

*Maria Koc
Kazimierz Jaworski
Janina Sagatowska
Stanisław Karczewski*

**Odpowiedź
WICEPREZESA
NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI**

Warszawa, 28 sierpnia 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Wicemarszałek Senatu RP pani Marii Pańczyk-Pozdziej, przekazujące oświadczenie złożone przez pana senatora Jana Marię Jackowskiego oraz grupę Senatorów RP na 76. posiedzeniu Senatu w dniu 12 czerwca br., w którym Parlamentarzyści podają w wątpliwość legalność działań podejmowanych przez podmioty realizujące rządowy program finansowany ze środków publicznych: „*Leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego na lata 2013–2016*”, jak również wyrażają zainteresowanie działaniami Najwyższej Izby Kontroli w tej sprawie, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych informacji.

NIK badała prawidłowość rozdysponowania środków w ramach ww. *Programu* w 2013 roku, w ramach kontroli wykonania budżetu państwa w 2013 r. w części 46 – Zdrowie, realizowanej w Ministerstwie Zdrowia. Stwierdzono, że realizatorzy tego programu zostali wyłonieni zgodnie z przyjętą przez Ministra Zdrowia procedurą oraz wykonali i rozliczyli świadczenia zgodnie z postanowieniami umów, a na podstawie założeń *Programu*, Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia od lipca 2013 r. prowadzi Rejestr Medycznie Wspomaganej Prokreacji.

W toku kontroli ustalono również, że Minister Zdrowia, w dniu 24 października 2013 r., wydał Departamentowi Matki i Dziecka dyspozycję skontrolowania podmiotów realizujących „*Program Leczenia niepłodności (...)*”, w zakresie sposobu realizacji zawartych umów, z wyjątkiem oceny prawidłowości procedury medycznej wspomaganej prokreacji, które – zgodnie z wyjaśnieniami Dyrektora Departamentu – wymagają analizy przez specjalistów w dziedzinie położnictwa i ginekologii. Przy czym, w 2013 roku Ministerstwo Zdrowia odstąpiło od zawarcia umów z ekspertami z powodu trudności z ich pozyskaniem i konieczności wykonania czynności do 20 grudnia 2013 r. podyktowanej procedurami rozliczania środków budżetowych na 2013 rok. Do dnia 4 marca 2014 r. – czyli terminu zakończenia kontroli NIK – uzyskano jedną opinię eksperta. Natomiast zagadnienia związane z ojcostwem nie było badane w toku ww. kontroli, Najwyższa Izba Kontroli nie badała również sposobu przeprowadzenia procedur objętych ww. *Programem* przez poszczególne kliniki.

W związku z bliskim zakończeniem realizacji *Programu* oraz przyjęciem nowych regulacji prawnych przez Sejm RP Najwyższa Izba Kontroli będzie miała na uwadze zagadnienie zgłaszane przez Państwa Senatorów przy planowaniu pracy Izby na przyszłość.

Łączę wyrazy szacunku

Wojciech Kutyla

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do prezes Rady Ministrów Ewy Kopacz

Szanowna Pani Premier!

Podstawą bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej powinny być nowoczesne siły zbrojne wyposażone w nowoczesny sprzęt wojskowy, który powinien być produkowany przez krajowy przemysł zbrojeniowy gwarantujący dostarczenie sprzętu wojskowego zarówno w czasie pokoju, jak i wojny. Przemysł zbrojeniowy wymaga szczególnej troski każdego rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Produkowany sprzęt powinien być podstawą wyposażenia Sił Zbrojnych RP, powinien być nowoczesny i konkurencyjny. Obronność jest najważniejszym czynnikiem budującym pozycję silnego państwa. Wielomiliardowe wydatki na cele związane z modernizacją są łakomym kąskiem dla wielu międzynarodowych koncernów zbrojeniowych. Jednocześnie obserwujemy wzrost zainteresowania ze strony lobbystów, tzw. niezależnych mediów, specjalistów od reklamy i komunikacji. Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej powinny być przygotowane na wybór najlepszej oferty zbrojeniowej, ale należy również pamiętać o narodowych interesach gospodarczo-finansowych. Procesy modernizacyjne powinny być właściwie kontrolowane przez odpowiednio przygotowane merytorycznie instytucje oraz służby będące pod kontrolą parlamentu.

Zwracam się do Pani Premier z prośbą o wyczerpujące odpowiedzi na następujące pytania.

1. Ilu lobbystów, ile kancelarii prawnych i innych instytucji zainteresowanych sprzedażą sprzętu lub uczestnictwem w przetargach na sprzęt wojskowy zarejestrowało swoją działalność na terenie Rzeczypospolitej Polskiej?

Ilu lobbystów posiada obywatelstwo polskie, a ilu obce?

Ilu lobbystów pracowało lub służyło w SZ Rzeczypospolitej Polskiej?

Czy występowały lub występują próby lobbingu przez polityków, przedstawicieli obcych rządów i parlamentów?

Czy były próby lobbingu, jeśli chodzi o uzbrojenie wojskowe, przez polityków krajowych, ewentualnie urzędników rządowych?

2. Jakie koszty poniósł budżet Rzeczypospolitej Polskiej (w milionach złotych) w związku z zakupami sprzętu wojskowego, dokonywaniem serwisowania sprzętu wojskowego oraz kupowaniem części zamiennych i innych usług w firmach Federacji Rosyjskiej w latach 2008–2014?

3. Czy przewiduje się realizację zakupów sprzętu wojskowego, części zamiennych w zakładach przemysłu zbrojeniowego Federacji Rosyjskiej podczas realizacji planu modernizacji technicznej Sił Zbrojnych w latach 2013–2022?

4. Jaka ilość sprzętu wojskowego dla SZ RP (w milionach złotych) zakupiono w latach 2008–2013 na podstawie umów związanych z offsetem?

Jaka ilość sprzętu wojskowego pozyskano od dostawców krajowych, a jaką poza granicami RP?

Czy zakupy były oprotestowane w ETS?

Czy podczas zakupu sprzętu wojskowego korzystano z art. 346 Traktatu o funkcjonowaniu UE?

Jaka liczba polskich firm jest posiadaczem tzw. kodu dostawcy dla NATO – NCAGE 0226H?

W jakim zakresie SZ RP korzystały w latach 2008–2014 z pomocy NSPA (Agencja Wsparcia NATO)?

5. Jak przebiega czy przebiegała standaryzacja uzbrojenia, amunicji, jeśli chodzi o NATO, w latach 2008–2014? Kwestia standaryzacji jest traktowana przez planistów NATO jako jeden z najważniejszych problemów w procesie poprawy zdolności interoperacyjnych NATO.

6. Jak przebiegała standaryzacja doktryn, taktyk, logistyki, procedur oraz prac badawczo-rozwojowych i Natowskiego Systemu Kodyfikacyjnego NCS w SZ RP w latach 2008–2014?

7. Czy zalecenia Europejskiej Agencji Obrony (EDA) dotyczące kryteriów związanych z wydatkami (wydatkami inwestycyjnymi, wydatkami na badania i rozwój, wydatkami na nowe technologie) były realizowane podczas planowania budżetu MON w latach 2008–2014?

8. Czy nie należy w trybie pilnym rozważyć zmiany dyslokacji Sił Powietrznych RP znajdujących się w bazach lotnictwa taktycznego (Malbork, Mińsk Mazowiecki), które są zagrożone atakiem kierowanych i niekierowanych pocisków raketowych z Federacji Rosyjskiej oraz Białorusi? Bazy zlokalizowane są do 150 km od granicy z Federacją Rosyjską oraz Białorusią.

Jakie środki finansowe zostały przeznaczone na rozwój, modernizację i wyposażenie wymienionych baz w latach 2008–2014?

9. Czy w latach 2009–2012 rząd RFN proponował RP sprzedaż 12 baterii Patriot PAC-2, PAC-3 za sumę około 1 miliarda euro? Jakie były powody rezygnacji z tej propozycji?

Czy rząd RP rozważa udział w pracach nad nowym typem czołgu Leopard 3 we współpracy z RFN i Francją?

Z wyrazami szacunku i poważania
Maciej Klima

**Odpowiedź
MINISTRA
OBRONY NARODOWEJ**

Warszawa, 2015.07.24

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając, z upoważnienia Prezes Rady Ministrów, na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Macieja Klimę na 76. posiedzeniu Senatu RP w dniu 12 czerwca br. w sprawie wyposażenia sił zbrojnych w sprzęt wojskowy (BPS/043-76-3276/15), w zakresie Ministerstwa Obrony Narodowej, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Pozyskanie sprzętu wojskowego dla Sił Zbrojnych RP odbywa się zgodnie z wieloletnim programem stanowiącym załącznik do uchwały Nr 123 Rady Ministrów z dnia 23 czerwca 2014 r. zmieniającej uchwałę w sprawie ustanowienia programu wieloletniego „Priorytetowe Zadania Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach programów operacyjnych” (M. P. poz. 558). Zakupy prowadzone są przez Inspektorat Uzbrojenia na podstawie „Planu modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP w latach 2013–2022” i realizowane są zgodnie z zasadami określonymi ustawą z dnia 29 stycznia 2004 r. *Prawo zamówień publicznych* (Dz. U. z 2013 r. poz. 907 ze zm.) oraz obowiązującymi w resorcie obrony narodowej regulacjami prawnymi.

W zakresie kosztów poniesionych na zakup sprzętu wojskowego od podmiotów z Federacji Rosyjskiej informuję, że w latach 2008–2014 na ten cel wydatkowano kwotę 694 mln zł. Z uwagi na aktualną sytuację geopolityczną nie przewiduje się realizacji zakupów sprzętu wojskowego i części zamiennych w zakładach przemysłu zbrojeniowego Federacji Rosyjskiej w ramach realizacji planu modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP.

Ponadto informuję, że w latach 2008–2013 na podstawie umów związanych z off-setem zakupiono sprzęt wojskowy za łączną kwotę ok. 7,873 mld zł. We wskazanym okresie średni udział umów zawartych przez Inspektorat Uzbrojenia (do końca 2010 r. – Departament Zaopatrywania Sił Zbrojnych) z wykonawcami krajowymi utrzymywał się na poziomie 70-80% wartości corocznych planów modernizacji technicznej. Za-

kupy nie były oprotestowane w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości (ETS) i były przeprowadzone z zastosowaniem art. 346 *Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej* (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 846/2 ze zm.).

Odnosząc się do pytania dotyczącego kodu NCAGE wyjaśniam, że zasadą jest, iż każdemu podmiotowi może być przydzielony tylko jeden taki kod. Raz nadany kod jest niepowtarzalny i nie może być przyznany innemu podmiotowi nawet wówczas, gdy pierwszy z nich przestał prowadzić działalność. Kod NCAGE nie jest prawną formą certyfikacji lub poświadczenia wiarygodności zakresu lub jakości prowadzenia działalności firmy. Dane zawarte w tym kodzie mają jedynie charakter informacyjny. Kod NCAGE 0226H został nadany w 2001 r. dla Centrum Naukowo-Produkcyjnego Elektroniki Profesjonalnej RADWAR SA.

Odpowiadając na pytanie Pana Senatora Macieja Klimy dotyczące korzystania ze wsparcia Agencji Wsparcia i Zaopatrywania NATO (NSAP) informuję, że zamówienia realizowane przez Inspektorat Uzbrojenia w latach 2008–2014 za pośrednictwem NSPA obejmowały głównie zakupy amunicji, broni strzeleckiej oraz optoelektroniki dla Wojsk Specjalnych. Inspektorat zawarł w tym przedziale czasowym łącznie 104 takie umowy na kwotę 220 991 365,12 zł. Natomiast Wojskowe Centrum Normalizacji, Jakości i Kodyfikacji (WCNJK) współpracuje z NSPA w ramach Systemu Kodyfikacyjnego NATO (NCS). W tym zakresie NSPA jest instytucją utrzymującą systemy informatyczne wspierające działalność NCS. Wojskowe Centrum Normalizacji, Jakości i Kodyfikacji prowadzi bieżącą wymianę danych i informacji w zakresie międzynarodowym poprzez NSPA.

Odnosząc się do kwestii działalności standaryzacyjnej NATO w zakresie sprzętu wojskowego, uzbrojenia, amunicji oraz wyposażenia specjalnego informuję, że celem takiej działalności jest osiągnięcie pożądanego poziomu interoperacyjności, tj. zdolności do wspólnego, efektywnego i skutecznego działania dla osiągnięcia sojuszniczych celów strategicznych, a także optymalizacja wykorzystania posiadanych zasobów materiałowo-technicznych (w tym sprzętu wojskowego).

Państwa członkowskie opracowują, uzgadniają i wdrażają dokumenty standaryzacyjne NATO, w tym Porozumienia Standaryzacyjne STANAG z obszaru materiałowo-technicznego. Jedną z form wprowadzania ich postanowień do stosowania w resorcie obrony narodowej jest opracowanie na ich podstawie norm obronnych i podręczników normalizacji obronnej w ramach procesu normalizacyjnego, uruchamianego na wniosek gestorów sprzętu wojskowego z Dowództwa Generalnego RSZ, Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych i innych instytucji resortu.

Zadania te realizuje powołana w tym celu przez Ministra Obrony Narodowej resortowa służba normalizacyjna, której działalność koordynuje Wojskowe Centrum Normalizacji, Jakości i Kodyfikacji.

W latach 2008–2014 Polska opracowała i przesłała do NATO odpowiedzi krajowe w zakresie ratyfikacji i implementacji dokumentów standaryzacyjnych NATO obszaru materiałowo-technicznego, w wyniku czego ratyfikowała 96 i implementowała 6 dokumentów STANAG (w 2008 r. – 3 ratyfikowano i 2 implementowano, w 2009 r. – 6 i 0; 2010 r. – 8 i 1; 2011 r. – 6 i 2; 2012 r. – 17 i 0; 2013 r. – 25 i 1; 2014 r. – 31 i 0).

Statystyka w tym obszarze w zakresie norm obronnych i podręczników normalizacji obronnej wdrażających postanowienia STANAG kształtowała się następująco: w 2008 r. – 8; w 2009 r. – 5; w 2010 r. – 5; 2011 r. – 7; 2012 r. – 8; 2013 r. – 18; 2014 r. – 4 (razem 55).

Działalność standaryzacyjna NATO w zakresie doktryn, taktyk, logistyki i procedur czyli standaryzacja operacyjna, przebiegała w Siłach Zbrojnych RP w ramach procesu normalizacyjnego, analogicznego jak w obszarze standaryzacji materiałowo-technicznej, omówionej w odpowiedzi na wcześniejsze pytanie.

W latach 2008–2014 Polska opracowała i przesłała do NATO odpowiedzi krajowe w zakresie ratyfikacji i implementacji dokumentów standaryzacyjnych NATO obszaru operacyjnego, w wyniku czego ratyfikowała 402 i implementowała 71 dokumentów STANAG: w 2008 r. – 40 ratyfikowano i 2 implementowano, w 2009 r. – 46 i 0; 2010 r. – 31 i 1; 2011 r. – 46 i 2; 2012 r. – 63 i 0; 2013 r. – 94 i 1; 2014 r. – 82 i 0. W opisywanym okresie statystyka tego obszaru działalności przedstawiała się następująco:

W zakresie norm obronnych i podręczników normalizacji obronnej wdrażających postanowienia STANAG statystyka kształtowała się następująco: w 2008 r. – 12; 2009 r. – 25; 2010 r. – 25; 2011 r. – 15; 2012 r. – 27; 2013 r. – 26; 2014 r. – 11 (razem 141).

W zakresie kodyfikacji w latach 2008–2014 kontynuowano praktyczne stosowanie Systemu Kodyfikacyjnego NATO. System ten jest standardem NATO, którego głównym celem jest stworzenie w wojskowych systemach logistycznych jednolitego sposobu nazywania, opisywania i klasyfikowania oraz ewidencjonowania sprzętu wojskowego, a także jego elementów i części zamiennych.

Od 2003 r. WCNJiK prowadzi pełną działalność w systemie (zdolność do wymiany danych poprzez systemy informatyczne oraz uczestnictwo w bieżących pracach AC135). Stało się to możliwe na podstawie ratyfikacji w 2002 r. porozumień standaryzacyjnych NATO – STANAG 3150, 3151, 4177, 4438, określających system kodyfikacyjny oraz ich implementacji w kraju w roku 2008.

Proces implementacji NCS sfinalizowało wydanie decyzji Nr 631/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 31 grudnia 2007 r. w sprawie *Systemu Kodyfikacji Wyrobów Obronnych* (Dz. Urz. MON Nr 25, poz. 288) i *Wytycznych Ministra Obrony Narodowej w sprawie funkcjonowania Systemu Kodyfikacji Wyrobów Obronnych (SKWO)*, stanowiących załącznik do tej decyzji. Od początku 2008 r. system funkcjonuje pod krajową nazwą System Kodyfikacji Wyrobów Obronnych.

Efektom działalności kodyfikacyjnej jest polska baza danych kodyfikacyjnych PolKod zawierająca 298 517 NSN oraz 2 754 kody NCAGE wraz z pakietami danych identyfikacyjnych (stan na 30 czerwca br.).

Odpowiadając na pytanie dotyczące realizacji podczas planowania budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej zaleceń Europejskiej Agencji Obrony (EDA) informuję, że wskazane zalecenia nie stanowią formalnych wytycznych dla kształtowania tego budżetu. Określanie wysokości wydatków obronnych Polski odbywało się i nadal odbywa zgodnie z formułą określoną w art. 7 ustawy z dnia 25 maja 2001 r. o *przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. z 2009 r. Nr 67, poz. 570 ze zm.), czyli w wysokości nie mniejszej niż 1,95% Produktu Krajowego Brutto z roku poprzedniego. Ponadto, stosownie do postanowień ww. ustawy, w ramach wydatków obronnych corocznie przeznaczają się co najmniej 20% na wydatki majątkowe.

Przedmiotowe uregulowania wpisują się w zobowiązania zawarte w Wytycznych Politycznych NATO, które przyjęte zostały przez kraje członkowskie sojuszu w listopadzie 2006 r. na szczycie w Rydze i są zaleceniami w zakresie przeznaczania co najmniej 2% PKB na wydatki obronne, z czego co najmniej 20% na zakupy sprzętu wojskowego, modernizację oraz badania i rozwój.

W latach 2008–2014 w obszarze wydatków obronnych Polski ww. wskaźniki planistyczne w zakresie wydatków majątkowych przedstawiały się następująco: 2008 r. – 21,5%; 2009 r. – 20,8%; 2010 r. – 22,2%; 2011 r. – 24,1%; 2012 r. – 24,2%; 2013 r. – 26%; 2014 r. – 25,5%.

Odnosząc się do sugestii zmiany dyslokacji Sił Powietrznych znajdujących się w bazach lotnictwa taktycznego informuję, że dyslokacja jednostek tego lotnictwa w czasie pokoju jest optymalna i zabezpiecza pełnienie dyżurów bojowych w zintegrowanym systemie obrony powietrznej NATO oraz narodowym systemie Obrony Powietrznej, w szczególności na ścianie wschodniej. Wykorzystanie lotnisk Malbork i Mińsk Mazowiecki w czasie pokoju jest w pełni uzasadnione z uwagi na potrzeby misji wojskowego nadzoru przestrzeni powietrznej NATO (Air Policing), tj. ze względu na możliwości przestrzenne i czasowe samolotów na nich dyslokowanych. Ma to szczególne znaczenie w przypadku oddziaływania na zagrożenia związane z naruszeniem granicy przestrzeni powietrznej oraz zdarzeń typu RENEGADE, które mogą zaistnieć w rejonie północno-wschodniej Polski. Lotniska te są lotniskami zapasowymi i mają istotne znaczenie również dla zabezpieczenia misji wojskowego nadzoru przestrzeni powietrznej państw bałtyckich Baltic Air Policing, które są wykonywane przez lotnictwo państw NATO. Z uwagi na rosnące możliwości oddziaływania przeciwnika (wzrost zasięgu rakiet) trudno byłoby wybrać i przygotować lotnisko, które pozostawałoby poza zasięgiem oddziaływania środków rażenia

przeciwnika. Na czas kryzysu oraz wojny opracowywane są odpowiednie plany uwzględniające dokonanie wymaganych zmian dyslokacji jednostek dostosowanych do zagrożeń.

Wydatki inwestycyjne w latach 2008–2014 na budowę i modernizację infrastruktury w 22. i 23. Bazie Lotnictwa Taktycznego wyniosły łącznie 47 700 000,00 zł, w tym na potrzeby: 22 BLT Malbork – 12 400 000,00 zł, a 23 BLT Mińsk Mazowiecki – 35 300 000,00 zł. Ponadto informuję, że w celu wyposażenia ww. jednostek wojskowych w specjalistyczny sprzęt do utrzymania lotnisk oraz budowy i naprawy sztucznych nawierzchni lotniskowych, w latach 2008–2014 wydatkowano kwotę 11 686 498,96 zł, w tym: 22 BLT Malbork – 3 983 489,48 zł, 23 BLT Mińsk Mazowiecki – 7 703 009,48 zł.

Odnosząc się z kolei do kwestii propozycji rządu RFN sprzedaży 12 baterii PATRIOT informuję, że pierwsze rozmowy polsko-niemieckie na temat niemieckiej oferty odsprzedaży tych baterii zostały przeprowadzone w 2006 r. Strona niemiecka poinformowała, że zestawy PATRIOT mogą być dostępne dla Polski, jeżeli Korea Południowa nie sfinalizuje wcześniej rozpoczętych negocjacji. Ewentualna transakcja nie została sfinalizowana ze względu na zakup przez to państwo przedmiotowych zestawów. Kolejnym etapem było wystąpienie w 2011 r. Niemiec z propozycją odsprzedaży w 2012 r. 12 baterii PATRIOT. Tym razem oferta obejmowała pełną konfigurację bojową, a nie same baterie. W ramach rozpoznania niemieckiej propozycji, w tym samym roku odbyły się dwa spotkania z przedstawicielami Ministerstwa Obrony Niemiec. Rozmowy miały charakter specjalistyczno-wojskowy (a nie negocjacji).

Ponadto informuję, że postępowanie w zakresie pozyskania systemu obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej średniego zasięgu pk. „Wisła” rozpoczęte zostało przez Inspektorat Uzbrojenia w 2014 r., w związku z tym jakiegokolwiek propozycje, które pojawiały się przed tym terminem nie były ofertą w przedmiotowym postępowaniu.

Odpowiadając na pytanie Pana Senatora Macieja Klimy dotyczące udziału rządu Rzeczypospolitej Polskiej w pracach nad nowym typem czołgu Leopard 3 we współpracy z RFN i Francją informuję, że pozyskiwanie sprzętu wojskowego odbywa się w oparciu o zdefiniowane potrzeby operacyjne. W Siłach Zbrojnych RP nie zdefiniowano na chwilę obecną potrzeby budowy nowego czołgu. W Narodowym Centrum Badania i Rozwoju realizowana jest praca badawczo-rozwojowa na lekki Wóz Wsparcia Bezpośredniego i planuje się jego pozyskanie dla Sił Zbrojnych RP po zakończeniu realizacji projektu rozwojowego, tj. ok. 2020 r.

Odnosząc się do pytania o liczbę lobbystów zainteresowanych sprzedażą sprzętu wojskowego lub uczestnictwem w przetargach na ten sprzęt informuję, że Minister Administracji i Cyfryzacji – zgodnie art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o *działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa* (Dz. U. Nr 169, poz. 1414 ze zm.) – prowadzi rejestr podmiotów wykonujących zawodową działalność lobbingsową.

Z poważaniem

z up. Czesław Mroczek
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy
oraz senatora Andrzeja Pająka**

skierowane do prezes Rady Ministrów Ewy Kopacz

Szanowna Pani Premier!

Z informacji i analiz wielu instytucji finansowych wynika, że w 2015 r. możemy być świadkami spowolnienia gospodarki światowej. Jednocześnie w ostatnich kilku miesiącach powstają nowe instytucje finansowe o zasięgu światowym. Jedną z ostatnio powstałych z inicjatywy Chin i krajów BRICS jest Azjatycki Bank Inwestycji Infrastrukturalnych (AIIB), konkurent dla Banku Światowego oraz MFW. Wiele krajów UE wyraziło już chęć przystąpienia do wyżej wymienionej instytucji.

Zwracamy się do Pani Premier z prośbą o odpowiedzi i opinie w sprawie następujących kwestii.

1. Jakie jest stanowisko MF, rządu Rzeczypospolitej Polskiej co do ewentualnego przystąpienia do wymienionej instytucji (AIIB)? Na jakich warunkach i ewentualnie kiedy by to było? Jaki byłby wkład członkowski (koszty poniesione przez RP) w razie podjęcia decyzji o przystąpieniu do AIIB?

2. Czy jest znane oficjalne stanowisko, ewentualnie zalecenia KE UE i EBI co do członkostwa w Azjatyckim Banku Inwestycji Infrastrukturalnych i współpracy z nim?

3. Czy rząd RP posiada ekspertyzy, ewentualnie stanowiska – na przykład NBP i innych instytucji – co do ewentualnego członkostwa w AIIB, współpracy z AIIB? Czy w razie akceptacji przystąpienia RP do AIIB wymagana będzie akceptacja tego przez parlament?

4. Czy obecnie rząd RP ukierunkowany jest na biznes czy rozwój polityczny w kontekście ewentualnego członkostwa w Azjatyckim Banku Inwestycji Infrastrukturalnych oraz na utrzymanie dobrej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki?

5. Jaka rolę będzie miała Polska w opracowaniu tekstu statutu i dokumentów związanych z funkcjonowaniem AIIB ustalających jego mandat geograficzny i sektorowy sposób zarządzania oraz strukturę kapitałową?

*Z wyrazami szacunku
Maciej Klima
Andrzej Pająk*

**Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 10 lipca 2015 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pani Marszałek dotyczące oświadczenia złożonego przez Senatorów: Macieja Klimę i Andrzeja Pająka podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 czerwca br. w sprawie Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych, uprzejmie przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Ad 1 Jakie jest stanowisko MF, rządu Rzeczypospolitej Polskiej co do ewentualnego przystąpienia do wymienionej instytucji (AIIB)? Na jakich warunkach i ewentualnie kiedy by to było? Jaki byłby wkład członkowski (koszty poniesione przez RP) w razie podjęcia decyzji o przystąpieniu do AIIB?

Ad 3 Czy rząd RP posiada ekspertyzy, ewentualnie stanowiska – na przykład NBP i innych instytucji – co do ewentualnego członkostwa w AIIB, współpracy z AIIB? Czy w razie akceptacji przystąpienia RP do AIIB wymagana będzie akceptacja tego przez parlament?

W dniu 24 października 2014 roku, z inicjatywy Chin, w Pekinie podpisane zostało porozumienie (Memorandum of Understanding, MoU) w sprawie ustanowienia Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych (AIIB). Sygnatariuszami przedmiotowego porozumienia było 21 krajów azjatyckich. W kolejnym kroku władze chińskie wystosowały zaproszenie do Państw spoza regionu Azji, jak również do pozostałych krajów azjatyckich, z prośbą o podpisanie listu (endorsement letter) wyrażającego intencję przystąpienia do grona państw-założycieli Banku w terminie do 31 marca 2015 roku. Polska przekazała taki list, podpisany z upoważnienia Ministra Finansów przez Podsekretarza Stanu Pana Artura Radziwiłła, datowany 31 marca 2015 r. W towarzyszącym mu piśmie przekazującym zawarte zostało zastrzeżenie mówiące, iż ostateczna decyzja zostanie podjęta po zapoznaniu się z proponowanymi warunkami i procedurami funkcjonowania nowej instytucji. W dniu 15 kwietnia br. władze chińskie ogłosiły, że Polska została uznana za 57 potencjalny kraj założycielski AIIB (*Prospective Founding Member*), zyskując prawo do udziału w IV i V rundzie negocjacyjnej dotyczącej tworzenia ram organizacyjnych i prawnych Banku. Ww. spotkania odbyły się odpowiednio w Pekinie, 27–28 kwietnia br., oraz w Singapurze, 20–22 maja br., a ich nadrzędnym celem było uzgodnienie treści dokumentu statutowego – umowy o utworzeniu Banku (Articles of Agreement – AoA), która określa m.in. jego szczegółowy mandat geograficzny i sektorowy jak również sposób zarządzania oraz wielkość i strukturę kapitału.

Podjęcie ostatecznej decyzji o podpisaniu umowy założycielskiej AIIB przez Polskę wymaga pogłębionej analizy, która poza kwestiami finansowymi, określać będzie także cele strategiczne, polityczne i ekonomiczne, które możemy osiągnąć poprzez nasze członkostwo, jak również wskazywać konkretne działania do poczynienia, które w sposób pozytywny oddziaływałyby na gospodarkę Polski. W tym celu Minister Finansów zwrócił się do Ministra Gospodarki, Ministra Infrastruktury i Rozwoju, Ministra Spraw Zagranicznych, Prezesa Narodowego Banku Polskiego, Przewodniczącego Rady Gospodarczej przy Premierze oraz Prezesa Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości o opinię nie tylko nt. członkostwa Polski w tej instytucji, ale również o wskazanie konkretnych działań, które mogą pomóc w osiągnięciu pozytywnych efektów ew. członkostwa Polski w AIIB. Rząd posiada opinie ww. instytucji i weźmie je pod uwagę przy podejmowaniu decyzji.

Zgodnie z wynegocjowanym statutem Banku, Polska ma prawo subskrybować kapitał na poziomie 831,8 mln USD. Podobnie jak to jest w innych międzynarodowych instytucjach finansowych objęcie kapitału subskrybowanego wymaga wniesienia części płatnej w gotówce (20% łącznego udziału w kapitale subskrybowanym tj. ok. 170 mln USD), a pozostała część byłaby płatna na żądanie. Płatność ta nastąpiłaby w 5 równych ratach w odstępach rocznych począwszy od 2017 r. Udział Polski w AIIB na poziomie 0,8475% porównywalny jest z udziałami Polski w innych międzynarodowych instytucjach finansowych – udział w Banku Światowym wynosi 0,65%, w Europejskim Banku Inwestycyjnym 2,06%, a w Europejskim Banku Odbudowy i Rozwoju 1,28%.

W przypadku wyrażenia woli przystąpienia Polski do Banku, stosowna decyzja będzie wymagała ratyfikacji w trybie art. 89 Konstytucji RP, tj. formalnej decyzji Rady Ministrów, a następnie uchwalenia ustawy ratyfikacyjnej przez Parlament. Ostateczny termin złożenia podpisu na umowie o utworzeniu banku to koniec 2015 roku, a ostateczny termin na ratyfikację to 31 grudnia 2016 roku.

Ad 2 Czy jest znane stanowisko, ewentualnie zalecenie KE UE i EBI co do członkostwa w AIIB i współpracy z nim?

Komisja Europejska nie wpływała na Państwa Członkowskie w kwestii ich suwerennej i dobrowolnej decyzji ws. wstąpienia lub nie do AIIB. Przyjęto (przed przystąpieniem państw UE do negocjacji umowy o utworzeniu Banku) wspólną deklarację

o charakterze wytycznych mówiących, iż projektowany statut powinien odnosić się do otwartości dla członkostwa, transparentności zarządzania i podejmowania decyzji (w tym dążenia do stosowania przez AIIB najlepszych praktyk bankowych), jak również zagwarantować, iż Bank w swym działaniu powinien stać się partnerem dla innych międzynarodowych instytucji finansowych działających w regionie. Należy też odnotować pozytywne stwierdzenia odnośnie do AIIB i jego roli w zaspokajaniu potrzeb Azji w zakresie inwestycji infrastrukturalnych zawarte w oświadczeniu wydanym po szczycie UE – Chiny 29 czerwca 2015 r.

Ad 4 Czy obecnie rząd RP ukierunkowany jest na biznes czy rozwój polityczny w kontekście ewentualnego członkostwa w AIIB oraz na utrzymanie dobrej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki?

Akcesję Polski do AIIB należy przede wszystkim postrzegać jako element budowy sprzyjającego klimatu politycznego, służącego realizacji celów gospodarczych w średnim i długim okresie, których fundamentem jest utrzymywanie dobrej współpracy z USA. Kwestie gospodarcze, dostęp polskich przedsiębiorstw do nowych rynków, pobudzanie ich aktywności i ekspansji to główne cele przyświecające rządowi przy podejmowaniu decyzji o członkostwie w AIIB. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że głównym celem Banku jest finansowanie inwestycji infrastrukturalnych łączących regiony Azji i Europy. Należy przy tym pamiętać, że Bank będzie działać w całym regionie Azji i Oceanii (w tym Azji Centralnej i na Bliskim Wschodzie), nie tylko w Chinach.

Decyzja o przystąpieniu do AIIB jest indywidualną decyzją każdego państwa. Złożenie aplikacji członkowskich przez Wielką Brytanię a potem szereg innych państw europejskich, w tym Niemcy, Francję, Włochy, Hiszpanię, Szwajcarię, Australię, Izrael czy Koreę, było sygnałem poważnego traktowania tej instytucji przez władze tych państw – ważnych partnerów USA. Należy także brać pod uwagę możliwą zmianę stanowiska Stanów Zjednoczonych i nawiązanie współpracy z AIIB w niedalekiej perspektywie.

Ad 5 Jaką rolę będzie miała Polska w opracowaniu tekstu statutu i dokumentów związanych z funkcjonowaniem AIIB ustalających jego mandat geograficzny i sektorowy sposób zarządzania oraz strukturę kapitałową?

Polska była zaproszona do udziału w IV i V rundzie negocjacyjnej dotyczącej tworzenia ram organizacyjnych i prawnych Banku. Spotkania te odbyły się odpowiednio w Pekinie, 27–28 kwietnia br., oraz Singapurze, 20–22 maja br., a ich nadrzędnym celem było uzgodnienie treści dokumentu statutowego – umowy o utworzeniu Banku (Articles of Agreement – AoA), który określa m.in. jego szczegółowy mandat geograficzny i sektorowy jak również sposób zarządzania oraz wielkość i strukturę kapitału. Przedstawiciele Polski zabierali głos w sprawach dotyczących zarządzania Bankiem oraz zasad jego działalności, w tym zakresu geograficznego.

Podstawowe dokumenty Banku zostały już sfinalizowane, jednak w przypadku kontynuacji zaangażowania w tworzenie AIIB Polska będzie miała możliwość zabierania głosu na temat ram instytucjonalnych i prawnych tej instytucji zawartych w różnych dokumentach wykonawczych określających szczegółowe zasady działalności Banku. Głos Polski, szczególnie wyrażany razem z innymi partnerami europejskimi, może mieć znaczenie w trakcie tych prac i wpływać na podejmowane decyzje.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Artur Radziwiłł

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka

Z uwagi na pewne wątpliwości związane z wykładnią przepisów podatkowych chciałbym zwrócić się z prośbą o wprowadzenie zmian, które pozwoliłyby usystematyzować niektóre kwestie podatkowe związane ze świadczeniem usług edukacyjnych.

Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych w art. 21 ust. 1 pkt 40 stanowi o tym, że świadczenia pomocy materialnej dla uczniów, studentów, uczestników studiów doktoranckich i osób uczestniczących w innych formach kształcenia pochodzące z budżetu państwa, budżetów jednostek samorządu terytorialnego oraz ze środków własnych szkół i uczelni (przyznane na podstawie przepisów o systemie oświaty oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym) są wolne od podatku dochodowego. Jednocześnie organy podatkowe często interpretują kwestie związane z uiszczeniem opłat konferencyjnych, zwolnień z opłat za studia, a także umorzenie płatności za wpisy warunkowe lub za powtarzanie zajęć tak, że jest to traktowane jako przychód w formie tak zwanych innych nieodpłatnych świadczeń. Skutkiem zaprezentowanej wykładni jest obowiązek złożenia PIT-8c przez osoby biorące udział w konferencjach naukowych, których uczestnictwo zostało opłacone przez uczelnię.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o poszerzenie katalogu dochodów wolnych od podatku dochodowego o wymienione świadczenia w celu wyeliminowania opisanych wątpliwości. Charakter tych świadczeń przemawia za tym, że mogą one zostać uznane za usługę edukacyjną.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 15 lipca 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Ryszarda Knosalę na 76. posiedzeniu Senatu RP w dniu 12 czerwca 2015 r. w sprawie rozszerzenia katalogu zwolnień przedmiotowych o niektóre rodzaje świadczeń otrzymywanych od uczelni, uprzejmie informuję.

Podstawową zasadą podatku dochodowego od osób fizycznych jest powszechność opodatkowania wyrażona w treści art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 361, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą”. W myśl tej regulacji, opodatkowaniu podatkiem dochodowym podlegają wszelkiego rodzaju dochody, z wyjątkiem dochodów wymienionych w katalogu zwolnień przedmiotowych oraz dochody, od których Minister Finansów zaniechał poboru podatku w drodze rozporządzenia.

Na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 40 ustawy, wolne od podatku dochodowego są świadczenia pomocy materialnej dla uczniów, studentów, uczestników studiów doktoranckich i osób uczestniczących w innych formach kształcenia, pochodzące z bud-

żetu państwa, budżetów jednostek samorządu terytorialnego oraz ze środków własnych szkół i uczelni – przyznane na podstawie przepisów o systemie oświaty oraz Prawo o szkolnictwie wyższym.

Należy zauważyć, iż regulacja nie definiuje rodzajów pomocy materialnej dla tych grup podatników, lecz odwołuje się do przepisów ustaw regulujących te kwestie. Oznacza to, że cytowanym wyżej zwolnieniem od podatku objęte są wyłącznie świadczenia pomocy materialnej określone w wymienionych ustawach.

Biorąc pod uwagę fakt, że rodzaje świadczeń przytoczonych przez Pana Senatora mogą dotyczyć przede wszystkim studentów i doktorantów, należy zatem wskazać jakiego rodzaju świadczenia mieszczą się w zakresie pomocy materialnej przewidzianej dla tych grup w ustawie z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2012 r. poz. 572, z późn. zm.), objętej cytowanym zwolnieniem od podatku.

Zgodnie z opinią Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 9 lipca 2015 r. Nr DBF.WPM.6300.45.2015.MKZ, na podstawie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym funkcjonuje powszechny system pomocy materialnej dla studentów i doktorantów finansowany z budżetu państwa. Art. 173 oraz 199 tej ustawy określają zakres pomocy materialnej dla studentów i doktorantów wskazując na rodzaje świadczeń, o które mogą ubiegać się studenci i doktoranci w uczelniach i jednostkach naukowych.

Zgodnie ze wskazanymi przepisami ustawy, studenci i doktoranci mogą ubiegać się o następujące świadczenia pomocy materialnej:

- stypendium socjalne;
- stypendium specjalne dla osób niepełnosprawnych;
- stypendium rektora dla najlepszych studentów (doktorantów);
- stypendium ministra za wybitne osiągnięcia;
- zapomoga.

Ponadto w ramach pomocy materialnej studenci i doktoranci mogą ubiegać się o zakwaterowanie w domu studenckim uczelni lub wyżywienie w stołówce studenckiej uczelni, a także mogą ubiegać się o zakwaterowanie małżonka i dziecka w domu studenckim uczelni.

Przedstawiony katalog jest katalogiem zamkniętym, ponieważ ustawa w sposób enumeratywny określa rodzaje świadczeń przyznawanych studentom i doktorantom z budżetu państwa.

Wymienione świadczenia, z wyjątkiem stypendium ministra za wybitne osiągnięcia dla studentów i doktorantów, przyznaje uczelnia lub jednostka naukowa na wniosek studenta (doktoranta). Szczegółowe kryteria i tryb przyznawania świadczeń pomocy materialnej w uczelni lub jednostce naukowej oraz ich wysokość, ustala rektor w porozumieniu z uczelnianym organem samorządu studenckiego (z uczelnianym organem samorządu doktorantów).

Jednocześnie, na podstawie art. 173a i 199a ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, studenci i doktoranci mogą ubiegać się o przyznanie pomocy materialnej udzielanej przez jednostki samorządu terytorialnego na zasadach określonych w uchwale tej jednostki.

Ponadto, na podstawie art. 104 ww. ustawy uczelnia może utworzyć ze środków pozabudżetowych własny fundusz stypendialny umocowany w statucie i przyznawać studentom i doktorantom stypendia, na zasadach określonych w uczelni w uzgodnieniu z samorządem studenckim.

Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, iż cytowane wyżej zwolnienie podatkowe obejmuje szeroki katalog świadczeń pomocy materialnej dla studentów i doktorantów.

Jednocześnie wskazać należy, iż art. 70 ust. 5 Konstytucji RP zapewnia autonomię szkół wyższych na zasadach określonych w ustawie. Realizację tej konstytucyjnej zasady stanowią w szczególności art. 4 ust. 1 oraz art. 17 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Na podstawie art. 4 ust. 1 tej ustawy, uczelnia jest autonomiczna we wszystkich obszarach swojego działania na zasadach określonych w ustawie. Z kolei, art. 17 tej ustawy określa, że sprawy związane z funkcjonowaniem uczelni nieuregulowane w ustawie określa statut uczelni, zwany dalej „statutem”.

Pomimo faktu, że statut uczelni nie stanowi źródła prawa określonego w art. 87 Konstytucji RP, to jest aktem normatywnym, obowiązującym w danej uczelni. Jest zatem szczególnym aktem o mocy wewnętrznej.

Jeżeli zatem statut uczelni przewidywałby system zwolnień z opłat za studia, czy umorzeń płatności za wpisy warunkowe lub powtarzanie zajęć, to jako akt o charakterze generalno-abstrakcyjnym obowiązujący w tej uczelni oznacza, że normy w nim zawarte adresowane są do wszystkich osób spełniających określone w nim warunki.

W konsekwencji, osoby, które spełniają przesłanki określone w statucie mogą korzystać z przyznanych na jej podstawie ulg i zniżek, a tym samym, świadczenia te nie mają charakteru indywidualnego i nie powodują powstania przychodu w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych po stronie osób uprawnionych do korzystania z tych zniżek i ulg. W tej sytuacji należy uznać, iż korzystanie przez studentów (doktorantów) z przewidzianych dla nich ulg i zniżek jest dla uprawnionych neutralne pod względem podatkowym.

Jeżeli jednak statut uczelni nie przewiduje takich rozwiązań, to po stronie osób, którym uczelnia udzieli ulg i zniżek powstaje przychód w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, kwalifikowany do przychodów z innych źródeł (art. 20 ust. 1 ustawy). W tej sytuacji na uczelni ciąży obowiązek wystawienia informacji podatkowej PIT-8C za rok, w którym udzielono ulg, a na podatniku uwzględnienia przychodu z tego tytułu w zeznaniu podatkowym składanym za rok, w którym otrzymał świadczenie i od sumy uzyskanych dochodów obliczenia należnego podatku.

Odnosnie natomiast do świadczeń otrzymanych w postaci opłacenia przez uczelnię udziału w konferencji naukowej, pragnę wskazać, iż budząca wątpliwości kwestia opodatkowania nieodpłatnych świadczeń otrzymywanych przez pracowników od pracodawców została ostatecznie rozstrzygnięta przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 08 lipca 2014 r. sygn. akt K 7/13. W wyroku tym Trybunał Konstytucyjny uznał, że „przeprowadzona powyżej analiza pozwala na określenie cech istotnych kategorii „innych nieodpłatnych świadczeń” jako przychodu w rozumieniu art. 12 ust. 1 i art. 11 ust. 1 u.p.d.o.f. Należy przyjąć, że za przychód pracownika mogą być uznane świadczenia, które:

- po pierwsze, zostały spełnione za zgodą pracownika (skorzystał z nich w pełni dobrowolnie),
- po drugie, zostały spełnione w jego interesie (a nie w interesie pracodawcy) i przyniosły mu korzyść w postaci powiększenia aktywów lub uniknięcia wydatku, który musiałby ponieść,
- po trzecie, korzyść ta jest wymierna i przypisana indywidualnemu pracownikowi (nie jest dostępna w sposób ogólny dla wszystkich podmiotów)”.

Wobec tak jednoznacznego stanowiska Trybunału Konstytucyjnego stwierdzić należy, iż o powstaniu przychodu z tytułu otrzymania od pracodawcy nieodpłatnych świadczeń decyduje łączne spełnienie określonych wyżej przesłanek. Pomimo iż Trybunał Konstytucyjny odniósł się do nieodpłatnych świadczeń w kontekście przychodów ze stosunku pracy, to tezy zawarte w tym wyroku mają bardziej uniwersalny charakter i mogą mieć zastosowanie także do innych rodzajów przychodów. Niespełnienie choćby jednego w wymienionych warunków powoduje, że przychód po stronie osoby fizycznej nie wystąpi. Przykładowo należy rozpatrzyć czy uczestnictwo w konferencji naukowej jest wyłącznie w interesie uczestnika czy może większą korzyść z tego tytułu odniesie uczelnia finansująca udział w konferencji. Z uwagi na możliwość zaistnienia różnych stanów faktycznych, dla określenia czy w danym przypadku mamy do czynienia z uzyskaniem przychodu czy też nie, niezbędna jest indywidualna ocena każdej sytuacji.

W świetle powyższego, nie znajduję uzasadnienia do rozszerzania katalogu zwolnień przedmiotowych o wskazane przez Pana Senatora świadczenia.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jarosław Neneman

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Leny Kolarskiej-Bobińskiej

Ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym umożliwia wypłacanie stypendium socjalnego studentom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej. Częstym problemem, z jakim borykają się w tym przypadku uczelnie, jest weryfikacja statusu materialnego studenta.

Należy zauważyć, że na potrzeby rozpatrzenia wniosku o stypendium art. 179 ust. 8 i 9 ustawy w uzasadnionych przypadkach daje organowi stypendialnemu możliwość żądania doręczenia zaświadczenia o sytuacji dochodowej i majątkowej studenta i rodziny studenta, wydawanego przez ośrodek pomocy społecznej. Jeśli zaświadczenie takie nie zostanie dostarczone, to organ stypendialny może wezwać studenta do przedstawienia wyjaśnień. Dopiero niezłożenie wyjaśnień w określonym terminie skutkuje z mocy prawa odmową przyznania stypendium socjalnego. Tym samym przepisy prawa nie wyjaśniają, czy organ stypendialny ma prawo odmówić przyznania stypendium socjalnego bezpośrednio wskutek niedostarczenia zaświadczenia z pomocy społecznej.

Brak tej regulacji przenosi na uczelnie obowiązek wysłuchania wyjaśnień w celu zebrania informacji o sytuacji dochodowej i majątkowej studenta. Opisana procedura może prowadzić do nadużyć polegających na złożeniu wniosku o przyznanie stypendium socjalnego przez osoby, które faktycznie, ze względu na swój status materialny, takiej pomocy nie potrzebują.

Dlatego też zwracam się do Pani Minister z prośbą o wprowadzenie zmian legislacyjnych umożliwiających uczelnianym organom stypendialnym wydanie decyzji odmownej co do przyznania stypendium socjalnego w przypadku niedostarczenia zaświadczenia z ośrodka pomocy społecznej.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 2 lipca 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez pana senatora Ryszarda Knosalę podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 czerwca 2015 r. w sprawie wykorzystywania zaświadczeń z ośrodka pomocy społecznej w procedurze przyznawania stypendium socjalnego dla studentów, uprzejmie informuję, co następuje.

Art. 179 ust. 8 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. z 2012 r. poz. 572, z późn. zm.) został wprowadzony do systemu pomocy materialnej dla studentów z dniem 1 października 2011 r. (zmodyfikowany z dniem 1 października 2014 r.) jako dodatkowy środek dowodowy, z którego może skorzystać uczelnia dokonując – w ramach postępowania wszczętego na wniosek studenta – oceny jego uprawnień do otrzymania stypendium socjalnego. Narzędzie to służy ograniczeniu przypadków nieuprawnionego ubiegania się o pomoc materialną ze środków budżetowych.

Należy podkreślić, iż w świetle obowiązujących przepisów student ubiegający się o stypendium socjalne jest zobowiązany wyczerpująco udokumentować sytuację materialną rodziny. Sposób udokumentowania tej sytuacji określa szczegółowy regulamin ustalania wysokości, przyznawania i wypłacania świadczeń pomocy materialnej dla studentów ustalony przez rektora w porozumieniu z uczelnianym organem samorządu studenckiego na podstawie art. 186 ust. 1 ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym*. Podstawą oceny sytuacji materialnej rodziny studenta są zatem dokumenty potwierdzające uzyskane dochody.

Omawiany przepis art. 179 ust. 8 i 9 ww. ustawy zawiera natomiast podstawę prawną do uzupełnienia przez uczelnię postępowania dowodowego o zaświadczenie z ośrodka pomocy społecznej, w uzasadnionym przypadku, np. w sytuacji, gdy zastosowane dotychczas środki dowodowe (np. zebrane dokumenty), wskazane w ustawie z dnia 14 czerwca 1960 r. – *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz. U. z 2013 r. poz. 267, z późn. zm.) nie pozwoliły na jednoznaczną ocenę spełnienia przez studenta przesłanek do otrzymania stypendium socjalnego. Należy bowiem wspomnieć, iż zgodnie z art. 207 ust. 1 i 4 ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym* uczelnie są zobowiązane do odpowiedniego stosowania przepisów Kpa przy rozpatrywaniu wniosków o przyznanie świadczenia pomocy materialnej dla studentów i doktorantów. Zastosowanie znajdują zatem przepisy Kpa dotyczące prowadzenia postępowania dowodowego, w tym wyczerpującego zebrania materiału dowodowego i korzystania z wszelkich środków dowodowych służących ustaleniu stanu faktycznego w postępowaniu administracyjnym.

Z wnioskiem do ośrodka pomocy społecznej o wydanie zaświadczenia o sytuacji dochodowej i majątkowej występuje student, o ile komisja stypendialna (odwoławcza komisja stypendialna) lub organ uczelni zażąda – stosownie do wskazanego artykułu – uzupełnienia dokumentów w tym zakresie.

Umożliwienie studentowi – zgodnie z art. 179 ust. 9 ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym* – złożenia w procedurze przyznawania stypendium socjalnego wyjaśnień dotyczących niedostarczenia ww. zaświadczenia z ośrodka pomocy społecznej – jest uzasadnione m.in. ze względu na sytuacje, gdy dostarczenie tego zaświadczenia przez studenta w terminie określonym przez uczelnię było niemożliwe z przyczyn niezależnych od studenta.

Należy również podkreślić, iż złożenie przez studenta wyjaśnień w sprawie niezłożenia omawianego zaświadczenia z ośrodka pomocy społecznej nie oznacza, iż stypendium zostanie przyznane. Organ przyznający stypendium dokonuje oceny uprawnienia do otrzymania stypendium socjalnego i wydaje stosowne rozstrzygnięcie na podstawie analizy całości dokumentacji zebranej podczas postępowania. Student nie otrzyma stypendium socjalnego, jeżeli nie spełni kryterium trudnej sytuacji materialnej, o którym mowa w art. 179 ust. 1 ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym*.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
prof. Marek Ratajczak

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Załącznik nr 2 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury Niebieskiej Karty oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” odnosi się między innymi do popełnianych wobec osób najbliższych przestępstw, których znamiona zostały stypizowane w art. 157 i art. 197 kodeksu karnego. Chodzi tutaj odpowiednio o spowodowanie naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia oraz o zgwałcenie.

Zgodnie z opisem zamieszczonym w formularzu (tzw. „Niebieska Karta – B. Pouczenie dla osób dotkniętych przemocą w rodzinie”) przestępstwa te są ścigane na wniosek pokrzywdzonego. Jednak wypada zauważyć, że opis ten jest niespójny z obowiązującym brzmieniem przepisów kodeksu karnego, które aktualnie w obu przypadkach przewidują ściganie tych przestępstw z urzędu. W przypadku spowodowania naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, które trwały nie dłużej niż 7 dni, art. 157 §4 kodeksu karnego dopuszcza odstępstwo od zasady ścigania na wniosek, jeśli pokrzywdzonym jest osoba najbliższa zamieszkująca wspólnie ze sprawcą. W przypadku zgwałcenia o publicznoskargowym trybie ścigania przesądziła zmiana polegająca na uchyleniu art. 205 kodeksu karnego.

Z uwagi na przedstawione fakty proszę Pana Ministra o rozważenie zainicjowania prac mających na celu uaktualnienie zapisów wspomnianego formularza.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 6 lipca 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez Senatora Ryszarda Knosalę na 76. posiedzeniu Senatu w dniu 12 czerwca 2015 r. znak: BPS/043-76-3280/15 w sprawie procedury „Niebieskie Karty” Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej uprzejmie wyjaśnia.

W związku ze zmianami wprowadzonymi do Kodeksu karnego dotyczącymi przestępstwa zgwałcenia, modyfikacji musi ulec formularz „Niebieska Karta – B” stanowiący załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta” (Dz. U. Nr 209, poz. 1245).

Zmiany te powinny być dokonane równoległe ze zmianami przepisów do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, nad którymi w chwili obecnej pracuje Zespół Monitorujący do spraw Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie (organ opiniotwórczo-doradczy ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego).

Zapewniam, że proces legislacyjny w tym zakresie rozpocznie się jeszcze w 2015 r.

Mam nadzieję na poparcie Pana Senatora w powyższej sprawie w trakcie procedowania nad zmianami przepisów prawnych na rzecz osób doznających przemocy w rodzinie oraz osób stosujących tę przemoc.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Elżbieta Seredyn
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Waldemara Kraski

skierowane do prezes Rady Ministrów Ewy Kopacz

Proszę, by Pani Premier zleciła zbadanie sprawy rodziny państwa Rafała i Katarzyny W., którym państwowy inspektor nadzoru budowlanego w Sokołowie Podlaskim decyzją z 27 września 2013 r. nakazał rozbiórkę budynku mieszkalnego, jedynego dachu nad głową rodziny państwa W.

Jak wynika z relacji państwa W., a także z okazanych dokumentów, rodzina ta padła ofiarą oszustwa ze strony urzędnika nadzoru budowlanego, który podjął się pośrednictwa w załatwieniu pozwolenia na budowę i dostarczył im dokument, jak się potem okazało, fałszywy. Państwo W. budowali dom w przekonaniu, że czynią to legalnie. Fałszerstwo zostało dokonane poza nimi, a urzędnik, który się tego dopuścił, został za ten czyn skazany. Jest zatem wielką niesprawiedliwością, że władza budowlana, której urzędnik oszukał tych ludzi, żąda teraz rozbiórki nowego domu, będącego jedynym dachem nad głową rolniczej wielopokoleniowej rodziny. To absurd, krzywda i niesprawiedliwość, że nie z własnej winy ci ciężko pracujący ludzie mieliby teraz, w imię bezdusznej litery prawa, burzyć dom będący dorobkiem ich ciężkiej pracy i wielu lat życia. To niehumanitarne i nieludzkie postępowanie wobec tych ludzi. Psu nie niszczy się budy, tym bardziej człowiekowi domu nie powinno się niszczyć. Słyszemy, że domy rodzin terrorystów są niszczone w Palestynie, ale tu chodzi o Polskę, w której panuje pokój. Dom państwa W. nikomu nie wadzi, nie wchodzi w grę naruszenie czyichkolwiek praw bądź interesów.

Proszę, by Pani Premier poleciła podległym sobie władzom budowlanym znalezienie takiego rozwiązania prawnego, które pozwoli rodzinie W. zachować ich dom, bez uciekania się do bezsensownego i tragicznego wręcz dla tych ludzi burzenia dorobku życia i jedynego dachu nad głową.

Proszę, by zleciła Pani również zbadanie tego, jak wiele podobnych spraw miało miejsce w rejonie działania nadzoru budowlanego w Sokołowie Podlaskim. Uzyskałem bowiem informację, że spraw podobnych do tej, która spotkała państwa W., może być więcej.

Z poważaniem
Waldemar Kraska

**Odpowiedź
DYREKTORA DEPARTAMENTU
SPRAW OBYWATELSKICH
W KANCELARII PREZESA
RADY MINISTRÓW**

Warszawa, 21 lipca 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na oświadczenie Pana senatora Waldemara Kraski, złożone na 76. posiedzeniu Senatu RP w dniu 12 czerwca 2015 r., uprzejmie informuję, że sprawa państwa Rafała i Katarzyny W. została przekazana pismem z dnia 21 lipca br. (znak: DSO.SWA.5711.18.2015.CM) do rozpatrzenia Głównemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego.

Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego jako centralny organ administracji rządowej wykonuje zarówno zadania administracji architektoniczno-budowlanej, jak i nadzoru budowlanego we wszystkich obszarach budownictwa, z wyłączeniem budownictwa górniczego. Jest organem właściwym w sprawach indywidualnych, rozstrzyganych w drodze postępowania administracyjnego, w zakresie wynikającym z przepisów prawa budowlanego.

Z wyrazami szacunku

Leszek Białecki
Dyrektor Departamentu
Spraw Obywatelskich

**Stanowisko
GŁÓWNEGO INSPEKTORA
NADZORU BUDOWLANEGO**

Warszawa, 2015.07.24

Pani Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek!

W nawiązaniu do pisma Pani Marszałek z dnia 22.06.2015 r., znak: BPS/043-76-3281/15, przekazanego przy piśmie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z dnia 21.07.2015 r., znak: DSO.SWA.5711.18.2015.CM, dotyczącego oświadczenia senatora Waldemara Kraski złożonego podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12.06.2015 r. w sprawie samowoli budowlanej Państwa Katarzyny i Rafała W. uprzejmie informuję, że w poruszonej w oświadczeniu sprawie istnieje konieczność uzyskania dodatkowych informacji z terenowych organów nadzoru budowlanego. W tym celu wystąpiłem do Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego o ustosunkowanie się do ww. pisma oraz przekazanie wyjaśnień.

Niezwłocznie po uzyskaniu wymaganych informacji poinformuję Panią Marszałek o zapadłych ustaleniach i podjętych działaniach.

Z wyrazami szacunku

Robert Dziwiński

**Odpowiedź
GŁÓWNEGO INSPEKTORA
NADZORU BUDOWLANEGO**

Warszawa, 2015.09.02

Pani Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek!

W nawiązaniu do pisma Pani Marszałek z dnia 22.06.2015 r., znak: BPS/043-76-3281/15, przekazanego przy piśmie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z dnia 21.07.2015 r., znak: DSO.SWA.5711.18.2015.CM, oraz pisma z dnia 24.07.2015 r., znak: DPR/INN/070/1085/2015, dotyczącego oświadczenia senatora Waldemara Kraski złożonego podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12.06.2015 r. w sprawie samowoli budowlanej Państwa Katarzyny i Rafała W. uprzejmie przedstawiam następujące wyjaśnienia.

W poruszonej sprawie Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Sokołowie Podlaskim przeprowadził postępowanie administracyjne w sprawie budowy budynku mieszkalnego usytuowanego na działce o nr ew. [...] w miejscowości Ł. gm. S. W jego trakcie organ ustalił, że Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim prawomocnym wyrokiem¹ uznał, że pracownik Starostwa Powiatowego w Sokołowie Podlaskim dokonał sfalszowania decyzji² Starosty Sokołowskiego, zgodnie z którą Państwu Elżbiecie i Wiesławowi W. udzielono pozwolenia na budowę przedmiotowego budynku mieszkalnego. Dodatkowo Wojewoda Mazowiecki badając na wniosek Państwa Elżbiety i Wiesława W. możliwość stwierdzenia nieważności przedmiotowego rozstrzygnięcia uznał³, że sfalszowana decyzja nie jest aktem administracyjnym w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego.

Na podstawie poczynionych ustaleń PINB w Sokołowie Podlaskim wdrożył postępowanie legalizacyjne w stosunku do stwierdzonej samowoli budowlanej. Postanowieniem⁴ organ wstrzymał prowadzenie robót budowlanych i nałożył na inwestorów obowiązek przedstawienia wymaganych w procesie legalizacji dokumentów.

W dalszym toku sprawy PINB w Sokołowie Podlaskim orzekł⁵ o konieczności rozbiórki przedmiotowego budynku mieszkalnego. W postępowaniu odwoławczym rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji utrzymał⁶ w mocy Mazowiecki Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego. Organ wojewódzki wyjaśnił, że powodem utrzymania wydanego nakazu rozbiórki był fakt, że inwestorzy dobrowolnie zrezygnowali z możliwości legalizacji spornej samowoli budowlanej, nie przedkładając do organu wymaganych dokumentów. Organ odwoławczy podkreślił, że strony nie wniosły o zmianę terminu na przedłożenie dokumentacji, jak również nie załączyły brakujących dokumentów w ramach składania odwołania.

Inwestorzy zaskarżyli decyzję Mazowieckiego WINB do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, jednakże Sąd postanowieniem⁷ odrzucił skargę.

Zauważyć należy, że inwestorzy bezskutecznie kwestionowali prawidłowość wydanego przez terenowe organy nadzoru budowlanego nakazu rozbiórki w trybach nadzwyczajnych. W postępowaniach przeprowadzonych w Głównym Urzędzie Nadzoru Budowlanego nie stwierdzono przesłanek do wyeliminowania z obrotu prawnego wydanego rozstrzygnięcia. W wydanej z mojego upoważnienia decyzji⁸ odmawiającej

¹ Wyrok z dnia 31.08.2010 r.

² Decyzja z dnia 20.12.2005 r.

³ Postanowienie z dnia 12.03.2012 r.

⁴ Postanowienie z dnia 01.02.2013 r.

⁵ Decyzja z dnia 25.09.2013 r.

⁶ Decyzja z dnia 06.12.2013 r.

⁷ Postanowienie z dnia 05.03.2014 r.

⁸ Decyzja z dnia 20.02.2015 r.

stwierdzenia nieważności decyzji organu wojewódzkiego potwierdzono, że inwestorzy nie przedstawili wymaganych w postępowaniu legalizacyjnym dokumentów, tj. czterech egzemplarzy projektu budowlanego oraz oświadczenia o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane. Jednocześnie ustosunkowując się do zarzutu podniesionego przez inwestorów o wyznaczeniu przez organ powiatowy zbyt krótkiego terminu na przedłożenie wymaganych egzemplarzy projektu budowlanego stwierdzono, że inwestorzy nie wnioskowali o wydłużenie wskazanego terminu, mimo istnienia takiej możliwości. Odnosząc się natomiast do kwestii sfalszowania decyzji o pozwoleniu na budowę przez Pana Andrzeja Stanisława Z., będącego inspektorem w Wydziale Budownictwa Starostwa Powiatowego w Sokołowie Podlaskim, potwierdzono, że wydana w wyniku przestępstwa decyzja nigdy nie funkcjonowała w obrocie prawnym jako akt administracyjny. Na tej podstawie uznano, że decyzja nakazująca rozbiórkę samowoli budowlanej była zasadna.

Dodatkowo informuję w ślad za informacjami przekazanymi przez Mazowieckiego WINB, że PINB w Sokołowie Podlaskim nie prowadził innych postępowań administracyjnych dotyczących samowoli budowlanych będących wynikiem fałszowania pozwoleń na budowę przez urzędników państwowych.

Z wyrazami szacunku

GŁÓWNY INSPEKTOR
NADZORU BUDOWLANEGO
Robert Dziwiński

**Oświadczenie senatora Roberta Mamąta
oraz senatora Waldemara Kraski**

skierowane do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz

Szanowna Pani Rzecznik!

Zwracamy się z prośbą o zajęcie przez Panią Rzecznik stanowiska w sprawie gdańskiej radnej Anny Kołakowskiej oraz Jolanty Kwiatkowskiej-Reichel, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 65 w Gdańsku.

Wojewoda pomorski razem z kuratorem oświaty i rzecznikiem dyscyplinarnym dla nauczycieli planują postępowanie dyscyplinarne wobec radnej PiS, która uczy historii w gdańskiej Szkole Podstawowej nr 65. Atak na panią Annę Kołakowską nastąpił we wszystkich mediach gdańskich po następujących wydarzeniach.

Otóż na sesji Rady Miasta Gdańska przed głosowaniem w sprawie nadania jednej ze szkół imienia Tadeusza Mazowieckiego radna Anna Kołakowska, pedagog z dużym doświadczeniem i historyk, zwróciła uwagę, że zanim radni podejmą decyzję, powinni rozważyć, czy to dobrze, żeby patronem szkoły był polityk. Polityk zwykle budzi emocje, a patron szkoły takich emocji budzić nie powinien. Pani Kołakowska przywołała też ogólnie znane fakty z życiorysu śp. Tadeusza Mazowieckiego (powołując się na publikacje naukowe), które w oczach młodego pokolenia będą budzić co najmniej niesmak. Tym wystąpieniem wywołała burzę i personalne ataki ze strony prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza oraz radnych PO. Następnie 30 maja bieżącego roku radna PiS pojawiła się na marszu równości, blokując w sposób pokojowy paradę. Wcześniej przemawiała też na manifestacji zorganizowanej przez ONR w obronie wartości i rodziny.

Po tych wydarzeniach rozpoczął się atak na Jolantę Kwiatkowską-Reichel, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 65 w Gdańsku. Władze Gdańska chcą wyrzucić z pracy słynącą ze swojego zaangażowania społeczno-patriotycznego panią dyrektor szkoły dlatego, że przymuszana przez wiceprezydenta miasta Gdańsk Piotra Kowalczyka nie chciała zwolnić z pracy nauczycielki historii Anny Kołakowskiej, która w sobotę zablokowała na kilka minut gdańską paradę równości.

Jak podkreśla Kwiatkowska w jednym z wywiadów, oburzona jest zachowaniem wiceprezydenta miasta. „Wiceprezydent namawiał mnie podczas rozmowy do złamania prawa, nie mogę zwolnić nikogo tylko na podstawie jakichś doniesień medialnych. Anna Kołakowska nie została wtedy nawet zatrzymana. (...) Wiceprezydent podniesionym tonem wypytywał mnie o różne niezwiązane z powodem wezwania szczegóły, między innymi pytał się, o której przychodzę codziennie do szkoły, za co się modłę, jakie jest moje zdanie na temat Mazowieckiego czy obchodów rzekomego „wyzwalania” Gdańska przez Sowietów, krzyczał na mnie, twierdząc, że sięję nienawiść” – relacjonuje zbulwersowana butą wiceprezydenta, przypominającą najgorsze czasy PRL, dyrektor Kwiatkowska.

Należy zaznaczyć, że Szkoła Podstawowa nr 65 w Gdańsku współpracuje aktywnie z kilkunastoma instytucjami w mieście, między innymi z gdańskim IPN, z Fundacją Oparcia Społecznego Aleksandry „FOSA” zajmującą się integracją społeczności lokalnej i wspierającą osoby w różny sposób wykluczone społecznie.

Naszym zdaniem Gdańsk jest kolebką niepodległości, gdzie walczone przede wszystkim o wolność słowa. W obecnym czasie osoby, które w sposób pokojowy wypowiadają swoje zdanie, nie powinny być atakowane przez żadne lokalne czy też państwowe władze naszego państwa.

*Z wyrazami szacunku
Robert Mamąta
Waldemar Kraska*

Odpowiedź

Warszawa, 17.07.2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,
stosownie do prośby wyrażonej w piśmie znak: BPS/043-76-3282/15 z dnia 22 czerwca 2015 r., przy którym został przekazany tekst wspólnego oświadczenia złożonego przez senatorów Roberta Mamąłowa i Waldemara Kraskę podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 czerwca 2015 r., przesyłam kopię wystąpienia w przedmiotowej sprawie do Prezydenta Miasta Gdańska.

Jednocześnie informuję, że stanowisko Prezydenta Miasta Gdańska w kwestiach podniesionych przez Panów Senatorów zostanie przedłożone Pani Marszałek.

Z poważaniem

z upoważnienia
RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH
Stanisław Trociuk
Zastępca Rzecznika
Praw Obywatelskich

Odpowiedź

Warszawa, 29.10.2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,
w nawiązaniu do pisma z dnia 17 lipca 2015 r. uprzejmie informuję, że Prezydent Miasta Gdańska udzielił Rzecznikowi Praw Obywatelskich odpowiedzi w sprawie dotyczącej pani Anny Kołakowskiej – nauczycielki historii w Szkole Podstawowej nr 65 w Gdańsku oraz dyrektorki tej Szkoły – pani Jolanty Kwiatkowskiej-Reichel, związanej ze wspólnym oświadczeniem złożonym przez senatorów Roberta Mamąłowa i Waldemara Kraskę podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 czerwca 2015 r., nadesłanym Rzecznikowi przy piśmie znak: BPS/043-76-3282/15 z dnia 22 czerwca 2015 r.

Jednocześnie informuję, iż Rzecznik Praw Obywatelskich nie stwierdza możliwości podejmowania dalszych działań w przedmiotowej sprawie.

W celu umożliwienia Pani Marszałek zapoznania się z odpowiedzią pana Prezydenta Miasta Gdańska, przesyłam pismo znak: WRS-SekC.030.01.15.AP z dnia 19 października 2015 r. wraz z załącznikami.

Z poważaniem

z upoważnienia
RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH
Stanisław Trociuk
Zastępca Rzecznika
Praw Obywatelskich

**Odpowiedź
PREZYDENTA
MIASTA GDAŃSKA**

Gdańsk, 19.10.2015 r.

Dr Adam Bodnar
Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Rzeczniku,

na wstępie proszę przyjąć serdeczne gratulacje od władz Miasta Gdańska i jego mieszkańców z tytułu powołania Pana na Rzecznika Praw Obywatelskich VII kadencji. Wiedza, doświadczenie i szeroka współpraca z wieloma środowiskami dają gwarancję owocnej i efektywnej pracy na rzecz praw Obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

Proszę wybaczyć także opóźnienie w przekazaniu odpowiedzi na pismo III.7043.148.2015.JP spowodowane dogłębną analizą prowadzonej sprawy i szczerą chęcią udzielenia rzetelnej i pełnej odpowiedzi.

Przywołane w piśmie „Oświadczenie złożone przez senatorów Roberta Mamątowa i Waldemara Kraszkę na 76. posiedzeniu Senatu w dniu 12 czerwca 2015 r.” opiera się na publikacji prasowej z Gościa Niedzielnego (załącznik 0) z której wyciągnięto z góry nakreśloną tezę. Nie ma ona jednak uzasadnienia w zebranych materiale.

Po odbywającym się w Gdańsku w ostatnim tygodniu maja 2015 roku Tygodniu Równości, którego elementem były m.in. rzetelna debata z udziałem Zastępcy Prezydenta Miasta Gdańska ds. Polityki Społecznej Piotra Kowalczuka i legalny Marsz Równości, który zakłóciła Radna Miasta Gdańska Anna Kołakowska wraz z rodziną podjęto kroki wyjaśniające.

Po zajściach ukazał się artykuł „Aktywna Radna PiS” (GW 2.06.2015 r., załącznik nr 1) red. Katarzyny Włodkowskiej. Sprawą zachowania i głoszonych haseł nauczycielki historii w SP nr 65, jednocześnie Radnej Miasta Gdańska Anny Kołakowskiej podjął w wystąpieniu do Rzecznika Dyscypliny Wojewoda Pomorski.

Zastępca Prezydenta odpowiadający za politykę społeczną, w tym oświatę, zaprosił w sprawie wyjaśnień co do słów, które ukazały się w artykule podległą dyrektor SP 65 Jolantę Kwiatkowską-Reichel. W związku z potwierdzeniem autoryzowania wypowiedzi (załącznik nr 2) prezydent zwrócił się do Wojewody Pomorskiego o zbadanie sprawy związanej z naruszeniem przez dyrektor szkoły ustawy Karta Nauczyciela (załącznik 3 i 4). Sprawa dotyczyła ustawy Karta Nauczyciela Rozdział 2 Obowiązki Nauczyciela, art. 6, punkty 1–5. W szczególności „dbać o kształtowanie u uczniów postaw moralnych i obywatelskich zgodnie z ideą demokracji, pokoju i przyjaźni między ludźmi różnych narodów, ras i światopoglądów”. Wnioski nie dotyczyły przywoływanych i przypisywanych sobie za bohaterskie innych działań. Spotkanie z dyrektorem szkoły odbyło się w obecności pracownika Wydziału Rozwoju Społecznego odpowiedzialnego za prowadzenie spraw kadrowych dyrektorów. Sporządzono z niego przywołany już protokół, który został podpisany przez uczestników spotkania i nie wniesiono do niego uwag.

Rzecznik Dyscypliny przy Wojewodzie Pomorskim umorzył postępowanie w sprawie dyrektor szkoły. Po nagłośnieniu przez Gazetę Wyborczą trybu pracy Rzecznika, Wojewoda Pomorski nie podpisał umorzenia w sprawie nauczycielki, Radnej Anny Kołakowskiej (załącznik 5), stwierdzając jednocześnie rażące błędy w pracy Rzecznika Dyscypliny i dokonując zmiany na tym stanowisku.

Brak podjęcia pierwszej sprawy nie pozwolił także na rzetelną debatę o powinnościach nauczyciela w przestrzeni publicznej w której oddziałuje także na swoich wychowanków i społeczność lokalną.

W związku z pomówieniem o nakłanianie do łamania prawa przez dyrektor SP 65 Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska ds. Polityki Społecznej Piotr Kowalczuk skierował z powództwa cywilnego sprawę do Sądu. Obecnie oczekuje wyznaczenia terminu rozprawy.

Ze zdumieniem przyjmuję również fakt, że badana jest sprawa Zastępcy Prezydenta, który swoją postawą, doświadczeniem i działaniami na co dzień udowadnia bezkompromisowość w promowaniu i obronie Praw Człowieka, szczególnie osób wykluczonych i marginalizowanych. Wspólnie z szerokim środowiskiem NGO buduje program „Szkoła dla wszystkich”, którego głównym zadaniem jest poszanowanie godności każdego człowieka.

Pragnę zapewnić Pana Rzecznika, że Gdańsk – Miasto Wolności i Solidarności nie może godzić się na mowę i działania dyskryminacyjne wobec jakiegokolwiek grupy społecznej. Od wieków siłą i filarem Miasta były wielokulturowość i budowanie na wspólnych wartościach.

Z poważaniem

PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA
z up. Danuta Janczarek
Sekretarz Miasta Gdańska

Oświadczenie senatora Andrzeja Owczarka

skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z licznymi rozmowami z przedstawicielami branży winiarskiej i przesłaną do mnie opinią Polskiej Rady Winiarstwa (w załączeniu) zwracam się do Pana Ministra o dokonanie ponownej wykładni przepisów akcyzowych.

Prośbę moją uzasadniam w sposób następujący.

Istnieje sprzeczność między zapisami ustawy z 12 maja 2011 r. o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich a wykładnią przepisów podatkowych sformułowanych przez Ministerstwo Finansów i, de facto, przepisami unijnymi.

Zastosowana wykładnia dyskryminuje producentów polskich w stosunku do producentów zewnętrznych.

Narażony jest interes producentów rolnych, którzy są dostawcami jabłek i innych owoców dla przemysłu winiarskiego.

Zastosowana interpretacja nie bierze pod uwagę uwarunkowań polskich, takich jak niższa zawartość cukru w owocach polskich w stosunku do owoców w krajach południowych.

Naruszony zostaje wymiar profilaktyki społecznej, w której mowa o tym, że wyższa akcyza ma dotyczyć wyrobów alkoholowych o wysokiej zawartości alkoholu etylowego, aby zmniejszyć ich spożycie, zaś napoje o niższej zawartości alkoholu etylowego, na przykład piwo i wino, mają być obłożone niższą akcyzą, tak aby miało to wpływ na pożądaną zmianę struktury spożycia napojów alkoholowych.

Zmiana zasady opodatkowania niektórych wyrobów winiarskich w związku z zakwalifikowaniem ich jako napoje spirytusowe powoduje utratę zaufania do państwa, które powinno, moim zdaniem, prowadzić stabilną i przewidywalną politykę fiskalną, a nie kierować się doraźnym interesem polegającym na zwiększeniu wpływów podatkowych.

*Z poważaniem
Andrzej Owczarek*

Odpowiedź

Warszawa, 8 lipca 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Andrzeja Owczarka podczas 76. posiedzenia Senatu RP, przesłanym przy piśmie z dnia 22 czerwca 2015 r., znak: BPS/043-7632-83/15 dotyczącym opodatkowania podatkiem akcyzowym wyrobów winiarskich, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zgodnie z art. 3 ustawy o podatku akcyzowym do celów poboru akcyzy i oznaczania wyrobów akcyzowych znakami akcyzy, a także do wiążących informacji akcyzowych, stosuje się klasyfikację w układzie odpowiadającym Nomenklaturze Scalonej (CN) zgodną z rozporządzeniem Rady (EWG) nr 2658/87 z dnia 23 lipca 1987 r. w sprawie nomenklatury taryfowej i statystycznej oraz w sprawie Wspólnej Taryfy Celnej.

Należy jednak wyraźnie podkreślić, iż dla potrzeb akcyzy poszczególne grupy wyrobów podlegające temu podatkowi zostały na poziomie Unii Europejskiej odrębnie zdefiniowane. Dotyczy to także napojów alkoholowych, których definicje zostały implementowane do krajowego porządku prawnego wprost z regulacji unijnych. Oznacza to, że przepisy akcyzowe odwołując się do klasyfikacji w Nomenklaturze Scalonej (CN) bazują przede wszystkim na specyficznych definicjach opracowanych na potrzeby podatku akcyzowego. Przykładowo, wyroby objęte pozycją CN 2206, w zależności od dodatkowych kryteriów, mogą być dla celów akcyzy uznane za piwo, napój fermentowany, wyrób pośredni lub alkohol etylowy, co implikuje m.in. różnice w opodatkowaniu akcyzą.

Analogicznie, poszczególne fermentowane napoje winiarskie zdefiniowane w ustawie o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina są dla celów opodatkowania akcyzą, w zależności od kryteriów szczegółowo uregulowanych w przepisach podatkowych, opodatkowane według różnych stawek akcyzy, właściwych dla ich klasyfikacji podatkowej. Wynika to z autonomii przepisów podatkowych.

Zatem samo podanie kodu klasyfikacji w układzie odpowiadającym Nomenklaturze Scalonej (CN), bądź odwołanie do definicji ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina, czy też deklaracja o procentowej zawartości alkoholu etylowego pochodzenia fermentacyjnego nie są wystarczające do określenia właściwej stawki podatku akcyzowego lub oznaczenia wyrobu właściwymi znakami akcyzy.

W przekazanej opinii Polskiej Rady Winiarstwa podniesiony został między innymi problem klasyfikacji taryfowej napojów alkoholowych produkowanych zgodnie z przepisami ww. ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina, w stosunku do których organy celne podają w wątpliwość klasyfikację do kodu CN 2206, wskazując jako właściwy kod CN 2208.

Pragnę zauważyć, że klasyfikacji taryfowej, o czym resort finansów wielokrotnie informował Polską Radę Winiarstwa, dokonuje się na podstawie danych dotyczących konkretnego wyrobu.

Wymóg odnośnie do danych dotyczących klasyfikowanego wyrobu potwierdza orzecznictwo ETS – decydującego kryterium dla klasyfikacji taryfowej towarów należy poszukiwać zasadniczo w ich obiektywnych cechach i właściwościach, takich jak określone w pozycjach CN oraz uwagach do sekcji lub działów.

Klasyfikacji taryfowej towarów, tj. wskazania właściwej pozycji lub podpozycji Wspólnej Taryfy Celnej, będącej 8-znakowym rozwinięciem Systemu Zharmonizowanego (HS), organy celne dokonują na podstawie:

- ogólnych reguł interpretacji Nomenklatury scalonej podanych we Wspólnej Taryfie Celnej,
- uwag do sekcji i działów tej taryfy, które decydują o tym, jak należy klasyfikować poszczególne towary,
- ustaleń dotyczących praktyki klasyfikacyjnej takich towarów w krajach Unii Europejskiej.

Dokonując klasyfikacji organy celne posilkują się Notami wyjaśniającymi do Systemu Zharmonizowanego (HS) i Nomenklatury scalonej (CN). Noty wyjaśniające do CN mogą odwoływać się do Not wyjaśniających do HS, jednak ich nie zastępują, są bowiem ich dopełnieniem i powinny być używane w połączeniu z nimi. Dodatkowo Komisja Europejska publikuje w Dziennikach Urzędowych serii L rozporządzenia klasyfikacyjne dotyczące klasyfikacji niektórych towarów według Nomenklatury Scalonej.

Stwierdzić należy, że aby napój alkoholowy z zawartością dodanego alkoholu etylowego mógł być uznany za napój objęty pozycją 2206, produkt bazowy do jego wytworzenia musi być napojem alkoholowym spełniającym wymagania tej pozycji, w przeciwnym przypadku mamy do czynienia z napojem alkoholowym z pozycji 2208 Wspólnej Taryfy Celnej.

Potwierdzeniem tego stanowiska są decyzje wiążących informacji taryfowych, między innymi decyzja z 5 grudnia 2014 r. nr PL-WIT-2014-01638, którą została wskazana jako właściwa klasyfikacja towaru do kodu CN 2208 90 99. Produkt określany

przez producenta jako fermentowany napój jabłkowy, objęty ww. WIT jest neutralną bazą alkoholową, która utraciła cechy charakterystyczne oryginalnego fermentowanego produktu. Używana jest do produkcji napojów alkoholowych, np. o smaku wiśniowym lub o smaku ananasa i kardamonu, o zawartości alkoholu 21% obj., prezentowanych w szklanej butelce o pojemności 500 ml. Klasyfikacja taryfowa tych napojów alkoholowych do kodu CN 2208 90 69 ustalona została decyzjami WIT nr PL-WIT-2014-01429 oraz nr PL-WIT-2014-01429 z 15 października 2014 r. Dyrektor Izby Celnej w Warszawie decyzją nr PL-WIT-2014-01046 z 13 sierpnia 2014 r. rozstrzygnął również klasyfikację taryfową podobnego napoju alkoholowego o smaku bananowo-kokosowym, do kodu CN 2208 90 69. Decyzja ta jest prawnie wiążąca, a klasyfikacja taryfowa w niej ustalona nie była kwestionowana. Ponadto w bazie centralnego systemu EBTI-3 obejmującej wiążące informacje taryfowe wydawane we wszystkich krajach członkowskich Unii Europejskiej, istnieje wiążąca informacja taryfowa nr HR OM-2014-0094 z 27 czerwca 2014 r., w której administracja celna Chorwacji wskazała dla napoju alkoholowego o smaku wiśniowym, jako właściwy, kod CN 2208 90 69.

Polska Rada Winiarstwa w swojej opinii powołuje się na dwa rozstrzygnięcia TSUE, tj. na wyrok w sprawie C-150/08 („Siebrand”) oraz w sprawie C-339/09 („Skoma-Lux”). Trybunał Sprawiedliwości w sprawie C-150/08 („Siebrand”) rozstrzygnął co do klasyfikacji taryfowej napojów wytwarzanych na bazie jabłecznika, odpowiadających początkowo pozycji 2206, do których dodano pewną ilość alkoholu destylowanego, wody, syropu cukrowego, aromatów i barwników, a w przypadku niektórych z nich – bazy śmietankowej, w wyniku czego napoje te utraciły smak, zapach lub też wygląd napoju wytwarzanego z określonych owoców lub produktów naturalnych, w związku z czym nie są one objęte zakresem pozycji 2206, lecz pozycji 2208 Nomenklatury Scalonej.

Warto zauważyć, że w ocenie Sądu szczególne cechy organoleptyczne tych produktów odpowiadały cechom produktów zaklasyfikowanych do pozycji 2208 CN. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem smak może stanowić cechę i obiektywną właściwość produktu. Ponadto zdaniem Sądu przeznaczenie produktu może stanowić obiektywne kryterium klasyfikacji, o ile jest ono właściwe temu produktowi, co daje się ocenić na podstawie jego obiektywnych cech i właściwości. Nie budziło wątpliwości, że obiektywne cechy i właściwości produktów będących przedmiotem rozstrzygnięcia, w tym postać, kolor i nazwy handlowe, odpowiadały obiektywnym cechom i właściwościom napojów spirytusowych. Biorąc pod uwagę powyższe w ocenie Sądu, zasadnicze cechy napojów, odpowiadały w całości cechom produktów objętych zakresem pozycji 2208 CN.

Należy jednak wyraźnie podkreślić, iż kwestionowane przez PRW regulacje odnoszą się nie tylko do krajowych producentów wyrobów winiarskich, lecz również do importerów i podmiotów dokonujących nabycia wewnątrzspółnotowego tych wyrobów, zatem w najmniejszym stopniu nie dyskryminują polskich producentów. Dotyczy to w jednakowym stopniu wyrobów winiarskich wytworzonych z krajowych jak i zagranicznych surowców.

Chciałbym również zapewnić, iż polityka podatkowa prowadzona konsekwentnie przez resort finansów wpisuje się w działania szeroko pojętej profilaktyki społecznej i prozdrowotnej Rządu, tj. niższego opodatkowania napojów alkoholowych o niskiej zawartości alkoholu etylowego w stosunku do tych o większej mocy. Przykładowo, stawka akcyzy na cydr i perry o rzeczywistej objętościowej mocy alkoholu nieprzekraczającej 5,0% objętości wynosi 97,00 zł od 1 hektolitra gotowego wyrobu, na wino (do 18%) – 158,00 zł od 1 hektolitra gotowego wyrobu, wyroby pośrednie (do 22%) – 318,00 zł od 1 hektolitra gotowego wyrobu, a na wódkę – 5704,00 zł od 1 hektolitra alkoholu etylowego 100% vol. zawartego w gotowym wyrobie, co w przypadku wódki o mocy 40% oznacza opodatkowanie w wysokości 2281,60 zł za hektolitr gotowego wyrobu.

Należy przypomnieć, że we wszystkich wątpliwych przypadkach, w celu rozstrzygnięcia kwestii dotyczących klasyfikacji w Nomenklaturze Scalonej (CN), określenia opodatkowania wyrobów akcyzowych akcyzą, organizacji obrotu wyrobami akcyzowymi lub oznaczania znakami akcyzy przedsiębiorcy mogą skorzystać z instytucji Wią-

żącej informacji taryfowej (WIT) oraz funkcjonującej od 1 stycznia 2015 r. Wiążącej informacji akcyzowej (WIA). Zarówno WIT jak i WIA wiążą organy podatkowe wobec podmiotu, na rzecz którego zostały wydane, co bez wątpienia korzystnie wpływa na poprawę zaufania do państwa i zwiększa przewidywalność i pewność prowadzonej działalności gospodarczej.

z up. MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jarosław Neneman

Oświadczenie senatora Andrzeja Pająka

skierowane do prezes Rady Ministrów Ewy Kopacz
oraz do prezydent miasta stołecznego Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz

Rodzina państwa B. nabyła w 1938 r. działkę w Warszawie (w gminie Centrum, w dzielnicy Mokotów), na której członkowie rodziny zamieszkują do chwili obecnej. Jak wynika z przedstawionych dokumentów, działka ta została na podstawie decyzji Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 6 stycznia 1992 r. przekazana na własność gminie Warszawa-Mokotów, a następnie ustanowiono użytkowanie wieczyste na rzecz rodziny B. z opłatą roczną 15 tysięcy 868,23 zł. Nadmieniam, że działka ma 332 m² i zabudowana jest przedwojennym domem jednorodzinny o powierzchni ok. 94 m².

Uprzejmie proszę Panią Premier o wyjaśnienie, jak to się stało, że w wolnej Polsce usankcjonowano przejęcie nieruchomości na podstawie dekretu Bieruta i wyznaczono horrendalną opłatę dla jej dotychczasowych właścicieli. Należy zwrócić uwagę, że nieruchomość ani przez chwilę nie była w posiadaniu miasta, a więc w żadnym stopniu nie była niezbędna ani nawet przydatna dla celów określonych w dekreście Bieruta. Szczególnie bulwersujący jest fakt takiego potraktowania rodziny, która walczyła za Polskę w 1920 r., 1939 r., a także, co szczególnie istotne, w Powstaniu Warszawskim.

Należy zwrócić uwagę, że wobec rodziny B. w tej sprawie było podejmowanych wiele czynności – zarówno ze strony miasta Warszawy, jak i państwa polskiego – które miały charakter represyjny. W związku z tym proszę Panią Prezydent miasta stołecznego Warszawy o naprawienie krzywdy, która niewątpliwie spotkała tę rodzinę, a Panią Premier – o dopilnowanie tych czynności.

Z poważaniem
Andrzej Pająk

**Odpowiedź
DYREKTORA DEPARTAMENTU
SPRAW OBYWATELSKICH
W KANCELARII PREZESA
RADY MINISTRÓW**

Warszawa, 21 lipca 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana senatora Andrzeja Pająka, złożone na 76. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 12 czerwca 2015 r., uprzejmie informuję, że Prezes Rady Ministrów nie jest organem właściwym do rozpatrzenia sprawy państwa B. Nie posiada również przewidzianych prawem kompetencji do podjęcia jakichkolwiek działań w tej sprawie.

Mienie, którego sprawa dotyczy, stanowi bowiem własność samorządu Miasta Warszawy. Jednostki samorządu terytorialnego, będąc wyposażone w osobowość prawną, działają we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność. Prezes Rady Ministrów nie posiada kompetencji zwierzchnika służbowego w stosunku do wójtów,

burmistrzów oraz prezydentów miast, a także pozostałych pracowników samorządu gminnego. Nie istnieje też hierarchiczne podporządkowanie władz samorządowych organom administracji rządowej. Oznacza to, że Prezes Rady Ministrów nie ma prawa wydawania poleceń czy też wpływania na decyzje podejmowane przez władze miasta.

Przekazując powyższe nadmieniam, że zgodnie z Konstytucją RP nadzór nad legalnością działań samorządów sprawują wojewodowie, natomiast w zakresie spraw finansowych – Regionalne Izby Obrachunkowe. Działalność administracji publicznej podlega również kontroli sądów administracyjnych.

Zaznaczyć należy, że swoje wystąpienie Pan senator Andrzej Pająk skierował do Prezydenta m.st. Warszawy, który jest organem właściwym do rozpatrzenia ww. sprawy. Z tego też względu odstąpiłem od podejmowania dalszych czynności.

Z wyrazami szacunku

Leszek Białecki
Dyrektor Departamentu
Spraw Obywatelskich

**Stanowisko
PREZYDENTA
MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY**

Warszawa, 8.07.2015 r.

Pan
Andrzej Pająk
Senator
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone na 76. posiedzeniu Senatu w dniu 12 czerwca 2015 r., dot. nieruchomości warszawskiej położonej przy **ul. BADOWSKIEJ** – uprzejmie wyjaśniam.

Nieruchomość warszawska położona przy ul. Badowskiej, ozn. „*Kolonia Nr 4 w Sielcach przy drodze Książęcej Nr rej. Hip. 1273*” objęta jest działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 roku o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279). Z dniem 21 listopada 1945 roku, tj. z dniem wejścia w życie dekretu nieruchomości warszawskie, w tym grunt przedmiotowej nieruchomości, na podstawie art. 1 cyt. dekretu przeszły na własność gminy m.st. Warszawy, a od 1950 roku z chwilą likwidacji gmin na własność Skarbu Państwa. Następnie grunt przedmiotowej nieruchomości, z mocy prawa, z dniem 27 maja 1990 roku stał się własnością Dzielnicy-Gminy Warszawa-Mokotów, co potwierdził Wojewoda Warszawski decyzjami: Nr 16717 z dnia 6.01.1992 r. oraz Nr 48317 z dnia 23.01.1996 r. Zgodnie z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 25 marca 1994 roku o ustroju miasta stołecznego Warszawy (Dz.U. Nr 48, poz. 195) grunt przedmiotowej nieruchomości stał się własnością Gminy Warszawa-Centrum. Obecnie na podstawie z art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 15 marca 2002 roku o ustroju miasta stołecznego Warszawy (Dz.U. Nr 41, poz. 361 z późn. zm.) przedmiotowa nieruchomość stanowi własność miasta stołecznego Warszawy.

Na podstawie art. 7 ust. 1 i 2 dekretu dotychczasowi właściciele lub ich następcy prawni będący w posiadaniu gruntu, względnie osoby prawa ich reprezentujące – uprawnieni byli w ciągu 6 miesięcy od dnia objęcia w posiadanie gruntu przez gminę do złożenia wniosku o przyznanie prawa własności czasowej z czynszem symbolicznym lub prawa zabudowy za opłatą symboliczną (obecnie użytkowanie wieczyste). Gmina miała obowiązek uwzględniania wniosków, jeżeli korzystanie z gruntów przez dotychczasowych właścicieli dało się pogodzić z przeznaczeniem tych gruntów określonym w planie zabudowania. W sposób odmienny została potraktowana sprawa własności budynków znajdujących się na gruntach warszawskich. Zgodnie z przepisami cyt. dekretu budynki przechodziły na własność gminy tylko wówczas, gdy dotychczasowi właściciele lub ich następcy prawni nie złożyli w terminie wniosków o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste lub gdy ww. wnioski zostały załatwione odmownie. Jak wynika z akt nieruchomości – wniosek taki nie został złożony. Ponadto orzeczeniem administracyjnym z dnia 27.06.1950 r. Prezydium Rady Narodowej w m.st. Warszawie odmówiło Antoniemu i Kazimierze małż. K. przyznania prawa własności czasowej do gruntu nieruchomości położonej przy ul. Badowskiej i jednocześnie stwierdziło, że budynki znajdujące się na gruncie przeszły na własność Skarbu Państwa.

Dlatego też organ I instancji prowadził postępowanie w przedmiocie rozpoznania wniosku złożonego w dniu 22.06.1988 r. przez Jolantę B. o zwrot nieruchomości położonej przy ul. Badowskiej, na podstawie obecnego art. 214 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21.08.1997 r.

Zgodnie z art. 214 – zwrot nieruchomości przysługuje poprzednim właścicielom działek zabudowanych domami jednorodzinnymi, małymi domami mieszkalnymi i domami, w których liczba izb nie przekracza 20, oraz domami, w których przed dniem 21 listopada 1945 r. została wyodrębniona własność poszczególnych lokali, a także domami, które stanowiły przed tym dniem własność spółdzielni mieszkaniowych. **O przyznaniu prawa użytkowania wieczystego gruntów i o zwrocie budynków orzeka właściwy organ.**

W związku z tym – decyzją nr 274/GK/DW/2009 z dnia 18.06.2009 r. Prezydent m.st. Warszawy **orzekł o ustanowieniu prawa użytkowania wieczystego gruntu** stanowiącego działki nr 58 i nr 84 w obrębie 0301 **oraz własności znajdującego się na nim budynku** – na rzecz: Jolanty B., Grażyny Z. i Eugeniusza B.

Z tytułu ustanowienia prawa użytkowania wieczystego przedmiotowego gruntu została ustalona opłata roczna, zgodnie z uchwałą z dnia 8 listopada 2007 r. Rady m.st. Warszawy Nr XVIII/579/2007 w sprawie zasad gospodarowania zasobem nieruchomości m.st. Warszawy w zakresie ustalenia wysokości czynszu symbolicznego za grunty oddawane w użytkowanie wieczyste w trybie i na zasadach art. 7 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy oraz bonifikaty od opłat rocznych za grunty oddawane w użytkowanie wieczyste w trybie i na zasadach art. 214 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Uchwała ta została ogłoszona w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego w dniu 1 grudnia 2007 r. (Dz.U. Woj. Maz. Nr 247, poz. 7174). W uchwale tej wyrażono zgodę na udzielenie 80% bonifikaty od opłat rocznych za grunty oddawane w użytkowanie wieczyste w trybie i na zasadach art. 214 ustawy na rzecz dotychczasowych właścicieli lub ich spadkobierców. Jednak z uwagi na fakt, że osoby wymienione w decyzji nr 274/GK/DW/2009 nie nabyły przysługujących im roszczeń w drodze spadkobrania – organ nie mógł udzielić tej bonifikaty.

W odwołaniu od decyzji nr 274/GK/DW/2009 Pan B. wniósł o uchylenie punktu dot. wysokości opłat z tytułu ustanowienia prawa użytkowania wieczystego, gdyż winna ona być analogiczna, jak dla nieruchomości oddawanych w użytkowanie wieczyste na podstawie dekretu z 26.10.1945 r. (1 złoty za 1 m² powierzchni gruntu).

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Warszawie, decyzją z dnia 5.11.2009 r. – utrzymało w mocy decyzję organu I instancji. Wyrokiem z dnia 26.01.2011 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę na ww. decyzję Kolegium z 5.11.2009 r. **W ocenie Sądu, organy orzekające prawidłowo rozpoznały wniosek z dnia 22 czerwca 1988 r. w trybie art. 214 ustawy o gospodarce nieruchomościami, a w związku z tym brak jest podstawy do ustalenia czynszu symbolicznego,**

gdyż art. 7 dekretu w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania, a roszczenia w nim wymienione wygasły. Zasadnie też przyjęto, iż brak jest podstaw do zastosowania bonifikaty od opłat rocznych za grunty oddawane w użytkowanie wieczyste w trybie i na zasadach art. 214 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami, gdyż skarżący nie nabyli przysługujących im roszczeń w drodze spadkobrania.

Zgodnie z art. 72 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami wysokość stawek procentowych opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego jest uzależniona od określonego w umowie celu, na jaki nieruchomość gruntowa została oddana, i w przypadku nieruchomości pod budownictwo mieszkaniowe wynosi – 1% ceny. Natomiast cenę nieruchomości ustala się na podstawie jej wartości (art. 67).

Reasumując, należy podkreślić, że roszczenia o zwrot nieruchomości położonej przy ul. Badowskiej – zostały zrealizowane zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa materialnego.

z up. PREZYDENTA
M.ST. WARSZAWY
Jarosław Józwiak
Zastępca Prezydenta
m.st. Warszawy

Oświadczenie senatora Andrzeja Pająka

skierowane do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz

Proszę, by Pani Rzecznik zapoznała się ze sprawą z Łodzi (rozpoznawaną w drugiej instancji przez Sąd Apelacyjny w Łodzi) z powództwa państwa Haliny i Gustawa S. przeciwko PGE Dystrybucja SA o zapłatę i zobowiązanie złożenia oświadczenia woli. W tej sprawie – która jest przykładem wielu podobnych spraw – doszło do wydania prawomocnego już orzeczenia, na mocy którego osoby, które wystąpiły o roszczenia związane z naruszeniem ich prawa własności w okresie PRL (chodzi o wybudowanie bez pozwolenia i bez zgody właścicieli na ich gruntach słupów trakcji energetycznej), nie tylko nie uzyskały odszkodowania z tytułu tych roszczeń, ale jeszcze utraciły swoją własność w związku ze stwierdzeniem, w dość dziwnym trybie, zasiedzenia własności nieruchomości, na których usytuowano słupy, przez Skarb Państwa, a następnie przez jego następców prawnych.

Tego rodzaju orzecznictwo urąga poczuciu sprawiedliwości i w sposób niedopuszczalny sankcjonuje bezprawie dawnych władz komunistycznych, które realizowały działalność inwestycyjną, nie licząc się zupełnie z prawami właścicieli gruntów, na których te inwestycje były realizowane. Prawne sankcjonowanie tych nadużyć przez obecne orzecznictwo sądowe obraża poczucie sprawiedliwości i jest sprzeczne z konstytucyjną ochroną własności.

Dlatego uważam, że Pani Rzecznik powinna rozważyć stosowne działania prawne zmierzające do przeciwstawienia się praktyce sądowej w tego rodzaju sprawach. Przedstawiona sprawa rozpoznawana przez Sąd Apelacyjny w Łodzi może stanowić dobry kazus do interwencji Pani Rzecznik – interwencja taka miałaby znaczenie dla o wiele szerszego kręgu spraw niż opisany przypadek.

Z poważaniem
Andrzej Pająk

**Odpowiedź
ZASTĘPCY RZECZNIKA
PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 3.08.2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,
w nawiązaniu do wystąpienia Pani Marszałek z dnia 22 czerwca 2015 roku (znak: BPS/043-76-3285/15) przekazującego oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Pająka podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 czerwca 2015 roku, uprzejmie informuję, że Rzecznik – z poniższych powodów – nie znalazł podstaw do podjęcia działań interwencyjnych w sprawie przedstawionej w oświadczeniu dotyczącym postępowania sądowego prawomocnie zakończonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 marca 2015 roku. Intencją oświadczenia senatora Andrzeja Pająka była ochrona praw i wolności powodów występujących w tej sprawie, tj. Państwa Haliny i Gustawa S.

Z informacji uzyskanych telefonicznie z Sądu Apelacyjnego w Łodzi wynika, że w sprawie [...] profesjonalny pełnomocnik Państwa S. wniósł skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. Akta tej sprawy zostały już przygotowane do przesłania Sądowi Najwyższemu celem podjęcia przez ten sąd stosownych czynności wstępnych przewidzianych w przepisach ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego (*tekst jednolity Dz. U. z 2014 r. poz. 101 ze zm.*) (dalej: k.p.c.). Pełnomocnik Państwa S. zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 marca 2015 roku w całości.

Zauważyć w tym miejscu należy, że zgodnie z art. 398¹ §2 k.p.c. wniesienie skargi kasacyjnej przez stronę wyłącza – w zaskarżonym zakresie – wniesienie skargi kasacyjnej przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Jeżeli zatem strona skorzysta z możliwości wniesienia skargi kasacyjnej (jak w niniejszej sprawie), to możliwość działania Rzecznika w zakresie objętym tą skargą zostaje wyłączona.

Ponadto, Rzecznikowi nie przysługuje uprawnienie do przystąpienia do postępowania kasacyjnego przed Sądem Najwyższym. Przepisy regulujące to postępowanie nie przyznają Rzecznikowi możliwości wstąpienia do postępowania kasacyjnego. Uprawnienie takie przysługuje wyłącznie Prokuratorowi Generalnemu, co wprost wynika z treści art. 398⁸ §1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem Sąd Najwyższy może w każdej sprawie zwrócić się do Prokuratora Generalnego o zajęcie na piśmie stanowiska co do skargi kasacyjnej wniesionej przez stronę i odpowiedzi na skargę. Prokurator Generalny bierze udział w postępowaniu kasacyjnym jeżeli uzna, że wymaga tego ochrona praworządności, praw obywatelskich lub interesu publicznego.

Z tych wszystkich względów, Rzecznik nie może podjąć działań interwencyjnych w sprawie przedstawionej w oświadczeniu senatora Andrzeja Pająka oraz nie ma możliwości zajęcia w niej merytorycznego stanowiska. Rzecznik jest wprawdzie uprawniony do żądania do wglądu w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich akt sądowych, ale z uwagi na wniesienie skargi kasacyjnej przez stronę takie działanie należałoby uznać za niecelowe i przyczyniające się do przedłużenia postępowania w tej sprawie, pomimo braku środków działania po stronie Rzecznika Praw Obywatelskich. Ocena przedstawionej sprawy zostanie zatem dokonana przez Sąd Najwyższy.

Z poważaniem

Stanisław Trociuk

**Oświadczenie senatora Bohdana Paszkowskiego
oraz senatora Zdzisława Pupy**

skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się do Pana z prośbą o wyjaśnienie kwestii interpretacyjnych związanych z wypłaconymi po 1 stycznia 2014 r. odprawami, o których mowa w art. 245 ust. 2 pkt 3 Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy z dnia 6 września 1999 r.

Jak wiadomo, wypłacane odszkodowania lub zadośćuczynienia zwolnione są z podatku. W informacji zawartej w PIT-11 wykazywane są jedynie zaliczki pobrane przez płatnika. Znane są nam jednak informacje, iż urzędy skarbowe zwracają pobraną kwotę podatku, ale po pewnym czasie wzywają podatnika do złożenia korekty i zwrotu wypłaconej kwoty, uznając ją za nieustusznie zwróconą. Znakomita część urzędów skarbowych uznaje z kolei prawidłowość zwrotów podatku poczynionych na rzecz podatnika w takich przypadkach.

W związku z tym prosimy o wskazanie, czy, a jeśli tak, to w jakich przypadkach, odprawy podlegają opodatkowaniu.

*Bohdan Paszkowski
Zdzisław Pupa*

Odpowiedź

Warszawa, 6.07.2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przesłanym przy piśmie z dnia 22 czerwca 2015 r. Nr BPS/043-76-3286/15 oświadczeniem złożonym przez Panów Senatorów Bohdana Paszkowskiego i Zdzisława Pupę podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 czerwca 2015 r. w sprawie odpraw wypłaconych na podstawie układu zbiorowego pracy, uprzejmie informuję.

Ustawa z dnia 29 sierpnia 2014 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1328 i 1478) wprowadziła między innymi zmiany w katalogu zwolnień przedmiotowych określonym w art. 21 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Jedną ze zmian polegała na nadaniu nowego brzmienia wprowadzeniu do wyliczenia w pkt 3 w art. 21 ust. 1 ww. ustawy. Na jej podstawie wolne od podatku dochodowego są *otrzymane odszkodowania lub zadośćuczynienia, jeżeli ich wysokość lub zasady ustalania wynikają wprost z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw, oraz otrzymane odszkodowania lub zadośćuczynienia, jeżeli ich wysokość lub zasady ustalania wynikają wprost z postanowień układów zbiorowych pracy, innych opartych na ustawie porozumień zbiorowych, regulaminów lub statutów, o których mowa w art. 9 §1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, z późn. zm.), z wyjątkiem:*

- a) określonych w prawie pracy odpraw i odszkodowań z tytułu skrócenia okresu wypowiedzenia umowy o pracę,
- b) odpraw pieniężnych wypłacanych na podstawie przepisów o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników,
- c) odpraw i odszkodowań z tytułu skrócenia okresu wypowiedzenia funkcjonariuszom pozostającym w stosunku służbowym,
- d) odszkodowań przyznanych na podstawie przepisów o zakazie konkurencji,
- e) odszkodowań za szkody dotyczące składników majątku związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą,
- f) odszkodowań za szkody dotyczące składników majątku związanych z prowadzeniem działów specjalnych produkcji rolnej, z których dochody są opodatkowane według skali, o której mowa w art. 27 ust. 1, lub na zasadach, o których mowa w art. 30c,
- g) odszkodowań wynikających z zawartych umów lub ugód innych niż ugody sądowe.

Przy czym ustawodawca w przepisie końcowym (art. 14 powołanej nowelizacji) przesądził, iż brzmienie zmienianego przepisu będzie miało zastosowanie nie tylko do dochodów uzyskanych od dnia jego wejścia w życie (tj. na mocy art. 17 pkt 4 powołanej nowelizacji, od dnia 4 października 2014 r.), ale do dochodów uzyskanych przez cały 2014 rok.

Powyższe oznacza, że od 1 stycznia 2014 r. na podstawie powołanego powyżej przepisu ze zwolnienia od podatku korzystają także odszkodowania lub zadośćuczynienia, jeżeli ich wysokość lub zasady ustalania wynikają wprost z postanowień układów zbiorowych pracy, innych opartych na ustawie porozumień zbiorowych, regulaminów lub statutów, o których mowa w art. 9 §1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy.

Jednakże zwolnieniem tym nie są objęte odprawy wypłacone na podstawie układu zbiorowego pracy. Dotyczy to zarówno obecnego stanu prawnego, jak i stanu prawnego obowiązującego przed dniem wejścia w życie omawianego znowelizowanego przepisu pkt 3 w art. 21 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W świetle powyższego w zależności od występowania konkretnego stanu faktycznego część otrzymanych przez pracowników świadczeń korzysta ze zwolnienia od podatku, o ile świadczenie to jest odszkodowaniem lub zadośćuczynieniem, lub podlega opodatkowaniu jeżeli wypłacone świadczenie jest odprawą, np. za skrócenie okresu wypowiedzenia.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jarosław Neneman

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do ministra administracji i cyfryzacji Andrzeja Halickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Wyniki ostatniej kontroli NIK, opublikowane w maju bieżącego roku, wskazują na liczne nieprawidłowości w działalności samorządów w związku z ochroną zwierząt w Polsce. Z przedmiotowej kontroli wynika między innymi:

— w ponad 60% gmin w Polsce odtławiano zwierzęta bez zapewnienia im miejsc w schroniskach;

— 60% gmin zlecało odtławianie zwierząt podmiotom, które nie miały wszystkich wymaganych zezwoleń;

— 80% pieniędzy przeznaczonych na opiekę nad zwierzętami trafiło do firm odtławiających bezdomne zwierzęta;

— 30% pieniędzy przeznaczonych na opiekę nad zwierzętami wydano nielegalnie;

— połowa skontrolowanych gmin nie sprawdzała, co dzieło się ze schwytanymi, odłowionymi bezdomnymi zwierzętami;

— w umowach z hyclami i schroniskami 60% gmin nie zawierało żadnych wymagań dotyczących standardów opieki nad zwierzętami;

— 80% gmin nie żądało od schronisk prowadzenia rzetelnych rejestrów przyjętych zwierząt;

— ponad 60% schronisk nie prowadziło rzetelnie ewidencji, a bez pełnej dokumentacji niemożliwe jest śledzenie przez gminy dalszych losów zwierząt umieszczanych w schroniskach lub oddawanych do adopcji;

— ponad 80% schronisk nie zapewniło odpowiednich warunków przyjętym zwierzętom;

— obowiązkowo sterylizowano zwierzęta tylko w dwóch skontrolowanych schroniskach i dotyczyło to głównie zwierząt przeznaczonych do adopcji.

Takie rażące zaniedbania nie tylko powodują szkodę u zwierząt, ale stanowią również niegospodarność w zakresie środków publicznych.

W związku z powyższym proszę o informację o planowanych zmianach w prawie mających na celu przeciwdziałanie wspomnianym praktykom.

Z poważaniem
Andrzej Person

**Stanowisko
MINISTRA
ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI**

Warszawa, 7 lipca 2015 r.

Pan
Marek Sawicki
Minister Rolnictwa
i Rozwoju Wsi

Szanowny Panie Ministrze,
stosownie do art. 22 ustawy z dnia 4 września 1997 roku o *działach administracji rządowej* (t.j.: Dz. U. z 2013 r. poz. 743, z późn. zm.), w załączeniu przekazuję – zgodnie z właściwością – oświadczenie Senatora RP Pana Andrzeja Persona złożone podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 czerwca 2015 r. w sprawie *stanu ochrony zwierząt w Polsce*.

Z poważaniem

MINISTER
ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI
z up. Stanisław Huskowski
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2015.07.31

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Andrzeja Persona Senatora RP na 76. posiedzeniu Senatu w dniu 12 czerwca 2015 r. w sprawie systemu opieki nad bezdomnymi zwierzętami, skierowane do Pana Andrzeja Halickiego Ministra Administracji i Cyfryzacji i przekazane do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi pismem z dnia 7 lipca 2015 r. znak BM-WP.072.259.2015, uprzejmie informuję Pana Marszałka, że obecnie Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie proceduje projektów aktów prawnych, które swym zakresem merytorycznym obejmowałyby kwestie poruszone w przedmiotowym oświadczeniu.

Jednocześnie chciałbym zapewnić, że problemy związane ze stosowaniem ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o *ochronie zwierząt* (Dz. U. z 2013 r. poz. 856, z późn. zm.), wskazane przez Najwyższą Izbę Kontroli w „*Informacji o wynikach kontroli wykonywania zadań gmin dotyczących ochrony zwierząt*”, są znane Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jednocześnie chciałbym poinformować, że przedstawione przez NIK wnioski w tym zakresie zostaną wykorzystane przy ewentualnych pracach legislacyjnych nad przepisami regulującymi te kwestie.

Jednakże pragnę podkreślić, że wszelkie zmiany w tym zakresie powinny być poddawane głębokiej analizie, która musi uwzględniać zarówno kwestie zapewnienia odpowiedniej opieki bezdomnym zwierzętom, możliwości finansowe budżetu państwa, jak również kwestie kosztów ponoszonych przez gminy, związanych z wykonaniem zadania zapewniania opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wyłapywanie, nałożonego na gminy przepisami art. 11 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt.

Obecnie, zgodnie z art. 11a ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt, rada gminy wypełniając obowiązek zapewnienia opieki bezdomnym zwierzętom musi corocznie określić w drodze uchwały program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt. Zgodnie z art. 11a ust. 5 ww. ustawy koszty realizacji tego programu ponosi gmina.

Najwyższa Izba Kontroli negatywnie oceniła wykonywanie przez gminy ustawowych zadań dotyczących ochrony zwierząt. Według NIK, gminy nie zapewniły właściwej opieki nad bezdomnymi zwierzętami oraz nieskutecznie zapobiegały ich bezdomności.

Uprzejmie informuję, że wszelkie zmiany w prawie, które mają mieć na celu wdrożenie przedstawionych przez NIK wniosków i zaleceń oraz postulatów zgłaszanych przez organizacje społeczne, których statutowym celem jest ochrona zwierząt, nierozwalnie będą wiązać się z nałożeniem kolejnych obowiązków na samorząd terytorialny. Należy podkreślić, że zwiększanie zadań gmin bez wskazania źródła finansowania stoi w sprzeczności z art. 167 ust. 4 Konstytucji RP, który wskazuje, że „Zmiany w zakresie zadań i kompetencji jednostek samorządu terytorialnego następują wraz z odpowiednimi zmianami w podziale dochodów publicznych” oraz z art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2013 r., poz. 594, z późn. zm.), zgodnie z którym „Przekazanie gminie, w drodze ustawy, nowych zadań własnych wymaga zapewnienia koniecznych środków finansowych na ich realizację w postaci zwiększenia dochodów własnych gminy lub subwencji”.

Uprzejmie informuję Pana Marszałka, że nie podważam wniosków NIK w ww. zakresie i zgadzam się z koniecznością rozważenia wprowadzenia ewentualnych zmian w obowiązujących przepisach regulujących kwestie, o których mowa powyżej, jednakże ze względu na złożoność przedmiotu sprawy i trudności, jakie się wiążą z próbą ich uregulowania, jakiegokolwiek deklaracje co do proponowanych w przyszłości rozwiązań legislacyjnych, wydają się być przedwczesne.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do prezesa Głównego Urzędu Statystycznego Janusza Witkowskiego

Szanowny Panie Prezesie!

W związku z kilkoma skargami, które wpłynęły do mojego biura senatorskiego, dotyczącymi długości postępowań przed sądami powszechnymi w Polsce zwracam się do Pana Prezesa z prośbą o udzielenie informacji.

Polska ratyfikowała europejską Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w dniu 1 maja 1993 r. Tym samym nałożyła na siebie obowiązek stosowania rozsądnego terminu w zakresie prowadzenia postępowań przed sądami i innymi instytucjami publicznymi. Do polskiego porządku prawnego zostały wprowadzone przepisy mające zagwarantować obywatelom rozpatrzenie ich spraw bez żadnej zbędnej zwłoki. Pomimo tego otrzymuję skargi, że postępowania, szczególnie w sprawach z zakresu prawa rodzinnego, trwają kilkanaście miesięcy, terminy kolejnych rozpraw są wyznaczane po kilkumiesięcznych przerwach niespowodowanych przez strony postępowania, a czasem na samą odpowiedź na wniosek powód musi czekać kilka miesięcy.

W związku z tym proszę o udzielenie informacji o średnich długościach postępowań w poszczególnych sprawach przed sądami powszechnymi w Polsce w 2014 r. Ponadto proszę o udzielenie informacji o liczbie skarg na przewlekłość postępowań przed sądami w Polsce.

*Z poważaniem
Andrzej Person*

Odpowiedź

Warszawa, 2015.06.26

Pani Senator
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na pismo z dnia 22 czerwca 2015 r. znak: BPS/043-76-3288/15, przy którym został przekazany tekst oświadczenia złożonego przez Senatora Andrzeja Persona podczas 76. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 12 czerwca 2015 r., uprzejmie wyjaśniam, że badania statystyczne z zakresu wymiaru sprawiedliwości są prowadzone przez Ministra Sprawiedliwości. Wyniki badań dotyczące interesującej Pana Senatora tematyki zostały opublikowane na stronie internetowej ministerstwa w folderze „Baza statystyczna” – „Informator statystyczny wymiaru sprawiedliwości” pod adresem:

<http://www.isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna>.

W załączeniu przesyłam pochodzącą z tego informatora wersję elektroniczną opracowania pt. „Skarga na przewlekłość postępowania na tle ewidencji spraw w sądach powszechnych i czasu trwania postępowań sądowych w latach 2010–2014 (marzec 2015)”.

Z wyrazami szacunku

Janusz Witkowski

Oświadczenie senatora Leszka Piechoty

skierowane do minister spraw wewnętrznych Teresy Piotrowskiej

Szanowna Pani Minister!

W związku z licznymi docierającymi do mnie sygnałami dotyczącymi problemów związanych z brakiem ustawowych regulacji odnoszących się do monitoringu wizyjnego, kieruję do Pani Minister zapytanie, na jakim etapie znajdują się obecnie prace nad projektem ustawy o monitoringu wizyjnym oraz na kiedy jest planowane zakończenie tych prac.

Brak jednolitej regulacji prowadzi do dezinformacji oraz dezorganizacji na poziomie lokalnym, co wywiera negatywny wpływ na współpracę pomiędzy jednostkami obsługującymi systemy monitoringu a organami, którym przekazywane są nagrane informacje. Dochodzi również do wielu nieprawidłowości w zakresie przechowywania nagrań z monitoringu: niezwykle często nagrania te przechowywane są w sposób niezapewniający odpowiedniego zabezpieczenia. Konieczne jest zatem wskazanie w sposób jednoznaczny, kto może mieć dostęp do nagrań, przez jaki okres, oraz które z nagranych informacji mogą zostać udostępnione.

Z drugiej strony problemem jest również brak nadzoru nad monitoringiem. Wielokrotnie zdarzały się już przypadki, gdy nagrania z monitoringu nie były nadzorowane na bieżąco, przez co pominięto istotne zdarzenia, do jakich doszło w przestrzeni miejskiej, a nagrania nie udało się już odtworzyć. Bez obserwacji prowadzonej prawidłowo przez osoby kompetentne, wybrane w sumiennie przeprowadzonym procesie rekrutacji, należycie do tego przygotowane, funkcjonowanie monitoringu w przestrzeni publicznej pozbawione jest sensu.

W wielu miastach wciąż nie są prowadzone statystyki, które umożliwiłyby ocenę skuteczności instalowania kamer. Niezbędne jest określenie, na jakich zasadach służby takie jak policja czy straż miejska powinny korzystać z monitoringu miejskiego. Niezwykle potrzebne wydaje się również określenie, w jaki sposób czynności te powinny zostać udokumentowane. Bez uporządkowania podstawowych zasad, jak również kontroli nad procesem działania monitoringu, system ten nie tylko nie zapewni bezpieczeństwa, ale będzie generował jedynie koszty.

W szczególności warto zwrócić uwagę na zagadnienie dotyczące liczby kamer obsługiwanych przez jednego operatora oraz braku całodobowej obserwacji nagrań, przez co nie tylko nie udaje się zapobiec wielu niebezpiecznym zdarzeniom mającym miejsce w przestrzeni publicznej, ale również nikt nie ponosi konsekwencji za te zdarzenia. W kontekście ochrony praw jednostki dochodzi zatem do dysproporcji, gdyż ujemne konsekwencje w postaci naruszania prawa do prywatności przewyższają znacznie korzyści wynikające z funkcjonowania monitoringu.

Warto również zwrócić uwagę na konieczność respektowania praw i wolności obywateli, ochronę dóbr osobistych oraz ochronę wizerunku, jak również wprowadzenie jednolitych zasad funkcjonowania monitoringu wizyjnego w Polsce.

Przede wszystkim istotne jest wprowadzenie jasnych zasad regulujących możliwość instalowania kamer i prowadzenia monitoringu. Konieczne jest również zadbanie o odpowiednie oznaczenie miejsc objętych monitoringiem. Działanie to jest uzasadnione potrzebą osiągnięcia kompromisu pomiędzy dbałością o bezpieczeństwo obywateli a zachowaniem prawa do prywatności. Nadal w wielu miastach nie są respektowane zasady wynikające z ustawy o ochronie danych osobowych. Część miast nie zarejestrowała zbioru danych osobowych. Zbiory te nie są odpowiednio przechowywane.

Istotne w kontekście prawa do ochrony wizerunku, ochrony dóbr osobistych, jak również prawidłowego zarządzania danymi osobowymi oraz dbałości o zapewnienie bezpieczeństwa, wydaje się także powołanie niezależnego organu zajmującego się kontrolą przestrzegania zasad związanych z prawidłowym działaniem jednostek mających za zadanie zajmować się monitoringiem przestrzeni publicznej. Aktualnie z powodu braku takiego organu nadzór nad monitoringiem właściwie nie jest prowadzony. Z dotych-

czas uzyskanych informacji wynika, iż wojewodowie właściwie nie kontrolują straży miejskiej pod względem prawidłowości, celowości i legalności działań związanych z monitoringiem, co tłumaczone jest brakiem wyraźnych nakazów wynikających z regulacji prawnych.

Obecnie wydaje się, że nadzór państwa nad funkcjonowaniem monitoringu wizyjnego w wielu społecznościach właściwie nie istnieje, a likwidacja tego problemu powinna być priorytetem. Uzdrowienie tej sytuacji będzie możliwe tylko dzięki wejściu w życie konkretnych przepisów. Przedłużające się prace nad projektem ustawy doprowadzają jedynie do kontynuacji chaosu w tym zakresie, jak również do narastania zachowań niepożądanych spowodowanych brakiem jednolitej, klarownej informacji płynącej z uregulowań prawnych.

Z uwagi na wskazane problemy postuluję intensyfikację prac nad ustawą o monitoringu wizyjnym. Przyczyni się to do usprawnienia funkcjonowania monitoringu w przestrzeni publicznej i zwiększenia bezpieczeństwa na poziomie lokalnym, przy jednoczesnym zapewnieniu ochrony prywatności.

Z wyrazami szacunku
Leszek Piechota

Odpowiedź

Warszawa, 16 lipca 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 22 czerwca 2015 roku (sygn. BPS/043-76-3289/15), dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Leszka Piechotę podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 czerwca 2015 roku w sprawie *stanu prac nad projektem ustawy o monitoringu wizyjnym* uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Na wstępie pragnę wskazać, że w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (MSW) przy wykorzystaniu opinii i stanowisk uzyskanych na etapie prac konsultacyjnych, opracowano dotychczas dwie wersje projektów *założeń do ustawy o monitoringu wizyjnym*. Pierwsza wersja została przekazana do szerokich konsultacji międzyresortowych i społecznych na przełomie grudnia 2013 roku i stycznia 2014 roku, z kolei druga wersja – na przełomie lipca i sierpnia 2014 roku. Obecnie prowadzone w MSW prace znajdują się na etapie opracowania trzeciej wersji projektu, przygotowanego w oparciu o analizę uwag przekazanych w trakcie ww. konsultacji.

Wymaga przy tym podkreślenia, że w proces formalnych uzgodnień włączone zostały organy centralne i organizacje przedstawicielskie (reprezentujące zrzeszenia, organizacje pracodawców oraz fundacje zajmujące się monitorowaniem przestrzegania praw obywatelskich), jak również wojewodowie i prezydenci największych miast – projekt *założeń* został przekazany do zaopiniowania każdorazowo do około 100 podmiotów, z których około 50 wносиło swoje uwagi, propozycje lub komentarze.

Podstawowym celem projektowanej regulacji będzie zapewnienie gwarancji przestrzegania praw i wolności konstytucyjnych poprzez określenie zasad prowadzenia monitoringu wizyjnego oraz określenie praw osób, które są obserwowane a ich wizerunki rejestrowane lub przetwarzane w sposób umożliwiający identyfikację ich tożsamości. Kluczowe pozostaje również wprowadzenie zasad budowy, rozbudowy i wykorzystywania systemów monitoringu wizyjnego w zależności od przestrzeni obję-

tych monitoringiem oraz celów, które ma on realizować. Regulacja wprowadzi zasady instalowania i administrowania systemami monitoringu wizyjnego, w których obraz może być na bieżąco odbierany (wyłącznie oglądany), rejestrowany lub dokonywana jest automatyczna identyfikacja osób lub obiektów.

Celem omawianej regulacji będzie również określenie uprawnień organów publicznych, w tym w szczególności organów ścigania, do wglądu do odbieranego lub zarejestrowanego obrazu z systemów monitoringu wizyjnego administrowanych przez inne podmioty.

Zgodnie z założeniami zakres przedmiotowy projektowanej regulacji będzie obejmował:

- zasady prowadzenia monitoringu wizyjnego w otwartej przestrzeni publicznej i w zamkniętej przestrzeni przeznaczonej do użytku publicznego (oraz w określonym zakresie – w przestrzeni prywatnej);
- zasady budowy lub rozbudowy systemów monitoringu wizyjnego w otwartej przestrzeni publicznej;
- prawa osób, które zostały objęte monitoringiem wizyjnym;
- zasady udostępniania wglądu do obrazu odbieranego lub zarejestrowanego w systemach monitoringu wizyjnego oraz przekazywania kopii zarejestrowanego obrazu i dostępu do systemów monitoringu wizyjnego podmiotom uprawnionym;
- sposób i terminy przechowywania nagrań oraz tryb ich usuwania;
- zasady sprawowania kontroli legalności prowadzenia monitoringu;
- sankcje za nieprzestrzeganie przepisów wynikających z ustawy.

Przedstawiając powyższe pragnę jednocześnie wskazać, że w opinii MSW efektem ustawowego uregulowania przedmiotowej problematyki będzie wzmocnienie instrumentów służących gwarancji przestrzegania konstytucyjnych praw i wolności przy jednoczesnym zapewnieniu skutecznych zasad stosowania monitoringu wizyjnego na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz ochrony osób i mienia, w tym także docelowe wzmocnienie roli prewencyjnej systemów monitoringu wizyjnego poprzez ich dostosowanie do specyfiki lokalnych zagrożeń, w których określaniu uczestniczyć będzie społeczność lokalna.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
z up. Grzegorz Karpiński
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Zdzisława Pupy

skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka

Szanowny Panie Ministrze!

Wobec pana Tadeusza K. były prowadzone liczne postępowania podatkowe w sposób niezgodny z prawem, co potwierdził naczelnik Urzędu Skarbowego Warszawa-Bemowo w piśmie z dnia 24 września 2012 r. adresowanym do dyrektora Izby Skarbowej w Warszawie. Również dyrektor Izby Skarbowej w Warszawie uznał za zasadną skargę pana Tadeusza K., który przez działania organów podatkowych został także narażony na straty materialne, moralne i zdrowotne.

Proszę o wyjaśnienie, czy organy podatkowe mają zamiar naprawić krzywdy, których niewątpliwie doznał od nich pan Tadeusz K., czy też uważają, że w kwestii powstania strat spowodowanych ich błędami w działaniach, nie mają sobie nic do zarzucenia. Proszę o szczegółowe uzasadnienie stanowiska.

*Z poważaniem
Zdzisław Pupa*

Odpowiedź

Warszawa, 17 lipca 2015 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Pana Zdzisława Pupę podczas 76. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie Pana Tadeusza K., przekazane przy piśmie z dnia 22 czerwca 2015 r. nr BPS/043-76-3290/15, uprzejmie przedstawiam poniższe stanowisko.

We wskazanym oświadczeniu Senator Pan Zdzisław Pupa zwrócił się o wyjaśnienie, czy organy podatkowe mają zamiar naprawić krzywdy, których doznał Pan Tadeusz K. w związku z prowadzonymi wobec niego postępowaniami podatkowymi.

Mając na uwadze powyższe uprzejmie wyjaśniam, że w obowiązującym stanie prawnym, do odpowiedzialności odszkodowawczej stosuje się przepisy prawa cywilnego¹. Oznacza to, że roszczenia o odszkodowanie za błędne działanie organu podatkowego mogą być dochodzone wyłącznie w postępowaniu cywilnym przed sądami powszechnymi.

Chciałbym podkreślić, że Pan Tadeusz K. skorzystał z przysługującego prawa w tym zakresie i wniósł pozew o zasądzenie od Skarbu Państwa (Naczelnika Urzędu Skarbowego Warszawa-Bemowo) odszkodowania z tytułu poniesionych, w jego ocenie, szkód wskutek działania organu podatkowego.

W wyniku rozpoznania pozwu Pana Tadeusza K. Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 13 maja 2015 r. oddalił jego powództwo. Sąd uznał m.in., że działanie Naczelnika Urzędu Skarbowego Warszawa-Bemowo nie naruszyło ani czci, ani godności osobistej Pana Tadeusza K., a także nie przyczyniło się do jego strat finansowych.

¹ Art. 260 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2015 r., poz. 613).

Jednocześnie informuję, że udzielenie informacji odnośnie do przebiegu prowadzonych wobec Pana Tadeusza K. postępowań, stanowiłoby naruszenie przepisów o tajemnicy skarbowej.

Wyrażam jednak przekonanie, że poruszone w oświadczeniu wątpliwości zostały niniejszym wyjaśnione.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Kapica

**Oświadczenie senatora Zdzisława Pupy
oraz senatora Grzegorza Wojciechowskiego**

skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka

Zwracamy się do Pana Ministra, by zbadał sprawę postępowania naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Katowicach (postanowienie z 4 marca 2015 r.) w odniesieniu do właściciela hurtowni, któremu naczelnik odmówił zwrotu nadpłaconego podatku VAT.

Jak wynika z przedstawionych przez właściciela firmy informacji i dokumentów, przedmiotowe postanowienie wydane zostało bez uzasadnienia (uzasadnienie dołączone zostało później). Podstawą działań urzędu skarbowego wobec wymienionej firmy miało być jakieś bliżej niesprecyzowane „przestępstwo karuzelowe” jej kontrahenta z Czech, ale nie wiadomo, dlaczego skutki podatkowe tego przestępstwa miałyby obciążać właściciela hurtowni, któremu żadnego przestępstwa nie tylko nie przypisano, ale nawet nie zarzucono.

Zdajemy sobie sprawę, że tu wchodzi w grę droga sądowa, która jest jednak długa, a firma ponosi obecnie drastyczne skutki braku zwrotu nadpłaconego podatku, popada w długi, grozi jej upadłość i utrata trzydziestu pięciu miejsc pracy.

Uważamy, że Pan Minister w ramach nadzoru powinien zweryfikować działania władz skarbowych w tej sprawie i wyeliminować popełnione błędy, jeszcze zanim tą sprawą zajmie się sąd.

*Z poważaniem
Zdzisław Pupa
Grzegorz Wojciechowski*

Odpowiedź

Warszawa, 24 lipca 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na oświadczenie z dnia 22 czerwca 2015 r. senatorów Zdzisława Pupy i Grzegorza Wojciechowskiego w sprawie prawidłowości działań podjętych przez Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Katowicach wobec Hurtowni, uprzejmie informuję Pana Marszałka, co następuje.

Na wstępie chciałbym podkreślić, że zgodnie z konstytucyjną zasadą dwuinstancyjności postępowania, Minister Finansów nie może podejmować interwencji ani sugerować rozstrzygnięć w sprawie prowadzonej przez organ podatkowy. W myśl art. 13 §1 pkt 1 i 2 lit. a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. *Ordynacja podatkowa* (Dz. U. z 2015 r. poz. 613) organem podatkowym, stosownie do swojej właściwości jest naczelnik urzędu skarbowego oraz dyrektor izby skarbowej – jako organ odwoławczy. Organy te działają na podstawie prawa i w granicach tego prawa. Wszelka ingerencja w toczące się postępowania organów podatkowych mogłaby podważyć ich obiektywność, a także obowiązującą w prawie podatkowym zasadę dwuinstancyjnego trybu rozpatrywania danej sprawy wyrażoną w art. 127 ustawy – *Ordynacja podatkowa*.

Odnosząc się do problemu przedstawionego przez Panów senatorów należy również zauważyć, że Minister Finansów nie powinien zajmować stanowiska w przedmiotowej sprawie, gdyż byłaby to ingerencja w suwerenne podejmowanie decyzji przez niezależne organy podatkowe.

Niezależnie od powyższego uprzejmie informuję, że zgodnie z danymi, którymi dysponuje Ministerstwo Finansów, w wyniku kontroli przeprowadzonej w Hurtowni uzyskano materiał dowodowy wskazujący na naruszenie art. 88 ust. 3a lit. 4a ustawy z dnia 11 marca 2014 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011 r. Nr 177 poz. 1051, z późn. zm.), skutkujące zawyżeniem podatku naliczonego.

Odnosząc się natomiast do kwestii postanowienia o przedłużeniu zwrotu podatku od towarów i usług za listopad 2014 r., o którym mowa w oświadczeniu Panów senatorów pragnę zauważyć, że z informacji uzyskanych od Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Katowicach wynika, że postanowienie to zostało wydane zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i posiadało wszystkie wymagane prawem elementy, w tym także uzasadnienie. Aktualnie sprawa zasadności przedłużenia zwrotu podatku VAT za miesiąc listopad 2014 r. znajduje się w gestii Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach.

Ponadto odnośnie do kwestii dotyczącej możliwości utraty trzydziestu pięciu miejsc pracy informuję, że zgodnie z oświadczeniem z dnia 31 października 2014 r. Pana Krzysztofa F., będącego współnikiem Spółki, w miesiącu wrześniu 2014 r. Spółka zatrudniała 10 osób – wszystkie na umowę zlecenie. Natomiast w deklaracji PIT 4R za 2014 r. Spółka wykazała jednego pracownika, zatrudnionego na umowę o pracę w okresie listopad – grudzień 2014 r.

Jednocześnie chciałbym poinformować, że wskazane wyżej działania organów podatkowych podejmowane są wobec konkretnego podmiotu w jego indywidualnych sprawach, dlatego też udzielenie bardziej szczegółowych wyjaśnień stanowiłoby naruszenie tajemnicy skarbowej. Stosownie bowiem do postanowień art. 293 §2 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2015 r. poz. 613) indywidualne dane zawarte w aktach dokumentujących czynności sprawdzające oraz aktach kontroli podatkowej i postępowania podatkowego objęte są tajemnicą skarbową. Tego rodzaju informacje mogą być udostępnione wyłącznie organom i osobom wymienionym w art. 297, art. 298 i art. 299 Ordynacji podatkowej. W katalogu podmiotów uprawnionych do dostępu do informacji chronionych tajemnicą skarbową Ordynacja podatkowa nie wymienia senatorów Rzeczypospolitej Polskiej. Z kolei ustawa z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz. U. z 2011 r. Nr 7, poz. 29, z późn. zm.) w art. 19 ust. 1 przyznaje senatorom prawo do uzyskiwania informacji i materiałów oraz wglądu w działalność organów administracji rządowej, z zachowaniem przepisów o tajemnicy ustawowo chronionej, a zatem również przepisów o tajemnicy skarbowej. Senatorowie nie zostali zatem upoważnieni do dostępu do informacji objętych tajemnicą skarbową na mocy przepisów odrębnych ustaw.

Mam nadzieję, że przedstawione wyjaśnienia stanowią wyczerpującą odpowiedź na złożone oświadczenie i spotkają się z uprzejmą akceptacją Pana Marszałka.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Kapica

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka

Szanowny Panie Przewodniczący!

Do mojego biura senatorskiego w Mysłowicach zgłosiła się pani Stanisława S. w związku z wezwaniem do zapłaty z tytułu abonamentu RTV za okres 03.2013–10.2013 w kwocie 149 złotych 20 groszy. Pani Stanisława S. 29 kwietnia 2014 r. zwróciła się do KRRiT z wnioskiem o umorzenie wymienionej sumy, wyjaśniając, że w lutym 2013 r. ukończyła 75 lat. W marcu uległa ona wypadkowi i złamała kość lewego podudzia, dlatego od marca do października 2013 r. nie mogła chodzić, stąd też dopiero w październiku wypełniła na poczcie formularz dotyczący zwolnienia z opłat za używanie odbiorników RTV (stosowne zaświadczenie lekarskie o złamaniu dołączyła do wniosku z 29 kwietnia 2014 r., w którym prosiła o umorzenie opłaty).

Panie Przewodniczący! Pani S. przez lata regularnie opłacała abonament RTV, zawsze czyniła to w wyznaczonym terminie. W lutym 2013 r. nabyła uprawnienie do zwolnienia jej z opłacania abonamentu, a kiedy w październiku mogła już poruszać się o własnych siłach, udała się na pocztę i wypełniła stosowny druk (nota bene tego obowiązku już obecnie nie ma). Pani S. jest osobą schorowaną, mieszkającą samotnie w zadłużonym mieszkaniu (mieszkanie swego czasu przekazała wnukowi, ten wziął kredyt w banku pod hipotekę na to mieszkanie, z przyczyn losowych zaprzestał spłacania kredytu – jednym słowem, sytuacja pani S. jest wręcz dramatyczna, grozi jej eksmisja).

Uprzejmie proszę Pana Przewodniczącego o skorzystanie z możliwości umorzenia przywołanej opłaty, tak aby pani Stanisława S. nie utraciła resztki nadziei na to, że na tym świecie może ją jeszcze spotkać coś dobrego.

*Z poważaniem
Czesław Ryszka*

Odpowiedź

Warszawa, 1 lipca 2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na Pani pismo z dnia 22 czerwca 2015 r. dotyczące oświadczenia złożonego podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 czerwca br. przez Senatora RP – Pana Czesława Ryszkę z prośbą o rozpatrzenie wniosku Pani Stanisławy S. (zam. przy ul. W. w Mysłowicach) uprzejmie informuję, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji decyzją z dnia 30 czerwca 2015 r. umorzyła Abonentce zaległości w płatności opłat abonamentowych za okres od 1 marca 2013 r. do 31 października 2013 r. w kwocie 149,20 zł wraz z odsetkami w kwocie 27,35 zł.

Z poważaniem

Jan Dworak

Oświadczenie senatora Bogusława Śmigielskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości Borysa Budki

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra o zbadanie sprawy, która była prowadzona w Prokuraturze Rejonowej w Będzinie. Niniejsze oświadczenie jest wynikiem zapoznania się przeze mnie z dokumentami przedstawionymi przez pokrzywdzoną stronę, a zwłaszcza z pismem Zarządu Operacji Regionalnych Delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego w Katowicach w tej sprawie.

Pokrzywdzony zwrócił się do mnie z prośbą o interwencję w sprawie dwukrotnie umorzonego przez Prokuraturę Rejonową w Będzinie śledztwa dotyczącego, jak przedstawia pokrzywdzony, wyprowadzenia w 2002 r. z kasy Będzińskiego Zakładu Energoelektrycznego SA kwoty około 6 milionów 300 tysięcy złotych, wskutek czego pokrzywdzony stracił dorobek życia.

Z przedstawionych okoliczności, jak również z pisma CBA z dnia 23 października 2009 r. wynika, że mogło dojść do naruszenia prawa spenalizowanego w art. 296 i 228 kodeksu karnego, a umorzenie śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Będzinie w sprawie mogło być wynikiem zaniechania tej jednostki w zakresie zgromadzenia materiału dowodowego niezbędnego do podjęcia rozstrzygnięcia w przedmiocie przywoływanego czynu.

Zaniepokojenie budzi również fakt, iż podjęte na nowo postępowanie w przywołanej sprawie też zostało umorzone bez przeprowadzenia niezbędnych dowodów, a zwłaszcza dowodu z opinii biegłych. Pokrzywdzony zwracał się już do prokuratora generalnego o podjęcie interwencji w sprawie, jednak wskutek tego sprawa została ponownie umorzona przez Prokuraturę Rejonową w Będzinie, podczas gdy pokrzywdzony pan Wiesław D. podkreślał, iż ma wątpliwości co do obiektywności instytucji.

Mając na uwadze to, że dobrem rodzajowym chronionym w kodeksie karnym jest między innymi obrót gospodarczy, a szczególnie jego uczciwość i rzetelność, jak również ze względu na zbliżający się upływ terminu karalności (przedawnienia) wymienionych czynów, wnoszę, aby Pan Minister raczył raz jeszcze zbadać sprawę oraz aby analizę w tym zakresie powierzył własnemu aparatowi wewnętrznemu. W przypadku braku takiej możliwości proszę o wskazanie środków prawnych, jakie może podjąć pan Wiesław D. w zaistniałej sytuacji. Liczę na wnikliwą analizę problemu i oczekuję zajęcia stanowiska przez Pana Ministra.

*Z poważaniem
Bogusław Śmigielski*

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 20 lipca 2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Bogusława Śmigielskiego podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 czerwca 2015 r. dotyczące zbadania sprawy prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w Będzinie, uprzejmie informuję.

Minister Sprawiedliwości nie pełni żadnych funkcji nadzorczych nad organami prokuratury i nie dysponuje informacjami dotyczącymi postępowań oraz prowadzonymi przez Prokuraturę Rejonową w Będzinie i tym samym nie może udzielić odpowiedzi na pytanie na jakiej podstawie doszło do umorzenia śledztw w powyższej sprawie.

Z dniem 31 marca 2010 r. na mocy ustawy z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 178, poz. 1375 ze zm.) nastąpił rozdział funkcji Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego.

W wyniku przedmiotowej zmiany Minister Sprawiedliwości nie jest już kompetentny do zajmowania stanowiska w kwestiach należących do właściwości jednostek organizacyjnych prokuratury.

W tej sytuacji kopia oświadczenia senatora Bogusława Śmigielskiego została przekazana Dyrektorowi Biura Prokuratora Generalnego, z prośbą o spowodowanie stosownego rozpatrzenia sprawy – kopia pisma w załączeniu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Wojciech Hajduk
Podsekretarz Stanu

**Stanowisko
DYREKTORA BIURA
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 20 lipca 2015 r.

Pan
Ryszard Tłuczkiewicz
Dyrektor Biura
Prokuratora Generalnego

Szanowny Panie Dyrektorze,

w załączeniu uprzejmie przekazuję kopię wystąpienia Pani Marii Pańczyk-Pozdziej – Wicemarszałka Senatu RP z dnia 22 czerwca 2015 r. nr BPS/043-76-3293/15, przy którym zostało przekazane oświadczenie złożone przez senatora Bogusława Śmigielskiego podczas 76. posiedzenia Senatu RP z prośbą o spowodowanie stosownego rozpatrzenia i udzielenia odpowiedzi w kwestii przyczyn umorzenia postępowań prowadzonych przez Prokuraturę Rejonową w Będzinie.

Z poważaniem

Marek Łukaszewicz

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości Borysa Budki,
do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta,
do przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa Romana Hausera
oraz do prezesa Sądu Apelacyjnego w Łodzi Michała Kłosa

W programie telewizyjnym „Państwo w Państwie” 3 maja 2015 r. przedstawiona została bulwersująca sprawa wydania przez Sąd Rejonowy w Pabianicach dwóch różnych orzeczeń w tej samej sprawie o stwierdzenie nabycia spadku. Chodzi o postanowienie z 11 marca 2009 r., gdzie ten sam sędzia wydał dwa różne postanowienia odnośnie do stwierdzenia nabycia tego samego spadku w całkowicie różny sposób. Jedno z tych orzeczeń musi więc być fałszywe. Niestety, sąd pabianicki nie tylko nie wyjaśnił sprawy, nie sprostował błędu, nie przeprosił osób występujących w sprawie za trudności i kłopoty, ale jeszcze skierował przeciw nim policję i prokuraturę, o czym była szeroko mowa we wspomnianym programie.

Odbieram tę sytuację jako przykład karygodnej arogancji sądu, lekceważenia ludzi. Może to zresztą nie tylko arogancja, może coś więcej, może to było świadome fałszerstwo orzeczenia. W każdym razie sprawa powinna być szczegółowo wyjaśniona, a osoby winne zaistniałej sytuacji winny być pociągnięte do odpowiedzialności dyscyplinarnej, a może i karnej.

Dlatego moje oświadczenie skierowane do Pana Prokuratora Generalnego proszę traktować jako zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa sfalszowania orzeczenia sądowego oraz nadużycia uprawnień i nadużycia władzy w stosunku do osób będących ofiarami tego fałszerstwa.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 23.07.2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego podczas 76. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 12 czerwca 2015 r., dotyczące wydania przez Sąd Rejonowy w Pabianicach dwóch różnych orzeczeń w tej samej sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, uprzejmie informuję.

Z uwagi na treść zagadnień przedstawionych w oświadczeniu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na charakter i istotę uprawnień nadzorczych Ministra Sprawiedliwości, które wyznaczają zakres działań podejmowanych przez ten organ.

Zgodnie z art. 9a §1 i 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 133 z późn. zm.), zwanej dalej u.s.p., nad działalnością administracyjną sądów powszechnych, polegającą na zapewnieniu właściwego toku wewnętrznego urzędowania bezpośrednio związanego z wykonywaniem przez sądy zadań z zakresu sprawowania wymiaru sprawiedliwości i ochrony prawnej, sprawowany jest wewnętrzny i zewnętrzny nadzór administracyjny.

Stosownie do treści art. 9a §2 oraz art. 37f §1 i art. 37g §1 i 2 u.s.p. Minister Sprawiedliwości uprawniony jest do wykonywania zewnętrznego nadzoru administracyjnego, którego istota sprowadza się do oceny prawidłowości oraz skuteczności wykonywania przez prezesów sądów wewnętrznego nadzoru administracyjnego. W ramach nadzoru zewnętrznego Minister Sprawiedliwości analizuje informacje roczne o działalności sądów, ustala ogólne kierunki wewnętrznego nadzoru administracyjnego wykonywanego przez prezesów sądów apelacyjnych, kontroluje wykonywanie obowiązków nadzorczych przez prezesów sądów apelacyjnych oraz wydaje stosowne zarządzenia. W przypadku stwierdzenia istotnych uchybień w działalności administracyjnej sądu lub niewykonania przez prezesa sądu apelacyjnego wskazanych zarządzeń może zarządzić przeprowadzenie lustracji sądu lub wydziału sądu albo przeprowadzenie lustracji działalności nadzorczej prezesa sądu.

Zgodnie z art. 9a §1 oraz art. 37 §1 i 3 i art. 37b §1 i 2 u.s.p. prezesi sądów wykonują zadania z zakresu wewnętrznego nadzoru administracyjnego, który obejmuje między innymi badanie sprawności postępowania w poszczególnych sprawach. Osoby sprawujące wewnętrzny nadzór administracyjny mają prawo wglądu w czynności sądów, mogą żądać wyjaśnień oraz usunięcia uchybień oraz być obecne na rozprawie toczącej się z wyłączeniem jawności. Prezesi sądów są ponadto upoważnieni do uchylania czynności administracyjnych niezgodnych z prawem, naruszających sprawność postępowania sądowego lub z innych przyczyn niecelowych. Szczególnymi formami nadzoru wewnętrznego są wizytacje i lustracje zlecane przez prezesów sądów apelacyjnych i prezesów sądów okręgowych.

Po uzyskaniu informacji dotyczących nieprawidłowości w sprawie, w której postępowanie toczyło się przed Sądem Rejonowym w Pabianicach, Ministerstwo Sprawiedliwości podjęło działania zmierzające do wyjaśnienia okoliczności i przyczyn uchybień w działalności tego Sądu.

Z informacji nadesłanych przez Wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Łodzi wynika, że prawdopodobną przyczyną wydania dwóch różnych odpisów postanowień ze sprawy było przygotowanie dwóch wersji projektów postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku – jednego na podstawie ustawy, drugiego na podstawie testamentu. W dniu 11 marca 2009 r. Sąd ogłosił postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku na podstawie ustawy, które zostało wszyte do akt. Druga wersja postanowienia nie została zniszczona i pozostała w aktach. Wskutek tego doszło do wydania w dniu 8 kwietnia 2009 r. – bez uprzedniego sprawdzenia zgodności z oryginałem – odpisów orzeczenia niezgodnych z ogłoszonym postanowieniem. W dniu 30 kwietnia 2009 r. podczas przygotowywania stronie odpisu postanowienia stwierdzono, iż w aktach znajduje się kopia postanowienia niezgodna z oryginałem, a zarazem brak kopii oryginału postanowienia. W następstwie powyższego zobowiązano podmioty, którym wydano odpisy postanowień do ich zwrotu, a nadto Przewodniczący Wydziału powiadomił Przewodniczącą V Wydziału Ksiąg Wieczystych o konieczności dokonania przez sąd z urzędu wpisu w księdze wieczystej ostrzeżenia w trybie art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece ze wskazaniem rzeczywistych właścicieli.

Odnosząc się do poruszonego w oświadczeniu zagadnienia dotyczącego odpowiedzialności dyscyplinarnej osób winnych zaistniałej sytuacji uprzejmie wskazuję, że zgodnie z art. 107 §1 u.s.p. sędzia odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia służbowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i uchybienia godności urzędu (przewinienia dyscyplinarne).

Stosownie do treści art. 108 §1 u.s.p. po upływie trzech lat od chwili czynu nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego. Z kolei art. 108 §4 u.s.p. stanowi, że jeżeli przewinienie dyscyplinarne zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne nie może nastąpić wcześniej niż przedawnienie przewidziane w przepisach Kodeksu karnego.

Przedawnienie z art. 108 u.s.p. stanowi ujemną przesłankę procesową wyłączającą możliwość wszczęcia i prowadzenia postępowania dyscyplinarnego. Od wskazanych w piśmie Pana senatora zdarzeń upłynęło sześć lat. Należy wskazać, że do zastosowania konstrukcji z art. 108 §4 u.s.p. konieczne jest potwierdzenie prawomocnym wyrokiem sądu karnego popełnienia przez sędziego przestępstwa. Taki pogląd wyraził

też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 2008 r., SNO 40/08 stwierdzając, iż „w postępowaniu dyscyplinarnym, sąd dyscyplinarny samodzielnie czyni ustalenia i nie jest w tym związany rozstrzygnięciami innych sądów lub organów, jednakże dla zastosowania konstrukcji przedawnienia o jakiej mowa w art. 108 §4 u.s.p. niezbędny jest prawomocny wyrok sądu karnego. Jeśli przedmiotem rozpoznania postępowania dyscyplinarnego i karnego jest kwestia odpowiedzialności za ten sam czyn o znamionach przestępstwa, to osobę na której ciąży zarzut uważa się za niewinną, dopóki wina jej nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu karnego”.

W wyniku poczynionych ustaleń Ministerstwo Sprawiedliwości zawiadomiło Prokuraturę Rejonową w Pabianicach o możliwości popełnienia przestępstwa poświadczenia nieprawdy w dokumencie wystawionym i wydanym przez Sąd Rejonowy w Pabianicach. Dotychczas nie uzyskano informacji o podjętych w tej sprawie czynnościach.

W tych okolicznościach nie ma wystarczających podstaw do wystąpienia przez Ministra Sprawiedliwości z żądaniem podjęcia przez rzecznika dyscyplinarnego czynności dyscyplinarnych.

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Wojciech Hajduk
Podsekretarz Stanu

**Stanowisko
ZASTĘPCY DYREKTORA
DEPARTAMENTU
POSTĘPOWANIA PRZYGOTOWAWCZEGO
w PROKURATURZE GENERALNEJ**

Warszawa, 29.06.2015 r.

Pan
Grzegorz Wojciechowski
Senator
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora złożone w dniu 12 czerwca 2015 r. na 76. posiedzeniu Senatu RP, dotyczące sprawy wydania przez Sąd Rejonowy w Pabianicach dwóch odmiennych orzeczeń w sprawie, uprzejmie informuję, że przedmiotową korespondencję potraktowano jako zawiadomienie o przestępstwie i przekazano – według właściwości – Prokuratorowi Apelacyjnemu w Łodzi, z poleceniem wyznaczenia jednostki do jego procesowego rozpoznania oraz poinformowania Pana o podjętej w tej sprawie decyzji.

ZASTĘPCA DYREKTORA
Departamentu Postępowania
Przygotowawczego
Sławomir Górnicki

**Stanowisko
ZASTĘPCY PROKURATORA APELACYJNEGO
w ŁODZI**

Łódź, 19 sierpnia 2015 r.

Pan
Grzegorz Wojciechowski
Senator
Rzeczypospolitej Polskiej

Odnosząc się do Pańskiego oświadczenia złożonego na 76. posiedzeniu Senatu RP z dnia 12 czerwca 2015 roku, dotyczącego wydania przez Sąd Rejonowy w Pabianicach dwóch odmiennych orzeczeń w sprawie, przekazanego przez Departament Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej w dniu 02 lipca 2015 roku – uprzejmie informuję, że w tej sprawie w Prokuraturze Rejonowej w Pabianicach, postanowieniem z dnia 6 sierpnia 2015 roku, wszczęto śledztwo o występki z art. 271 §1 kk, polegający na poświadczeniu nieprawdy w dokumencie wydanym przez wskazany Sąd.

ZASTĘPCA
PROKURATORA APELACYJNEGO
w Łodzi
Robert Gąsiorowski

**Odpowiedź
WICEPRZEWODNICZĄCEGO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 2015.06.25

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

uprzejmie informuję, że w związku z oświadczeniem złożonym przez Senatora Grzegorza Wojciechowskiego podczas 76. posiedzenia Senatu w dniu 12 czerwca 2015 r., a przekazanym Krajowej Radzie Sądownictwa przez Panią Wicemarszałek Senatu przy piśmie z 22 czerwca 2015 r., Krajowa Rada Sądownictwa zwróciła się pismem z 25 czerwca 2015 r. do Prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi o ustosunkowanie się do kwestii poruszonych w złożonym przez Pana Senatora oświadczeniu.

Niezwłocznie po otrzymaniu wyżej wymienionych informacji oświadczenie Pana Senatora będzie przedmiotem analizy na posiedzeniu Prezydium Krajowej Rady Sądownictwa.

Stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa zostanie przekazane Panu Marszałkowi odrębnym pismem.

Z wyrazami szacunku

WICEPRZEWODNICZĄCY
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA
Krzysztof Wojtaszek
sędzia Sądu Okręgowego

**Odpowiedź
WICEPRZEWODNICZĄCEGO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 13 sierpnia 2015 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

uprzejmie informuję, że w związku z wystąpieniem Pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego na 76. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 12 czerwca 2015 r., przekazanym Krajowej Radzie Sądownictwa przy piśmie Pana Marszałka z dnia 22 czerwca 2015 r. oraz w nawiązaniu do poprzednio skierowanej do Pana Marszałka korespondencji, uprzejmie informuję, że na wniosek Komisji Wizytacji i Lustracji, Krajowa Rada Sądownictwa uchwałą nr 917/2015 z dnia 29 lipca 2015 r. zarządziła przeprowadzenie lustracji w Sądzie Rejonowym w Pabianicach w zakresie przebiegu postępowania w sprawie pod sygn. akt. [...].

Jednocześnie informuję, że Wiceprezes Sądu Okręgowego w Łodzi pismem z dnia 9 lipca 2015 r. przesłał do Krajowej Rady Sądownictwa obszernie wyjaśnienia dotyczące przedmiotowej sprawy. Przytoczone przez Pana Prezesa okoliczności i argumenty nie pozwalają jednak, bez uprzedniego zbadania okoliczności sprawy, na podzielenie stwierdzenia Pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego, że działanie Sądu Rejonowego w Pabianicach jest przykładem karygodnej arogancji sądu i lekceważenia ludzi. Zaistniały wypadek miał miejsce w 2009 r., a jak wyjaśnia Pan Prezes tego typu sytuacja nie miała już miejsca w późniejszym okresie. Z informacji przekazanych przez Pana Prezesa wynika także, że Sąd Rejonowy w Pabianicach wyjaśnił zaistniałą sytuację i przeprosił strony.

Okoliczności sprawy będą przedmiotem badania przez Radę w toku zarządzonego postępowania lustracyjnego, o wynikach którego zostanie Pan Marszałek poinformowany odrębnym pismem.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że Krajowa Rada Sądownictwa odrębnym pismem poinformowała Pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego o działaniach podjętych w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem

WICEPRZEWODNICZĄCY
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA
płk Piotr Raczkowski
sędzia Wojskowego Sądu Okręgowego

**Odpowiedź
WICEPRZEWODNICZĄCEGO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 30 września 2015 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z wystąpieniem Pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego na 76. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 12 czerwca 2015 r., przekazanym Krajowej Radzie Sądownictwa przy piśmie Pana Marszałka z dnia 22 czerwca 2015 r., w załączeniu uprzejmie przesyłam odpis uchwały Krajowej Rady Sądownictwa nr 1049/2015 z dnia 11 września 2015 r. w przedmiocie lustracji Sądu Rejonowego w Pabianicach w zakresie sprawy.

Jednocześnie zwracam się z uprzejmą prośbą o przekazanie Panu senatorowi Grzegorzowi Wojciechowskiemu informacji dotyczącej wyników przeprowadzonej przez Krajową Radę Sądownictwa lustracji Sądu Rejonowego w Pabianicach.

WICEPRZEWODNICZĄCY
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA
płk Piotr Raczkowski
sędzia Wojskowego Sądu Okręgowego

Załącznik

**UCHWAŁA NR 1049/2015
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA
z dnia 11 września 2015 r.**

w przedmiocie lustracji Sądu Rejonowego w Pabianicach w zakresie sprawy

Krajowa Rada Sądownictwa, po przeprowadzeniu przez Zespół członków Krajowej Rady Sądownictwa lustracji Sądu Rejonowego w Pabianicach w zakresie sprawy [...] oraz po zapoznaniu się z wyjaśnieniami Prezesa Sądu Rejonowego w Pabianicach, **nie znalazła podstaw do stwierdzenia, że w sprawie tej doszło do wydania przez sędziego dwóch postanowień różnej treści o stwierdzeniu nabycia spadku.**

Na podstawie badania akt sprawy [...] Zespół stwierdził, że w aktach tych znajduje się postanowienie z dnia 9 marca 2009 r., którym stwierdzono nabycie spadku po M. K. na podstawie ustawy na rzecz jego dzieci J. J., W. K. i L. K. po 1/3 części. Postanowienie zostało wydane po przeprowadzeniu rozprawy w dniu 9 marca 2009 r., na której odroczono ogłoszenie orzeczenia na dzień 11 marca 2009 r. W ogłoszeniu orzeczenia w dniu 11 marca 2009 r. uczestniczyli L. K., J. K. oraz A. K. Żaden z uczestników, w tym A. K. postanowienia nie zaskarżył.

Postanowienie z dnia 9 marca 2009 r. zostało sprostowane postanowieniem z dnia 14 maja 2009 r., co do daty jego wydania, tj. że wydano je w dniu 11 marca 2009 r.

Z ustaleń poczynionych w czasie lustracji wynika, że doręczenie Panu A. K. 3 odpisów postanowienia o odmiennej od oryginału treści było wynikiem błędu pracownika sekretariatu, który jako odpis postanowienia wydanego w sprawie potraktował znajdujący się w aktach sprawy projekt postanowienia przygotowany przez aplikanta, który nie został zaakceptowany przez sędziego.

Krajowa Rada Sądownictwa nie znalazła podstaw do podejmowania dalszych czynności.

WICEPRZEWODNICZĄCY
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA
płk Piotr Raczkowski
sędzia Wojskowego Sądu Okręgowego

**Odpowiedź
WICEPREZESA
SĄDU APELACYJNEGO
w ŁODZI**

Łódź, 3 lipca 2015 r.

Szanowna Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W nawiązaniu do pisma z dnia 22 czerwca 2015 roku (Nr BPS/043-76-3254-PSA/15), w załączeniu uprzejmie przedstawiam odpowiedź udzieloną Panu Senatorowi Grzegorzowi Wojciechowskiemu na oświadczenie złożone na posiedzeniu Senatu RP w dniu 12 czerwca 2015 roku.

WICEPREZES SĄDU APELACYJNEGO
Zdzisław Klasztorny

**Stanowisko
WICEPREZESA
SĄDU APELACYJNEGO
w ŁODZI**

Łódź, 3 lipca 2015 r.

Szanowny Pan
Grzegorz Wojciechowski
Senator RP

W związku z oświadczeniem Pana Senatora złożonym na 76. posiedzeniu Senatu RP w dniu 12 czerwca 2015 r. uprzejmie informuję, że poruszona sprawa była wyjaśniania przez Prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi, któremu podlega Sąd Rejonowy w Pabianicach w maju br.

Z ustaleń dokonanych przez Prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi oraz po zapoznaniu się z aktami sprawy Sądu Rejonowego w Pabianicach wynika, że istotnie w sprawie doszło do wydania odpisu orzeczenia, który nie odpowiadał treści oryginału postanowienia znajdującego się w aktach. Sytuacja ta wyniknęła najprawdopodobniej z tego, że projekty orzeczeń w sprawie spadkowej przygotował aplikant sądowy, który odbywał praktyki w Sądzie Rejonowym w Pabianicach i był protokolantem na rozprawie w dniu 9 marca 2009 r. Wnioskodawca w sprawie wnosił o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie dziedziczenia testamentowego. Natomiast z załączonych dokumentów wstępnie wynikało, że stwierdzenie spadku będzie orzeczone na podstawie dziedziczenia ustawowego, gdyż złożony dokument nazwany testamentem nasuwał przypuszczenie, że spadkobierca jedynie go podpisał, a nie sporządził własnoręcznie (art. 949 §1 kc). Fakt ten został potwierdzony przez wnioskodawcę na rozprawie w dniu 9 marca 2009 r. W konsekwencji Sąd ogłosił postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku na podstawie dziedziczenia ustawowego przez trzy osoby, przy czym wśród tych trzech osób nie było wnioskodawcy, który nie należał do kręgu spadko-

bierców ustawowych. Pragnę podkreślić, że na ogłoszeniu obecny był wnioskodawca Artur K. oraz dwóch innych uczestników postępowania spadkowego, a zatem wnioskodawca doskonale wiedział, jakie orzeczenie zostało ogłoszone.

Niestety przez przeoczenie projekt postanowienia, stwierdzającego nabycie spadku na podstawie dziedziczenia testamentowego pozostał w aktach i potraktowany został przez pracownika sekretariatu, jako odpis oryginału znajdującego się w aktach i wydany uczestnikom postępowania Jolancie J. (1 odpis) i Wiesławowi K. (3 odpisy), który jest ojcem Artura K. Nadto wysłano odpis do Urzędu Skarbowego w Pabianicach.

Artur K. niewłaściwe odpisy otrzymał od ojca. Według twierdzeń Artura K. udał on się do sekretariatu Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego w Pabianicach, gdzie uzyskał informację, że jest jedynym spadkobiorcą, bo takie jest orzeczenie w aktach. Znamienne jest, że nie zażądał on akt i nie skonfrontował otrzymanego odpisu z oryginałem postanowienia znajdującego się w aktach.

Następnie w dniu 24 kwietnia 2009 r. udał się do Wydziału Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Pabianicach, gdzie złożył wniosek o wpisanie go, jako jedynego właściciela nieruchomości po spadkodawcy Mieczysławie K.

Wskutek interwencji uczestnika Wiesława K. – ojca Artura – w dniu 30 kwietnia 2009 r. stwierdzono wydanie niewłaściwego odpisu postanowienia spadkowego i podjęto kroki celem naprawy popełnionego błędu. Zwrócono się do uczestników oraz Urzędu Skarbowego z prośbą o zwrot niewłaściwie sporządzonych odpisów postanowienia spadkowego zapewniając, że w ich miejsce wydane zostaną prawidłowe odpisy postanowienia znajdującego się w aktach. Nadto Przewodniczący I Wydziału Cywilnego, który podpisał pisma przeprosił uczestników za zaistniałą sytuację. Podjęte działania spotkały się ze zrozumieniem ze strony uczestniczki Jolanty J. i Urzędu Skarbowego, którzy zwrócili niewłaściwe odpisy otrzymując w zamian prawidłowe.

Przewodniczący Wydziału Cywilnego zawiadomił także Wydział Ksiąg Wieczystych o niezgodności wpisu dokonanego na wniosek Artura K. z rzeczywistym stanem prawnym w zakresie własności nieruchomości.

Do wnioskodawcy Artura K. zwrócono się o zwrot niewłaściwego odpisu pismem z dnia 4 maja 2009 r., jednakże za pierwszym razem nie odebrał on pisma. Przy ponownym przesłaniu pisma odebrał je w dniu 2 czerwca 2009 r.

Wobec faktu, że wnioskodawca Artur K. nie zwrócił niewłaściwych odpisów, jak również nie skontaktował się z I Wydziałem Cywilnym, a jednocześnie posłużył się niewłaściwym odpisem celem uzyskania określonego orzeczenia w Wydziale Ksiąg Wieczystych, Przewodniczący Wydziału podjął decyzję o zawiadomieniu Prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Prokuratura Rejonowa w Pabianicach postanowieniem z dnia 19 października 2009 r. umorzyła dochodzenie uznając, że czyn nie wypełnia ustawowych znamion czynu zabronionego. Postanowienie to nie było skarżone przez Sąd Rejonowy w Pabianicach.

Dodatkowo wyjaśniam, że na skutek apelacji Wiesława K. od wpisu Sądu Rejonowego w Pabianicach dotyczącego własności nieruchomości Sąd Okręgowy w Łodzi uchylił zaskarżony wpis i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W świetle powyższego nie można twierdzić, że w Sądzie Rejonowym w Pabianicach w sprawie [...] doszło do wydania dwóch różnych orzeczeń. Wydano wyłącznie jedno orzeczenie, natomiast w sposób błędny potraktowano odmienny projekt orzeczenia, jako odpis postanowienia, który znajdował się w aktach. Niewątpliwie stanowi to uchybienie, które jednak niezwłocznie po jego ujawnieniu próbowano naprawić.

Nie można mówić o nękanii wnioskodawcy policją i prokuraturą, gdyż Przewodniczący Wydziału skorzystał z uprawnień, które przysługują każdemu obywatelowi. Trzeba podkreślić, że wnioskodawca Artur K. był na ogłoszeniu postanowienia, a zatem doskonale znał jego treść i wiedział, że nie dziedziczy na podstawie testamentu, mimo otrzymania niewłaściwego odpisu nie skonfrontował jego treści z oryginałem znajdującym się w aktach, posłużył się niewłaściwym odpisem w Wydziale Ksiąg Wieczystych, a pomimo zawiadomienia go o zaistniałej sytuacji i przeproszenia za nią nie tylko, że nie zwrócił niewłaściwych 2 odpisów, ale w ogóle nie skontaktował się

z Wydziałem. Przewodniczący Wydziału – w mojej ocenie – nie miał zatem innych instrumentów, aby wyjaśnić co się stało z pozostałymi dwoma odpisami. Dopiero z wyjaśnień wnioskodawcy Artura K. przed Prokuraturą wynika, że jego ojciec przekazał je prawnikowi, którego danych odmówił podania. Pozostawiam te wyjaśnienia bez komentarza.

Na koniec pragnę poinformować, że Prezes Sądu Okręgowego w Łodzi z uwagi na incydentalny charakter popełnionego błędu, niezwłoczne podjęcie czynności mających naprawić popełniony błąd, jak również mając na uwadze wyniki przeprowadzanych kontroli sekretariatu (ostatnia w listopadzie 2014 r.), które nie wykazały istnienia tego typu uchybień i upływ czasu od zdarzenia, nie uznał za konieczne podejmowanie czynności nadzorczych.

WICEPREZES SĄDU APELACYJNEGO
w Łodzi
Zdzisław Klasztorny

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego Andrzeja Jakubiaka

W związku z otrzymaniem informacji dotyczących nieprawidłowości w funkcjonowaniu Centralnego Domu Maklerskiego SA, a polegających na odmowie realizacji zleceń, w tym od pana Józefa R., oraz doradztwie w zakresie strategii inwestycji wbrew interesowi klientów, zwracam się o podjęcie w ramach sprawowanego nadzoru finansowego kontroli związanej z podniesionymi zarzutami.

Przed wszystkim weryfikacji, chociażby na podstawie monitoringu, wymaga to, czy klienci udający się do CDM w celu złożenia zlecenia zostali w imię nieznanego interesu odwiedzeni od złożenia konkretnych dyspozycji. Zwracam uwagę na to, że dom maklerski, przyjmując dyspozycję, nie powinien wpływać na faktyczną realizację woli klienta. W przypadku pana Józefa R. odciążenie od decyzji sprzedaży jednostek uczestnictwa w wyniku namowy przedstawiciela CDM spowodowało wymierne straty w związku z drastyczną zmianą wartości jednostek uczestnictwa w funduszu.

Opisywana działalność dotyczy przede wszystkim 2012 r. i punktu obsługi klienta CDM PKO SA przy ul. Jana Pawła II 15 w Warszawie.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski*

Odpowiedź

Warszawa, 8 lipca 2015 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 22 czerwca 2015 r., odnoszące się do oświadczenia senatora Grzegorza Wojciechowskiego złożonego podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 czerwca 2015 r., niniejszym przedstawiam stanowisko w sprawie poruszanej w powyższym oświadczeniu.

Biorąc pod uwagę okoliczności, które zostały wskazane w oświadczeniu senatora Grzegorza Wojciechowskiego wskazuję, iż dotyczą one czynności towarzyszących przyjmowaniu przez dom maklerski do wykonania zleceń nabycia lub zbycia instrumentów finansowych. Centralny Dom Maklerski PEKAO SA, o którym mowa w tymże oświadczeniu, podlegał odpowiednim czynnościom nadzorczym Komisji Nadzoru Finansowego polegającym na weryfikacji prawidłowości czynności podejmowanych przy przyjmowaniu do wykonania zleceń nabycia lub zbycia instrumentów finansowych. Wspomniane czynności nadzorcze skutkowały wydaniem decyzji z dnia 7 października 2014 r. o nałożeniu na Centralny Dom Maklerski PEKAO SA 150 tys. zł kary za istotne naruszenie art. 76 *ustawy o obrocie instrumentami finansowymi*, poprzez świadczenie usług doradztwa inwestycyjnego na rzecz klientów bez uprzedniego zawarcia z klientami umów o doradztwo inwestycyjne.

W związku z pismem Pana Marszałka, podjęto również czynności wyjaśniające odnośnie do okoliczności dotyczących pana Józefa R. – wymienionego w powyższym oświadczeniu. Jak ustalono, okoliczności wskazane w oświadczeniu, były przedmio-

tem korespondencji prowadzonej w roku 2013 pomiędzy panem Józefem R., Urzędem Komisji Nadzoru Finansowego (zwany dalej: Urzędem) oraz Centralnym Domem Maklerskim PEKAO SA, zainicjowanej skargą złożoną przed Urzędem przez wyżej wymienioną osobę. Ustalenia poczynione przez Urząd w sprawie skargi pana Józefa R., na podstawie zgromadzonych dokumentów oraz wyjaśnień, nie dały podstaw do stwierdzenia nieprawidłowości zarzucanych w skardze wobec Centralnego Domu Maklerskiego PEKAO SA.

Z wyrazami szacunku

z up. PRZEWODNICZĄCEGO
Komisji Nadzoru Finansowego
Wojciech Kwaśniak

Oświadczenie senator Alicji Zajac

skierowane do prezes Rady Ministrów Ewy Kopacz

Szanowna Pani Premier!

Państwo O. złożyli do wojewody mazowieckiego skargę, która została rozpatrzona z pominięciem wielu bardzo istotnych elementów, w tym elementów korupcyjnych.

Zwracam się zatem do Pani Premier o rozpatrzenie złożonej przez państwa O. skargi we wszystkich aspektach w niej poruszanych oraz proszę o zbadanie sposobu rozpatrzenia tej skargi przez wojewodę mazowieckiego. Proszę też o informację, czy wojewoda mazowiecki osobiście badał wątek korupcyjny, czy też korzystał w tym zakresie z wyspecjalizowanych służb.

Z poważaniem
Alicja Zajac

**Odpowiedź
MINISTRA
ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI**

Warszawa, 27 lipca 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 2 lipca 2015 r., otrzymanego z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora RP Panią Alicję Zajac podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 czerwca 2015 r. w sprawie skargi Państwa O. na sposób rozpatrzenia ich skargi przez Wojewodę Mazowieckiego, uprzejmie przedstawiam wyjaśnienia otrzymane od Wojewody Mazowieckiego w ww. sprawie.

„W przedmiotowym oświadczeniu sformułowany został zarzut rozpatrzenia wystąpienia z 29 maja 2014 r. z pominięciem „(...) wielu bardzo istotnych elementów, w tym elementów korupcyjnych (...)”, wraz z wnioskiem o rozpatrzenie skargi we wszystkich aspektach w niej poruszonych oraz o wyjaśnienie „(...) czy wojewoda mazowiecki osobiście badał wątek korupcyjny, czy też korzystał w tym zakresie z wyspecjalizowanych służb”.

Wyniki postępowania wyjaśniającego przeprowadzonego w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim wskazują, że w odpowiedzi na skargę z 29 maja 2014 r. państwo Janina i Henryk O. zostali poinformowani pismem Wojewody Mazowieckiego z 6 czerwca 2014 r., że organ nadzoru z urzędu dokonał oceny zgodności z prawem uchwały Nr XXIX/234/14 Rady Gminy w O. uznającej ich skargę z 31 grudnia 2013 r. za bezzasadną i nie znalazł podstaw prawnych do stwierdzenia jej nieważności. Skarga państwa O. złożona do organu stanowiącego samorządu dotyczyła odmowy wykupu przez Gminę O. nieruchomości przydzielonych im w wyniku scalenia gruntów w 2010 r.

W odpowiedzi Wojewody Mazowieckiego wyjaśniono skarżącym, że Rada Gminy dokonała scalenia i podziału dla zabudowy mieszkaniowej na podstawie ustaleń zawartych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z art. 102 ust. 3 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2015 r.

poz. 782) o przystąpieniu do scalenia i podziału decyduje rada gminy w drodze uchwały, określając w niej granice zewnętrzne gruntów objętych scaleniem i podziałem, a objęcie gruntów scaleniem nie wymaga co do zasady zgody ich właścicieli. Uchwała Nr VII/46/11 zawierała rozstrzygnięcia w sprawie wniosków złożonych przez uczestników scalenia w czasie wyłożenia projektu uchwały, a także uzasadnienie stanowiska zajętego przez Radę Gminy w O.

W piśmie z 6 czerwca 2014 r. odniesiono się do zarzutu naruszenia przez organy gminy przepisów prawnych regulujących scalanie gruntów oraz zarzutu niewyrażenia przez Radę Gminy w O. zgody na wykupienie działek budowlanych. Wyjaśniono zainteresowanemu, że organ nadzoru nie ma prawnych możliwości podjęcia interwencji w zgłaszanych sprawach i że do kompetencji wojewodów nie należy instruowanie jednostek samorządu terytorialnego. Zgodnie z art. 87 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j.: Dz. U. z 2013 r. poz. 594, z późn. zm.) organy nadzoru mogą wkraczać w działalność jednostek samorządu terytorialnego tylko w przypadkach określonych ustawami, bowiem samodzielność gminy w wykonywaniu zadań publicznych wynika z art. 2 ww. ustawy. Konsekwencją takich zapisów jest fakt, że organy gminy podejmując swe rozstrzygnięcia nie są poddane kierownictwu innych organów publicznych ani nadzorowi uprzedniemu (wyrok NSA z 4 lutego 1999 r., II SA/Wr 1302/97).

Zainteresowanemu wyjaśniono również, że decyzja o potrzebie zakupu gruntów należy do gminy, co wynika z art. 25 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Powyższy przepis stanowi, że nabywanie gruntów do zasobu nieruchomości gminnych należy do wyłącznej kompetencji wójta, za uprzednią zgodą rady gminy. Powyższe zadania samorząd realizuje we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność, a jego, chroniona na drodze sądowej, samodzielność została zagwarantowana konstytucyjnie (art. 165 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). W świetle powyższych regulacji wyjaśniono państwu O., że Wojewoda Mazowiecki nie jest uprawniony do dokonania oceny działalności organów Gminy O. w zakresie negatywnej decyzji dotyczącej wykupu działek budowlanych, bądź do ingerowania w proces postępowania scaleniowego. Zainteresowani otrzymali również informację o przysługującym na podstawie art. 101 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym prawie do zaskarżenia uchwały do sądu administracyjnego.

Odnosząc się do pytania dotyczącego „wątku korupcyjnego” poruszonego w wystąpieniu skarżących, należy podkreślić, że wojewodowie nie są właściwi do prowadzenia we własnym zakresie tego rodzaju postępowań wyjaśniających, a okoliczności przedstawione w skardze państwa O. nie stanowiły w ocenie organu nadzoru podstawy uzasadniającej zawiadomienie właściwych organów ścigania.

Zaznaczyć należy, że przesłanie do organu nadzoru informacji o zaistniałych nieprawidłowościach może jedynie skutkować wszczęciem przez ten organ postępowania wyjaśniającego w danej sprawie, natomiast ocena sytuacji oraz decyzja o podjęciu konkretnych działań należy wyłącznie do właściwego wojewody, który czyni to w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność. Wojewoda jako organ nadzoru nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego działa w ramach kompetencji określonych w ustawach, kierując się własnym uznaniem. Zauważyć należy, że w wyroku z dnia 3 października 2000 r. (sygn. III SA. 1387/00, publ. LEX nr 47979) Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie orzekł, iż ewentualne interwencje osób trzecich mogą być przez organ nadzoru traktowane co najwyżej jako „sygnał w sprawie”.

Przedstawiając powyższe, pragnę ponadto zwrócić uwagę, iż Konstytucja RP oraz obowiązujące ustawodawstwo nie przyznaje ministrowi właściwemu do spraw administracji publicznej kompetencji do ingerencji w działalność wojewodów związaną z wykonywaniem przyznanych im uprawnień w sferze wykonywania nadzoru nad uchwałodawczą działalnością jednostek samorządu terytorialnego.

Zgodnie z art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie (Dz. U. z 2015 r. poz. 525) minister właściwy do spraw administracji publicznej sprawuje nadzór nad działalnością wojewody na podstawie kryterium zgodności jego działania z powszechnie obowiązującym prawem, a także pod względem rzetelności i gospodarności.

Tym samym ocena, czy określone działania organu jednostki samorządu terytorialnego wymagają podjęcia przewidzianych prawem działań przez organ nadzoru jest wyłączną domeną tegoż organu.

Podjęcie przez ministra właściwego do spraw administracji publicznej wnioskowanych działań byłoby działaniem pozbawionym podstaw prawnych i stanowiłoby niedopuszczalne naruszenie obowiązującego prawa.

Z poważaniem

MINISTER
ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI
z up. Stanisław Huskowski
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senator Alicji Zajac

skierowane do wojewody łódzkiego Jolanty Chetmińskiej
oraz do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz

Proszę o zbadanie sprawy wywłaszczenia gruntów pod budowę trasy S8 w miejscowości S., województwo łódzkie, dotyczącego gruntów z gospodarstwa rolnego pana Michała S.

Chodzi nawet nie tyle o samo wywłaszczenie, ile o fakt, że wskutek zmiany przebiegu planowanej trasy S8 trasa ta została przybliżona w bezpośrednie sąsiedztwo gospodarstwa ekologicznego pana Michała S., wskutek czego trzyhektarowe gospodarstwo ekologiczne nagle w sposób całkowicie zaskakujący właściciela przestało się nadawać do produkcji ekologicznej właśnie z uwagi na bezpośrednie sąsiedztwo drogi szybkiego ruchu. Prowadzona w tym gospodarstwie plantacja borówki amerykańskiej utraciła walory produkcji ekologicznej i właściciel jest zmuszony do zaprzestania w najbliższym czasie tej produkcji.

Niezależnie od okoliczności i przyczyn zmiany przebiegu trasy komunikacyjnej wywłaszczenie powinno się odbyć z poszanowaniem praw właściciela nieruchomości, zgodnie zresztą z przepisami prawa, to znaczy z art. 13 ust. 3 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, który mówi: „jeżeli nabywana jest część nieruchomości, a pozostała część nie nadaje się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele, generalny dyrektor dróg krajowych i autostrad jest obowiązany do nabycia, na wniosek właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa tej części nieruchomości”.

W świetle okoliczności przedstawionych przez pana Michała S. taka właśnie sytuacja zachodzi w jego przypadku, bo choć wywłaszczono tylko część jego nieruchomości, o powierzchni 0,42 ha, to pozostała część z uwagi na utratę walorów ekologicznych nie nadaje się do prowadzenia dotychczasowej produkcji.

Proszę Panią Wojewodę Łódzką o podjęcie tej sprawy i doprowadzenie do sprawiedliwego jej zakończenia. Proszę także o przyjęcie pana Michała S. i umożliwienie mu osobistego przedstawienia sprawy.

Panią Rzecznik Praw Obywatelskich proszę o przyjrzenie się tej sprawie w kontekście szerszego problemu, jakim jest wywłaszczanie właścicieli gruntów rolnych pod budowę dróg publicznych bez pełnego poszanowania ich praw i bez pełnego uwzględniania ponoszonych przez nich strat, które bardzo często nie ograniczają się przecież tylko do utraty wywłaszczonej części nieruchomości, ale wiążą się też z pogorszeniem bądź też utratą możliwości gospodarowania na pozostałej części nieruchomości.

Z poważaniem
Alicja Zajac

**Odpowiedź
WOJEWODY ŁÓDZKIEGO**

Łódź, 7 lipca 2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani,

w związku z przekazanym 25.06.2015 r. przez Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej tekstem oświadczenia Pani Senator Alicji Zajęc, złożonego 12.06.2015 r. podczas 76. posiedzenia Senatu RP, dotyczącego wywłaszczenia gruntów gospodarstwa rolnego pana Michała S. pod budowę trasy S8 w miejscowości S., gmina Ł., woj. łódzkie, niniejszym wyjaśniam, co następuje.

Wojewoda Łódzki 3.02.2011 r. na wniosek Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad reprezentowanego przez Dyrektora Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi, wszczął postępowanie w sprawie wydania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej, polegającej na budowie drogi ekspresowej S8 na odcinku (A1) od km 99+937 do km 204+000, w zakresie odcinka 5 – od km 140+552,05 do km 174+200 wraz z infrastrukturą, o czym zawiadomione zostały strony postępowania, zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

W toku postępowania pan Michał S. składał uwagi, dotyczące projektowanej inwestycji drogowej, w tym kwestii pozbawienia jego nieruchomości bezpośredniego dojazdu do drogi wojewódzkiej nr 481, a także negatywnego wpływu bliskiego sąsiedztwa tej inwestycji na prowadzoną przez niego działalność gospodarczą (gospodarstwo ekologiczne) oraz na realizowane i planowane zamierzenia inwestycyjne. Wnioski te zostały przez organ przekazane inwestorowi, w celu zajęcia stanowiska.

Dyrektor Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi odnosząc się do kwestii poruszonych przez pana Michała S., nie uznał ich zasadności. Poinformował organ, że przebieg drogi ekspresowej S8 i rozwiązania komunikacyjne w zakresie powiązania z siecią dróg publicznych zostały jednoznacznie rozstrzygnięte przez Komisję Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych przy Generalnym Dyrektorze Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie we wrześniu 2009 r. Konsekwencją przyjętych rozwiązań były zapisy w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach o wyborze korytarza drogi ekspresowej S8. Przebieg trasy w zatwierdzonym wariantcie wynikał przede wszystkim z uwarunkowań środowiskowych, jakie należało spełnić na obszarach chronionych, jak Natura 2000, oraz z warunków technicznych, wymaganych dla dróg klasy S. Przebieg drogi przez gminę Ł. był znany lokalnym władzom, a korytarz drogi S8 był szczegółowo uzgodniony pomiędzy gminą Ł. i gminą S. i wkreślony w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego miasta i gminy Ł. Przebieg drogi ekspresowej S8 na wysokości miejscowości S. jest zgodny z ustaleniami Studium, zaś projektowana droga dojazdowa D11, poprowadzona wzdłuż biegnącej po nasypie drogi wojewódzkiej nr 481 i dalej równoległe do drogi S8, zapewnia połączenie z drogami publicznymi działek przylegających do pasa drogi ekspresowej S8, w tym nieruchomości należącej do pana Michała S. Ponadto droga dojazdowa zaprojektowana została w sposób zapewniający w ocenie inwestora swobodną przejeżdżalność pojazdów, w tym także samochodów dostawczych i ciężarowych. Wyjaśnienia inwestor przekazał wnioskodawcy do wiadomości.

Po zakończeniu postępowania administracyjnego, decyzją z 22.09.2011 r. Wojewoda Łódzki udzielił Generalnemu Dyrektorowi Dróg Krajowych i Autostrad zezwolenia na realizację inwestycji drogowej, polegającej na budowie przedmiotowego odcinka drogi ekspresowej S8. Od tej decyzji wniesione zostały odwołania, w tym dwa odwołania pana Michała S., reprezentowanego przez adw. Piotra Kaszewiaka. Pan Michał S. podniósł m.in. zgłaszane już w toku postępowania kwestie pozbawienia jego nieru-

chomości bezpośredniego dojazdu do drogi wojewódzkiej nr 481, a także negatywnego wpływu bliskiego sąsiedztwa tej inwestycji na prowadzoną przez niego działalność gospodarczą oraz na realizowane i planowane zamierzenia inwestycyjne oraz ewentualnego wykupu jego nieruchomości w całości.

Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego, nie uznał zasadności przedstawianych w odwołaniach zarzutów, w tym zarzutów pana Michała S. i decyzją z 20.12.2011 r., ostateczną w toku instancji, utrzymał w całości ww. decyzję Wojewody Łódzkiego, która następnie zmieniona została decyzjami Wojewody Łódzkiego z 10.06.2013 r. i z 2.07.2014 r. Organ odwoławczy wskazał także, iż zgodnie z przepisami ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych wojewoda pełni w procesie budowy drogi publicznej funkcję organu administracji, który zobowiązany jest wyłącznie do wydania decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej, a nie jest natomiast upoważniony do wyznaczania i korygowania trasy inwestycji ani też do zmiany proponowanych we wniosku inwestora rozwiązań, jeżeli zaproponowane rozwiązania nie naruszają obowiązujących przepisów. Na decyzję Ministra skargi do sądu nie wniesiono.

Należy także zauważyć, że kwestia wykupu tzw. „resztówek”, tj. części nieruchomości pozostającej po wywłaszczeniu, która na skutek wywłaszczenia nie nadaje się na dotychczasowe cele, uregulowana jest w art. 13 ust. 3 ww. ustawy, który stanowi, że jeżeli pod budowę drogi przejęta jest część nieruchomości, a pozostała część nie nadaje się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele, właściwy zarządca drogi (w tym przypadku Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad) jest obowiązany do nabycia, na wniosek właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego (w tym przypadku na rzecz Skarbu Państwa) tej części nieruchomości. Podkreślenia jednak wymaga fakt, na co również zwrócił uwagę organ odwoławczy w swoim rozstrzygnięciu, że kwestia ta nie jest przedmiotem postępowania w sprawie o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Przedmiotowe roszczenie ma charakter cywilnoprawny i może być dochodzone tylko i wyłącznie w postępowaniu cywilnym przed sądem powszechnym. Pouczenie dotyczące możliwości, wynikających z powyższego przepisu, zawarte zostało zarówno w treści decyzji Wojewody Łódzkiego z 22.09.2011 r. o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej jak i w zawiadomieniu o jej wydaniu (pismo z 7.09.2011 r. do właścicieli i użytkowników wieczystych i publiczne obwieszczenie dla pozostałych stron postępowania).

Jednocześnie pragnę poinformować Panią Marszałek, że dokładamy wszelkich starań, aby w ramach obowiązujących przepisów prawa prowadzić postępowania z należytą starannością, uwzględniając zarówno racje inwestora jak i uzasadnione interesy osób trzecich.

Z poważaniem

w z. WOJEWODY ŁÓDZKIEGO
Jarosław Klimas
Wicewojewoda

**Odpowiedź
RZECZNIKA
PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 3.09.2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

w nawiązaniu do wystąpienia Pani Marszałek w związku z oświadczeniem Pani Senator Alicji Zając złożonym na 76. posiedzeniu Senatu RP w dniu 12 czerwca 2015 r. dotyczącym *sprawy wywłaszczenia nieruchomości, wchodzących w skład gospodarstwa rolnego Pana Michała S., pod budowę trasy S8 w miejscowości S., gmina Ł., województwo łódzkie*, uprzejmie informuję, że Rzecznik Praw Obywatelskich podjął w tej sprawie postępowanie wyjaśniające. Rzecznik zwrócił się w tym celu o wyjaśnienia do Urzędu Miejskiego w Ł., Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddziału w Łodzi oraz Sejmiku Województwa Łódzkiego, a także postanowił zbadać akta postępowania cywilnego, które toczy się przed Sądem Rejonowym w Ł. z powództwa Michała S. przeciwko Gminie Ł. (sygn. akt ...).

Uprzejmie informuję, że z uwagi na skomplikowany i wielowątkowy charakter przedmiotowej sprawy, zajęcie stanowiska w sprawie przez Rzecznika Praw Obywatelskich będzie możliwe dopiero po gruntownym przeanalizowaniu uzyskanych informacji. Po zakończeniu badania akt sprawy i wypracowaniu ostatecznego stanowiska w sprawie zostanie Pani Marszałek niezwłocznie o nim poinformowana.

Z poważaniem

Stanisław Trociuk

**Oświadczenie senator Alicji Zając
oraz senator Janiny Sagatowskiej**

*skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka
oraz do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz*

Prosimy Pana Ministra i Panią Rzecznik Praw Obywatelskich o zajęcie stanowiska w przedmiocie tak zwanych rent odroczonej, które są obecnie proponowane w wysokościach rażąco zaniżonych, z pokrzywdzeniem osób ubezpieczonych.

Sprawa ta była przedmiotem odpowiedzi Biura Rzecznika Praw Obywatelskich na wystąpienie pana Ireneusza S. z 20 lipca 2007 r. RPO przyznawał, że postawa PZU Życie wobec tych świadczeń narusza prawa osób ubezpieczonych, wskazywał też potrzebę zmian ustawowych.

Chcemy zapytać, czy ta sprawa miała jakiś dalszy ciąg, czy rzecznik praw obywatelskich, nie mając własnej inicjatywy ustawodawczej, zwracał się do ministra finansów o jakąś inicjatywę w tej sprawie, czy też osoby ubezpieczone zostały pozostawione same ze swoim problemem.

Nadmieniamy, że według informacji pana S., który zwrócił się do biura senatorskiego, w jego przypadku PZU Życie SA nadal oferuje kwoty świadczenia rażąco niskie w stosunku do wniesionego w przeszłości kapitału. Odsyłanie tysięcy ludzi na drogę postępowania sądowego nie jest właściwym rozwiązaniem, wydaje się więc, że minister finansów powinien wystąpić z inicjatywą kompleksowego i sprawiedliwego uregulowania tej sprawy.

*Z poważaniem
Alicja Zając
Janina Sagatowska*

**Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 27 lipca 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 22 czerwca br., sygn. BPS/043-76-3298-MF/15, przy którym przekazano oświadczenie Pani Senator Alicji Zając i Pani Senator Janiny Sagatowskiej złożone na 76. posiedzeniu Senatu RP w dniu 12 czerwca 2015 r. w sprawie wypłaty świadczenia z tytułu umowy ubezpieczenia renty odroczonej, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Pragnę poinformować, że problem związany z wysokością świadczeń z tytułu zawartych umów ubezpieczenia renty odroczonej wynika z przemian gospodarczych jakie nastąpiły po roku 1989. Aktywa na pokrycie rezerw techniczno-ubezpieczeniowych, które przeznaczone były na wypłatę świadczeń z zawartych umów ubezpiecze-

nia, lokowane były na rachunkach w Narodowym Banku Polskim, a następnie także w innych bankach. Jednakże w okresie przemian gospodarczych stopa inflacji była kilkakrotnie wyższa od stopy oprocentowania lokat. Natomiast podstawy kalkulacji składek ubezpieczeniowych nie przewidywały powstania wysokiej inflacji. Sytuacja ta doprowadziła do utraty realnej wartości rezerw techniczno-ubezpieczeniowych, a tym samym doprowadziła do obniżenia wartości wypłacanych świadczeń. W związku z powyższym wypłacane świadczenia z tytułu zawartych umów ubezpieczenia są znacznie niższe niż oczekują tego ubezpieczeni.

W dniu 18 sierpnia 1990 r. weszła w życie ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks Cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321), która wprowadziła w art. 358¹ §3 zasadę waloryzacji. Zgodnie z ww. przepisem w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza sąd może po rozważeniu interesów stron zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie. Z przepisu tego wynika, że jedynym organem uprawnionym do zmiany wysokości świadczenia jest sąd powszechny. Natomiast przesłankami, których spełnienie decyduje o możliwości dokonania waloryzacji świadczenia są: wystąpienie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza, uwzględnienie interesów obu stron umowy – zarówno uposażonego jak i zakładu ubezpieczeń, a także zasad współżycia społecznego. Opinię o możliwości przeprowadzenia urealnienia świadczenia na podstawie art. 358¹ §3 k.c. wyraził także Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 10 kwietnia 1992 r. (sygn. akt: III CZP 126/91) stwierdzając, że wysokość nominalnej renty miesięcznej, określonej w umowie ubezpieczenia renty odroczonej może być zmieniona na podstawie art. 358¹ §3 k.c. Oznacza to, że pomimo wcześniejszego określenia sumy ubezpieczenia sądy powszechne są uprawnione do zmiany jej wysokości, jednak z braku z góry ustalonych kryteriów nie może się to dokonać poprzez zastosowanie mechanicznych wyliczeń. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy stwierdził, że ustawodawca nie zawarł w jego treści konkretnych mierników, nakazując sądowi każdorazowo rozważenie interesów obu stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego. Tak, jak nie uznał tego za możliwe ustawodawca, tak i nie jest możliwe udzielenie przez Sąd Najwyższy wskazań konkretyzujących przesłanki upoważniające do zmiany wysokości ustalonego w umowie świadczenia pieniężnego. Zostało to bowiem pozostawione – podobnie jak w innych, trudnych do jednoznacznego określenia, wypadkach – sędziowskiemu uznaniu, opartemu na wszechstronnym rozważeniu okoliczności konkretnej sprawy, przy stosowaniu ogólnych, kierunkowych wskazań zawartych w ustawie.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Ministerstwa Finansów kwestie umowy ubezpieczenia rent odroczonej wydają się być trudne do uregulowania ustawowego, bowiem problematyka waloryzacji świadczeń ubezpieczycieli z tytułu ubezpieczeń rentowych jest zjawiskiem, w którym konieczna jest każdorazowo ocena indywidualnych okoliczności stanu faktycznego, a także interesu osoby ubezpieczonej i zakładu ubezpieczeń.

Pragnę jednocześnie zauważyć, że jak wskazuje Rzecznik Ubezpieczonych do Biura Rzecznika Ubezpieczonych napływa coraz mniej skarg z omawianego zakresu. W 2012 r. takich spraw odnotowano 24, w 2013 r. – 20, a w 2014 r. – 18. Skargi te stanowiły 0,1% ogółu skarg otrzymanych przez Biuro Rzecznika Ubezpieczonych.

Odnosząc się bezpośrednio do sprawy Pana Ireneusza S., z informacji uzyskanych od Rzecznika Ubezpieczonych wynika, że w dniu 22 kwietnia 2005 r. wpłynęło pismo Pana Ireneusza S. dotyczące waloryzacji świadczenia wynikającego z tytułu ubezpieczenia renty odroczonej zawartej z Państwowym Zakładem Ubezpieczeń. W ww. sprawie Rzecznik podjął interwencję w zakładzie ubezpieczeń. W odpowiedzi Rzecznik otrzymał pismo Centrali PZU Życie SA, w którym zakład ubezpieczeń poinformował, że podtrzymuje swoje wcześniejsze stanowisko co do wysokości świadczenia z tytułu umowy ubezpieczenia renty odroczonej zawartej z Państwowym Zakładem Ubezpieczeń. Zdaniem zakładu kwota świadczenia w wysokości 6.222 zł przyznana w drodze wyjątku uznaniowo, jest jedyną i ostateczną, jaką może wypłacić z tytułu przedmiotowego zobowiązania. Zakład ubezpieczeń wskazał, że wziął na siebie aż 75% kosztów inflacji, mimo że sądy zazwyczaj rozkładają koszty inflacji równo na obie strony

umowy, czyli po 50%. W odpowiedzi udzielonej skarżącemu Rzecznik wyjaśnił czynniki wpływające na waloryzację tego świadczenia oraz wskazał, że jeśli proponowane świadczenie nie wyczerpuje roszczenia osoby uposażonej, dalsza jego waloryzacja zgodnie z art. 358¹ §3 k.c. możliwa jest jedynie w drodze postępowania sądowego.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Sekretarz Stanu
Izabela Leszczyna

**Odpowiedź
RZECZNIKA
PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 31.07.2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo Pani Marszałek z dnia 22 czerwca 2015 r. (znak BPS/043-76-3298-RPO/15), w sprawie dotyczącej oświadczenia złożonego przez Panią Senator Alicję Zając oraz Panią Senator Janinę Sagatowską na 76. posiedzeniu Senatu RP w dniu 12 czerwca 2015 r. w przedmiocie tzw. rent odroczonych, uprzejmie proszę Panią Marszałek o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Problem urealnienia rent wykupionych w PZU w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku został przez Rzecznika dostrzeżony już w roku 1988. Z uwagi na licznie wpływające skargi obywateli w tym zakresie, Rzecznik, korzystając ze swoich uprawnień, przedłożył problem dotyczący wykonania przez PZU zobowiązań z tytułu zawartych umów, resortowi finansów (RPO-8890/88, RPO-46/88, RPO-22683, RPO-17029/88, RPO-14044/88, RPO-22664/88, RPO-1506/88, RPO-6298/88). Niestety, Ministerstwo Finansów niezmiennie wyrażało pogląd, iż kwestia urealnienia rent należy wyłącznie do zakładu ubezpieczeń, gdyż zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania zakładu ubezpieczeń.

Nadto, w ocenie resortu finansów, dysproporcje między siłą nabywczą pieniądza a wysokością wypłacanych rent – nie były efektem niegospodarności zakładu ubezpieczeń, ale skutkiem inflacji, która dotknęła ogół obywateli i wszystkie dziedziny życia gospodarczego i społecznego w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych.

Na marginesie należy dodać, iż m.in. na skutek działań podejmowanych przez Rzecznika, PZU podjęło próby urealnienia tych rent (w 1989 r. zwiększono je czterokrotnie, następnie o 30%, w roku 1990 o 100%, a w 1991 r. o 50%). Niestety, mimo tych działań wypłacane kwoty nadal nie zapewniały minimum socjalnego ubezpieczeniowego i generalnie pozostawały bez znaczenia ekonomicznego dla ubezpieczonych.

W tych okolicznościach, w związku z niezmiennym stanowiskiem resortu finansów, Rzecznik pismem z dnia 25 kwietnia 1991 r. (RPO-70351/91) przedstawił Sądowi Najwyższemu problem możliwości urealnienia sum ubezpieczenia. W dniu 10 kwietnia 1992 r. Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów (sygn. akt III CZP 126/91) uznał, iż nominalna suma ubezpieczenia może być zmieniana na podstawie art. 358¹ §3 Kodeksu cywilnego.

Zgodnie z przywołaną uchwałą, sąd w toku prowadzonego postępowania, jest władny do zmiany sumy ubezpieczenia, mimo iż jej wysokość została określona w umowie ubezpieczenia, o ile oczywiście zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 358¹ §3 Kodeksu cywilnego. Przy czym, Sąd Najwyższy podkreślił, że zmiana wysokości sumy ubezpieczenia nie może następować w sposób mechaniczny – „nie jest możliwe udzielenie przez Sąd Najwyższy wskazań konkretyzujących przesłanki upoważniające do zmiany wysokości ustalonego w umowie świadczenia pieniężnego. Zostało to bowiem pozostawione – podobnie jak w innych, trudnych do jednoznacznego określenia, wypadkach – sędziowskiemu uznaniu, opartemu na wszechstronnym rozważeniu okoliczności konkretnej sprawy, przy stosowaniu ogólnych, kierunkowych wskazań zawartych w ustawie (...). Zawodzić więc muszą próby mechanicznego sięgania do mierników określania stopnia tej istotnej zmiany w postaci np. tzw. wskaźnika inflacji. W odniesieniu do umów będących przedmiotem wniosku, warunek uwzględnienia interesów obu stron oznaczać musi, że zamiar i oczekiwanie jednej tylko strony, tj. ubezpieczającego, nie mogą być rozstrzygające. W równym stopniu wymagają oceny okoliczności określające możliwości zakładu ubezpieczeń – z drugiej strony umowy, która proponując wysokość gromadzonych na ubezpieczenie składek, także nie uwzględniła w niezbędnym rachunku ekonomicznym swojej działalności w danej dziedzinie ubezpieczeń, faktu przyszłego znacznego spadku siły nabywczej pieniądza (...). Znaczny spadek siły nabywczej pieniądza przyniósł bowiem wiele ujemnych w skali społecznej następstw, powszechnie przez wszystkich odczuwanych, i także w pełni nie rekompensowanych”.

W świetle powyższego, biorąc przede wszystkim pod uwagę treść wspomnianej uchwały Sądu Najwyższego, która jednoznacznie przesądziła o korzystnym dla skarżących uprawnieniu dochodzenia przed sądem waloryzacji rent umownych, a także uwzględniając przepisy ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. 2014 r., poz. 1648), wyznaczające zakres uprawnień Rzecznika Praw Obywatelskich, Rzecznik zakończył prowadzenie tej sprawy.

Pragnę jednakże nadmienić, iż każdorazowa decyzja o możliwości rozstrzygnięcia sprawy przez sąd powszechny, należy do osoby zainteresowanej. Oczywiście, część osób ubezpieczonych zrezygnowała z prowadzenia sporu sądowego, z obawy o koszty z tym związane, niemniej jednak w obecnym stanie prawnym, tylko sąd jest władny do waloryzacji tych rent, jeżeli strony umowy na drodze pozasądowej nie dojdą do porozumienia. Ponadto proszę zauważyć, że dla osób, które z przyczyn ekonomicznych nie podejmują działań na drodze sądowej, została stworzona możliwość zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pomocy prawnej z urzędu.

Z poważaniem

Stanisław Trociuk

**Oświadczenie senator Alicji Zając
oraz senator Janiny Sagatowskiej**

skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Waldemara Kosiniaka-Kamysza
oraz do głównego inspektora pracy Iwony Hickiewicz

Szanowni Państwo!

Zwracamy się do Państwa z prośbą o podjęcie interwencji w sprawie byłych pracowników OLT Express Sp. z o.o. Do chwili obecnej nie mogą oni odzyskać 2,5-miesięcznego wynagrodzenia za pracę oraz swych świadectw pracy.

Byli pracownicy występowali z wnioskiem do Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gdańsku o wypłatę należnych im kwot z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, ale otrzymali decyzję odmowną w związku z tym, iż nie są w stanie w chwili obecnej przedstawić dokumentów poświadczających wysokość świadczeń oraz fakt niewypłacalności, w tym: świadectwa pracy, zaświadczenia od pracodawcy, odpisu wyroku przeciwko pracodawcy itp. Nadto za datę powstania niewypłacalności przedsiębiorstwa urząd uznał datę wydania postanowienia sądu o oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości, co z naszej strony budzi wielkie zdziwienie (np. w odmowie skierowanej do p. Beaty K.).

Uzyskanie przez byłych pracowników spółki świadectw pracy drogą sądową nie jest możliwe. Ich pozwy są przez sąd oddalane, ponieważ istnieją ogromne trudności z ustaleniem strony pozwanej. W przedsiębiorstwie tym funkcjonował zarząd jednoosobowy (wykreślono p. Marcina P., prezesa zarządu, z KRS). Jest ono zatem pozbawione organu powołanego do jej reprezentowania. Co więcej, Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ oddalił wniosek o wyznaczenie kuratora (postanowieniem z dn. 30 lipca 2014 r.).

Mając powyższe na uwadze, prosimy o podjęcie wszelkich działań przewidzianych prawem w celu udzielenia jakiegokolwiek pomocy byłym pracownikom OLT, którzy nie ze swojej winy znajdują się w niezwykle trudnej sytuacji.

Z poważaniem
Alicja Zając
Janina Sagatowska

**Odpowiedź
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 21 lipca 2015 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na wspólne oświadczenie złożone przez senator Alicję Zając i senator Janinę Sagatowską, które wpłynęło do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w dniu 25.06.2015 r. za pismem z dnia 22.06.2015 r. (znak BPS/043-76-3299-MPPS/15) wyjaśniam, co następuje.

Na podstawie art. 97 §1 kodeksu pracy (k.p.) obowiązek niezwłocznego wydania pracownikowi świadectwa pracy spoczywa na pracodawcy. Jest to obowiązek pracodawcy, w którym nie może zastąpić go żaden inny podmiot. W przypadku spółki z ogra-

niczoną odpowiedzialnością, która jest pracodawcą (art. 3 k.p.), czynności w sprawach z zakresu prawa pracy (np. wydanie świadectwa pracy) dokonuje osoba lub organ zarządzający tą spółką albo inna wyznaczona do tego osoba (art. 31 §1 k.p.).

W odniesieniu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jej status prawny, organy uprawnione do dokonywania czynności prawnych oraz zasady reprezentacji, są określone przepisami Kodeksu spółek handlowych. Jak jednocześnie wynika z informacji dostępnych w Krajowym Rejestrze Sądowym spółka OLT Express Sp. z o.o. znajduje się w likwidacji. W takim przypadku znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu spółek handlowych regulujące kwestie związane z rozwiązaniem, likwidacją oraz ustanawianiem i uprawnieniami likwidatora i kuratora w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. W związku z tym w razie wątpliwości dotyczących tych spraw właściwe jest Ministerstwo Sprawiedliwości.

W razie braku jakichkolwiek dowodów lub kwestionowania ich wiarygodności przez pracodawcę, pracownik może wystąpić do sądu z powództwem o ustalenie okresu zatrudnienia, na podstawie art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego.

Należy także wskazać, że niewydanie pracownikowi świadectwa pracy jest wykroczeniem przeciwko prawom pracownika zagrożonym grzywną w wysokości od 1000 zł do 30 000 zł (art. 282 §1 pkt 3 Kodeksu pracy).

Przedstawiając powyższe wyjaśniam, że Minister Pracy i Polityki Społecznej nie posiada odpowiednich kompetencji ani nie dysponuje instrumentami prawnymi umożliwiającymi bezpośrednio interwencje i oddziaływanie na stosowanie prawa pracy przez pracodawców, w tym związanych z wydawaniem świadectw pracy w ich zastępstwie.

W obecnym stanie prawnym instytucją ustawowo powołaną do nadzoru i kontroli przestrzegania prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, jest Państwowa Inspekcja Pracy (art. 1 ustawy z 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy, Dz. U. z 2015 r., poz. 640). Państwowa Inspekcja Pracy została wyposażona w odpowiednie uprawnienia i środki działania, umożliwiające ich realizację jak: prawo wstępu na teren oraz do obiektów i pomieszczeń podmiotów kontrolowanych, żądania informacji niezbędnych w toku prowadzonych kontroli, przedłożenia dokumentów związanych z zatrudnianiem pracowników, wydawania nakazów zobowiązujących do usunięcia stwierdzonych naruszeń prawa, a także ścigania wykroczeń przeciwko prawom pracownika, określonych w Kodeksie pracy i innych wykroczeń związanych z wykonywaniem pracy zarobkowej oraz prawo udziału w postępowaniu w tych sprawach w charakterze oskarżyciela publicznego.

Oznacza to, że wszelkie zastrzeżenia i wątpliwości co do zgodności z przepisami prawa pracy działań pracodawcy mogą być przedmiotem oceny dokonanej przez inspektora pracy podczas przeprowadzonej kontroli w tym zakresie. Jak wynika z treści oświadczenia zostało ono skierowane również do Głównego Inspektora Pracy, skąd należy oczekiwać odpowiedzi.

Wyjaśniam ponadto, że w danej konkretnej sprawie do Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gdańsku wpłynęło łącznie 9 wniosków indywidualnych pracowników „OLT EXPRESS” Spółka z o.o. w likwidacji w Gdańsku o wypłatę świadczeń ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych z tytułu niezaspokojonych roszczeń pracowniczych. Trzy wnioski zostały złożone w 2014 r. (13.10.2014 r., 18.11.2014 r., 02.12.2014 r.), a sześć w 2015 r. (09.02.2015 r., 20.02.2015 r., 23.02.2015 r., 04.03.2015 r., 09.03.2015 r.).

Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o *ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy* (Dz. U. z 2014 r. poz. 272, z późn. zm.) datą niewypłacalności „OLT EXPRESS” Spółka z o.o. w Gdańsku jest 29.05.2013 r. – data wydania przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku VI Wydział Gospodarczy postanowienia o oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości „OLT EXPRESS” Spółka z o.o. w Gdańsku – sygn. akt VI GU 249/12.

Dnia 16.10.2014 r. na podstawie §7 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 07.12.2011 r. w sprawie wykazów, wniosków i wypłat świadczeń z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (Dz. U. z 2011 r., poz. 1635, ze zm.) Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku wystąpił z pismem do pracodawcy o przekazanie w terminie 7 dni dokumentów wskazanych w powyższym paragrafie, w tym

dotyczących daty i okoliczności wystąpienia niewypłacalności pracodawcy w rozumieniu ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych (...), a także potwierdzających rodzaj oraz wysokość należnych świadczeń. Pismo, mimo prawidłowego nadania, nie zostało w siedzibie spółki odebrane.

Wnioskodawcy wnosili o wypłatę zaległych wynagrodzeń należnych za okres VII–XI 2012 r., ekwiwalentów za niewykorzystane urlopy wypoczynkowe oraz odpraw pieniężnych.

Artykuł 12 ust. 3 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych (...) stanowi, iż świadczenie z tytułu wynagrodzenia podlega zaspokojeniu ze środków FGŚP za okres nie dłuższy niż 3 miesiące poprzedzające datę wystąpienia niewypłacalności pracodawcy albo za okres nie dłuższy niż 3 miesiące poprzedzające ustanie stosunku pracy, jeżeli ustanie stosunku pracy przypada w czasie nie dłuższym niż 9 miesięcy poprzedzających datę wystąpienia niewypłacalności pracodawcy. Zgodnie z art. 12 ust. 4 ww. ustawy wypłata ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy należnego za rok kalendarzowy, w którym ustał stosunek pracy jest możliwa, jeżeli ustanie stosunku pracy nastąpiło w okresie nie dłuższym niż 9 miesięcy poprzedzających datę wystąpienia niewypłacalności pracodawcy. W myśl art. 12 ust. 5 ww. ustawy wypłata odprawy pieniężnej przysługującej na podstawie przepisów o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników jest możliwa, jeśli ustanie stosunku pracy nastąpiło w okresie nie dłuższym niż 9 miesięcy poprzedzających datę wystąpienia niewypłacalności pracodawcy lub w okresie nie dłuższym niż 4 miesiące następujące po tej dacie.

Należy wprawdzie podkreślić, iż świadectwo pracy jest ważnym dokumentem, choć samo przez się nie tworzy praw podmiotowych ani ich nie pozbawia. Nie ma więc cech wyłączności w zakresie dowodowym w postępowaniu o realizację tych praw (uzasadnienie uchwały z dnia 28 września 1990 r., III PZP 15/90, OSNCP z 1991 r., nr 4, poz. 45). Przyjąć zatem należy, że świadectwo pracy nie jest dokumentem prawotwórczym, mającym znaczenie przesądzające dla ustalania ewentualnych przyszłych uprawnień.

W takim przypadku, przy ustalaniu uprawnień pracowniczych wynikających ze stosunku pracy, których prawo lub wysokość uwarunkowana jest długością okresu zatrudnienia, pracownik może udokumentować okres zatrudnienia zakończony ustaniem stosunku pracy wszelkimi innymi dowodami jakimi dysponuje.

Zgodnie z otrzymanymi z wojewódzkiego urzędu pracy wyjaśnieniami, do wniosków o wypłatę świadczeń pracownicy Spółki nie dołączyli jednak dokumentów potwierdzających uprawnienie do skorzystania z ww. świadczeń – w tym zarówno dokumentów potwierdzających rodzaj i wysokość należnych i niewypłaconych świadczeń (m.in. zaświadczeń wystawionych przez pracodawcę lub wyroków Sądu Pracy przeciwko spółce), jak również świadectw pracy, na podstawie których można stwierdzić podstawę oraz datę ustania stosunku pracy. Ustanie stosunku pracy jest warunkiem koniecznym do powstania uprawnienia do świadczenia z tytułu ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy oraz odprawy. Ponadto brak daty tegoż ustania powoduje niemożność ustalenia, czy świadczenia z tytułu wynagrodzeń, ekwiwalentu i odprawy podlegają wypłacie ze środków Funduszu z uwagi na zakres ochrony wskazany w art. 12 ust. 3–5 ww. ustawy.

Wszyscy wnioskodawcy, na podstawie art. 64 §2 Kodeksu postępowania administracyjnego w związku z §6 ust. 2 pkt 3 cyt. rozporządzenia, zostali wezwani do uzupełnienia braków. Nadesłane dokumenty w ocenie Wojewódzkiego Urzędu Pracy nie były dostatecznym dowodem potwierdzającym uprawnienie do skorzystania przez wnioskodawców ze świadczeń określonych w ustawie.

W przypadku czterech wnioskodawców (trzech z 2014 r. oraz jednego z 2015 r.) wnioski pozostawiono bez rozpatrzenia, informując o tym wnioskodawców. Pozostałym pięciu wnioskodawcom odmówiono wypłaty świadczeń. Podstawą odmowy był art. 20 ust. 1 cyt. ustawy w związku z §6 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 07.12.2011 r. w sprawie wykazów, wniosków i wypłat świadczeń z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. W odmowach zawarte było pouczenie o przysługującym wnioskodawcom prawie do wystąpienia z powództwem przeciwko Funduszowi Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych do Sądu Pracy.

Zgodnie bowiem z art. 20 ust. 1 i 2 ww. ustawy o odmowie wypłaty świadczenia należy niezwłocznie powiadomić zainteresowane osoby, podając uzasadnienie odmowy, a spory powstałe w związku z odmową wypłaty świadczeń z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych rozstrzygają sądy właściwe w sprawach z zakresu prawa pracy. Przepis ten gwarantuje sądową kontrolę rozstrzygnięć wojewódzkich urzędów pracy w przypadku skierowania sprawy na drogę sądową przez zainteresowanych. Prawomocny wyrok sądu uznający żądania zainteresowanych stanowi obligatoryjną podstawę wypłaty świadczeń ze środków Funduszu.

Pragnę w tym miejscu wyjaśnić, że Minister Pracy i Polityki Społecznej, zgodnie z polskimi przepisami, nie jest organem odwoławczym od decyzji marszałka województwa i działającego w jego imieniu dyrektora wojewódzkiego urzędu pracy właściwego ze względu na siedzibę pracodawcy, jak również nie rozpatruje wniosków w sprawie wypłaty świadczeń pracowniczych.

W przypadku wątpliwości co do zasadności odmownych rozstrzygnięć dokonanych przez wojewódzki urząd pracy zasadnym wydaje się wystąpienie przez zainteresowanych do właściwego sądu pracy, który ostatecznie i definitywnie zweryfikuje ich poprawność.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Jacek Męcina
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
GŁÓWNEGO INSPEKTORA PRACY**

Warszawa, 31 lipca 2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w nawiązaniu do pisma z dnia 22 czerwca 2015 roku, znak: BPS/043-76-3299-GIP/15, przekazującego w załączeniu tekst oświadczenia senatorów: Alicji Zając oraz Janiny Sagatowskiej, dotyczący wniosku o podjęcie interwencji w sprawie byłych pracowników „OLT EXPRESS” Sp. z o.o. w związku z naruszeniem przepisów prawa pracy, w szczególności w zakresie niewypłacenia wynagrodzenia za pracę za ostatnie dwa miesiące zatrudnienia oraz niewydania przez pracodawcę świadectw pracy, uprzejmie informuję.

Czynności kontrolne u wspomnianego pracodawcy inspektor pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Gdańsku podjął w dniu 20 sierpnia 2012 roku w wyniku skarg pracowniczych, których do wskazanej daty wpłynęło 6 do wspomnianej jednostki organizacyjnej Państwowej Inspekcji Pracy. Zarzuty kierowane do pracodawcy dotyczyły łącznie 30 pracowników. We wskazanym dniu kontrolujący udał się do siedziby firmy, gdzie po okazaniu legitymacji służbowej uzyskał informację od pracowników zatrudnionych w dziale kadr, że nie są upoważnieni do przyjęcia dokumentu (upoważnienie do kontroli) i jedynie mogą powiadomić Prezesa Zarządu spółki o zamiarze podjęcia czynności kontrolnych oraz przekazać mu numer telefonu inspektora pracy lub

podjąć inne działania w celu ustalenia terminu spotkania. Kontrolujący powiadomił obecnych w Dziale Kadr spółki o prawach i obowiązkach inspektora pracy a także pozostawił dane kontaktowe.

W związku z brakiem kontaktu z Prezesem Zarządu spółki, upoważnienie do kontroli podmiotu o sygn.: Gd-01300-Kk03783-01/12 przesłano za pośrednictwem poczty i w ten sposób skutecznie doręczono do siedziby spółki. Czynności wszczęto bez uprzedniego zawiadomienia, gdyż działalność gospodarcza przedsiębiorcy była objęta zakresem przedmiotowym Konwencji nr 81 dotyczącej inspekcji pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. z 1997 r., Nr 72, poz. 450), a jej przeprowadzenie było niezbędne dla przeciwdziałania popełnieniu wykroczenia. Czynności przeprowadzono w dniach: 20, 28.08; 04, 13, 25.09 oraz 4.10.2012 roku.

W związku z tymczasowym aresztowaniem Prezesa Zarządu, inspektor pracy wystąpił do organów ścigania z wnioskiem o widzenie i w dniu 4.10.2012 roku prowadził czynności wyjaśniające z udziałem Wspomnianego w Areszcie Śledczym w Gdańsku.

W trakcie czynności ustalono, że podmiot kontrolowany nie ma pełnomocnika umocowanego do nawiązywania i rozwiązywania umów o pracę, ani osób, które zobowiązane byłyby do prowadzenia dokumentacji firmy. Inspektor pracy ustalił jednocześnie, że postanowieniem z dnia 25.09.2012 roku, znak: GD.VII Ns-REJ. KRS/014867/12/839 wykreślono dotychczasowego Prezesa Zarządu z Zarządu Spółki „OLT EXPRESS”.

W zaistniałym stanie faktycznym, na dzień 4.10.2012 rok ustalono, że w Spółce:

- nie sporządzono listy płac pracowników za miesiąc wrzesień 2012 roku;
- nie wypłacono wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń pieniężnych za wskazany miesiąc;
- nie sporządzono i nie wydano świadectw pracy osobom, z którymi ustał stosunek pracy po dniu 4.10.2012 roku.

Z informacji uzyskanych w siedzibie „AMBER GOLD” Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej ustalono, że dokumentację „OLT EXPRESS” Sp. z o.o. na polecenie syndyka przechowywano właśnie w firmie „AMBER GOLD” Sp. z o.o., a w związku z kontrolą realizowaną przez inspektora pracy w tym podmiocie, organowi udostępniono posiadaną dokumentację pracowniczą z „OLT EXPRESS” Sp. z o.o. Kontrolującemu okazano między innymi akta osobowe zatrudnionych 28 pracowników oraz 15 pracowników, z którymi na dzień 28.08.2012 roku i 4.09.2012 roku rozwiązano stosunek pracy, przy czym ustalono na podstawie okazanych dokumentów, że 7 pracownikom z tej grupy sporządzono świadectwa pracy, lecz ich nie wydano.

Z uwagi na brak osoby umocowanej do reprezentowania podmiotu w dniu 31.10.2012 roku, a co za tym idzie brak możliwości dokonania czynności kontrolnych pracodawcy dokonane ustalenia inspektor pracy udokumentował w formie notatki służbowej. Formalny brak możliwości przeprowadzenia kontroli skutkuje bowiem brakiem podstaw do udokumentowania czynności w formie przewidzianej prawem, a zatem protokołu kontroli. Konsekwencją tego stanu rzeczy była jednocześnie niemożność skierowania środków prawnych związanych ze stwierdzonymi nieprawidłowościami.

W związku z nieprawidłowościami stanowiącymi jednocześnie wykroczenia przeciwko prawom pracownika, inspektor pracy wszczął postępowanie wyjaśniające względem byłego już Prezesa Zarządu. W związku z faktem, że postawienie zarzutów osobie winnej było już znacznie utrudnione (były Prezes Zarządu przebywał w Areszcie Śledczym w Piotrkowie Trybunalskim), w dniu 19.12.2012 roku inspektor pracy zawiadomił Prezesa Zarządu o odstąpieniu od przesłuchania w trybie art. 54 §7 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Po uwzględnieniu sprzeciwu, jaki złożył w sprawie, dopiero w dniu 14.02.2013 roku w Areszcie Śledczym w Piotrkowie Trybunalskim przesłuchano Prezesa Zarządu w charakterze osoby, co do której istnieje uzasadniona podstawa do sporządzenia wniosku o ukaranie.

W toku postępowania inspektor pracy pozostawał w kontakcie z prokuraturą oraz Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Przykładowo informacje uzyskane z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w kwestii dotyczącej nieopłaconych składek czy zastosowania kar, stanowiły istotny element postępowania dla uniknięcia podwójnego karanania.

W ramach obowiązujących przepisów wysłano zawiadomienie w formie anonisu prasowego celem powiadomienia pokrzywdzonych i oczekiwano na ich oświadczenia o chęci wstąpienia do postępowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

Inspektor pracy skierował wniosek o ukaranie dotyczący zarzutów w zakresie: nieterminowego wypłacenia wynagrodzenia za pracę, dopuszczenia do pracy 11 pracowników bez wymaganego wstępnego szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, tj. instruktażu ogólnego, dopuszczenia do pracy 9 pracowników bez wymaganego wstępnego szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, tj. instruktażu stanowiskowego, nieterminowego potwierdzenia 2 pracownikom umowy o pracę, niewydania 3 pracownikom w związku z rozwiązaniem stosunku pracy świadectw pracy, nieopłacenia składek na Fundusz Pracy za miesiąc czerwiec 2012 roku.

Zarzuty ujęte we wniosku o ukaranie obejmowały okres do dnia tymczasowego aresztowania Prezesa Zarządu, czyli czas, w którym mógł podejmować działania w przedmiotowych kwestiach.

Po zapoznaniu się z materiałem dowodowym Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe VIII Wydział Karny w Gdańsku przyjął, że okoliczności czynów i wina obwinionego nie budzą wątpliwości i na podstawie art. 93 §1 i 2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia uznał obwinionego winnym zarzucanych mu we wniosku czynów i wyrokiem nakazowym skazał na karę grzywny w wysokości 8000 zł.

Obrońca obwinionego złożył sprzeciw od wyroku nakazowego, w związku z czym postępowanie w tej sprawie toczyło się już w zwykłym trybie. W związku z faktem przeniesienia obwinionego do Aresztu Śledczego w Piotrkowie Trybunalskim, postępowanie sądowe w sprawie popełnienia wykroczeń także zostało przeniesione do właściwego miejscowo sądu.

Wyrokiem z dnia 11 marca 2014 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim uniewinnił byłego Prezesa Zarządu od popełnienia zarzucanych mu czynów dotyczących niewypłacenia wynagrodzenia za pracę oraz nieopłacenia składek na Fundusz Pracy za miesiąc czerwiec 2012 roku (pkt I i V wyroku), natomiast uznał za winnego popełnienia czynów dotyczących dopuszczenia do pracy pracowników (wskazanych imiennie w sentencji wyroku) bez wymaganego wstępnego szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, tj. instruktażu ogólnego, dopuszczenia do pracy pracowników (wskazanych imiennie w sentencji wyroku) bez wymaganego wstępnego szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, tj. instruktażu stanowiskowego oraz niewydania 3 pracownikom (wskazanym imiennie w treści sentencji), w związku z rozwiązaniem stosunku pracy świadectw pracy (pkt II, III i IV wyroku) i wymierzył obwinionemu łączną karę grzywny w kwocie 2000 zł. Apelację od wyroku złożył obwiniony oraz jego obrońca.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim uchylił zawarte w pkt 2 wyroku orzeczenie o karze łącznej grzywny, a ponadto:

1. uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej niewydania 3 pracownikom, w związku z rozwiązaniem stosunku pracy świadectw pracy, tj. wykroczenia zarzucanego w pkt IV wyroku i sprawę w tym zakresie przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim;
2. zmienił zaskarżony wyrok w zakresie wykroczeń zarzucanych w punktach II i III wyroku (tj. dopuszczania do pracy pracowników bez wymaganego szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, tj. instruktażu ogólnego i stanowiskowego), w ten sposób, że:
 - w ramach wykroczenia sąd przyjął, że obwiniony jako pracodawca popełnił je nieumyślnie przez niezachowanie wymaganej ostrożności nad dopełnieniem obowiązku nadzoru nad szkoleniem wstępnym wymienionych pracowników w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy przed dopuszczeniem ich do pracy (instruktaż ogólny), mimo że popełnienie tych czynów mógł przewidzieć;
 - przyjmując, że czyn opisany w punkcie III wyroku w odniesieniu do czynu popełnionego na szkodę pracownika (wskazanego imiennie w treści orzeczenia) stanowi odrębne wykroczenie wyczerpujące dyspozycję art. 283 §1 Kodeksu pracy – na podstawie art. 62 §2 kpw, art. 5 §1 pkt 4 kpw w związku

z art. 45 §1 kodeksu wykroczeń z uwagi na przedawnienie orzekania sąd postępowanie umorzył;

- w ramach pozostałych zachowań objętych wykroczeniem w pkt III wyroku, sąd przyjął, że obwiniony jako pracodawca popełnił je nieumyślnie przez niezachowanie wymaganej ostrożności nad dopełnieniem obowiązku nadzoru nad szkoleniem wstępnym wymienionych pracowników w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy przed dopuszczeniem ich do pracy (instruktaż stanowiskowy) i za to zarzucane wykroczenia na podstawie art. 283 §1 Kodeksu pracy wymierzył obwinionemu łącznie karę grzywny w kwocie 1300 zł;
3. w pozostałej części zaskarżony wyrok w odniesieniu do wykroczeń zarzucanych w punktach II i III (tj. dopuszczenia do pracy – wskazanych w treści wyroku pracowników – bez wymaganego wstępnego szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, tj. instruktażu ogólnego oraz dopuszczania do pracy pracowników – wymienionych w sentencji wyroku – bez wymaganego szkolenia wstępnego w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, tj. instruktażu stanowiskowego) został utrzymany w mocy.

Z informacji uzyskanych w ramach aktualnie prowadzonego postępowania wyjaśniającego wynika, że na dzień dzisiejszy sprawa przekazania do ponownego rozpatrzenia, dotycząca niewydania 3 pracownikom świadectw pracy, postanowieniem z dnia 7 października 2014 roku została umorzona z uwagi na przedawnienie karalności czynu.

W związku z przekazaną przez Panią Marszałek informacją i podjętym w tej kwestii postępowaniem wyjaśniającym ustalono na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy w Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ Wydział VII Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, że z dniem 7.01.2013 roku powołano kuratora upoważnionego do podjęcia działań w celu powołania zarządu spółki, a w razie potrzeby jej likwidacji. Ponadto wyznaczono osobę do reprezentowania podmiotu gospodarczego do reprezentowania upadłego w toku postępowania upadłościowego.

Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku VI Wydział Gospodarczy z dnia 29.05.2013 roku, sygn. akt VI GU 249/12 w przedmiocie oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości „OLT EXPRESS” Sp. z o.o. umocowanie osoby upoważnionej do reprezentacji spółki upadło.

Kurator ustanowiony na podstawie art. 26 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego może działać za upadłego tylko w czasie trwania postępowania „w przedmiocie ogłoszenia upadłości”. Po zakończeniu tego postępowania powołanie to traci moc bez potrzeby podejmowania stosownej decyzji przez sąd upadłościowy. Zadaniem kuratora ustanowionego w postępowaniu o ogłoszenie upadłości jest wyłącznie reprezentowanie dłużnika w ramach tego postępowania, tj. zastępstwo w procesie. Kurator nie ma uprawnień do podejmowania decyzji w jakichkolwiek sprawach majątkowych lub organizacyjnych dłużnika. Może jedynie zajmować stanowisko procesowe w ramach postępowania o ogłoszenie upadłości. Kurator nie ma obowiązku dążenia do usunięcia braków w zdolności procesowej lub składzie organów osoby prawnej.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku Wydział VII Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego postanowił w dniu 9.06.2014 roku rozwiązać „OLT EXPRESS” Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku, wpisaną do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 401469. Ponadto postanowił w dniu 26.08.2014 roku dokonać zmian w Dziale 1 oraz 6 KRS i odnotować fakt rozwiązania spółki.

W dniu 4.12.2014 r. sekretariat VII Wydziału Gospodarczego KRS Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku zgodnie z zarządzeniem sędziego poinformował Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe VI Wydział Ubezpieczeń Społecznych, że rozwiązał spółkę „OLT EXPRESS” Sp. z o.o. oraz nie ustanowił likwidatora, a sprawa została zakończona postanowieniem sądu z dnia 9.06.2014 roku, o którym wspomniałam wyżej i które uprawomocniło się w dniu 1 lipca 2014 roku.

Z ustaleń dokonanych przez sąd wynikało, że wspomniana spółka w chwili orzekania o jej rozwiązaniu nie posiadała żadnych środków na przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego, czyli na wydatki związane z likwidacją spółki, jak również na wynagrodzenie likwidatora.

W zaistniałym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku Wydział VII Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, na mocy postanowienia z dnia 22 maja 2015 roku postanowił zwolnić wskazaną w sentencji osobę z funkcji kuratora, który jak wcześniej wspomniałam upoważniony został do podjęcia czynności zmierzających do niezwłocznego powołania zarządu spółki, a w razie potrzeby likwidacji spółki.

Podsumowując stwierdzić zatem należy, że zarówno w wyniku podjętych wówczas czynności kontrolnych, jak i w chwili obecnej (faktycznej likwidacji podmiotu) brak jest możliwości prawnych i faktycznych do wyegzekwowania od „OLT EXPRESS” Sp. z o.o. na rzecz byłych pracowników firmy świadczeń związanych m.in. z niewypłaceniem wynagrodzeń i niewydaniem świadectw pracy. Gwarancją możliwości podejmowania działań ze strony organu administracyjnego, jakim jest inspektor pracy pozostaje spełnienie przez pracodawcę wymogów definicyjnych m.in. określonych w art. 13 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 roku o Państwowej Inspekcji Pracy (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 640) odnośnie do możliwości przeprowadzenia czynności kontrolnych oraz zastosowania prawem przewidzianych środków. Jak wspomniałam, już w 2012 roku możliwość dokonania czynności kontrolnych była znacznie ograniczona lub wyłączona poprzez brak reprezentacji podmiotu gospodarczego, natomiast podjęte działania w zakresie ścigania wykroczeń przebiegły i zakończyły się w sposób wyżej wskazany.

Z poważaniem

Iwona Hickiewicz

Oświadczenie senatora Józefa Zająca

skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka

Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 16 kwietnia 2015 r. skierowałem do ministra infrastruktury i rozwoju oświadczenie dotyczące podatkowych konsekwencji zmiany prawa budowlanego akceptowanej przez przedstawicieli tego resortu w trakcie prac parlamentarnych. (http://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k8/dokumenty/stenogram/oswiadczenia/zajac/7302.pdf)

Niestety nie uzyskałem odpowiedzi, bowiem według pana ministra Pawła Orłowskiego podatkowe skutki zmian prawa budowlanego nie podlegają ocenie ministra właściwego do spraw budownictwa, lokalnego planowania i zagospodarowania przestrzennego i mieszkalnictwa (por. ostatnie zdanie odpowiedzi pana ministra Orłowskiego z 22 maja br. – (http://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k8/dokumenty/stenogram/oswiadczenia/zajac/7302o.pdf))

Zgodnie z sugestią pana ministra Orłowskiego zwracam się do Pana Ministra z prośbą o odpowiedź na pytania skierowane w przywołanym oświadczeniu z 16 kwietnia br. do ministra infrastruktury i rozwoju. Chcę uzyskać informację, czy zmiana definicji obiektu budowlanego wywołuje planowane przez rząd skutki podatkowe, czy może skutki nie zostały wcześniej dostrzeżone. A może, wbrew publikowanym opiniom, żadne skutki podatkowe tej zmiany nie występują?

Józef Zając

Odpowiedź

Warszawa, 6 lipca 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Józefa Zająca na 76. posiedzeniu Senatu w dniu 12 czerwca 2015 r. dotyczącym podatkowych konsekwencji zmiany ustawy – Prawo budowlane, uprzejmie wyjaśniam.

W art. 1a ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 849, z późn. zm.) – dalej „u.p.o.l.”, zdefiniowano budynek i budowlę, jako przedmioty opodatkowania podatkiem od nieruchomości, poprzez odwołanie się do pojęcia obiektu budowlanego w rozumieniu przepisów prawa budowlanego.

Do dnia 27 czerwca 2015 r. w art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, z późn. zm.) – dalej „u.p.b.”, obowiązywała definicja obiektu budowlanego, określająca, że jest to: a) budynek wraz z instalacjami i urządzeniami technicznymi, b) budowla stanowiąca całość techniczno-użytkową wraz z instalacjami i urządzeniami, c) obiekt małej architektury.

Ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 443) zmieniono art. 3 pkt 1 u.p.b. w ten sposób, że ilekroć w u.p.b. jest mowa o obiekcie budowlanym – należy przez to rozumieć bu-

dynek, budowlę bądź obiekt małej architektury, wraz z instalacjami zapewniającymi możliwość użytkowania obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem, wzniesiony z użyciem wyrobów budowlanych.

Przepis ten wszedł w życie i zaczął obowiązywać od dnia 28 czerwca 2015 r.

Zasadniczym celem uchwalonej nowelizacji u.p.b. było, jak wynika z uzasadnienia do projektu ustawy oraz uzasadnienia zgłoszenia poprawki dotyczącej definicji obiektu budowlanego, uproszczenie i skrócenie procedury budowlanej, a nie zmiana zakresu opodatkowania podatkiem od nieruchomości. Doprecyzowanie pojęcia obiektu budowlanego służy właściwemu wyznaczeniu zakresu przedmiotowego u.p.b.

Zgodnie z wyjaśnieniami Ministra Infrastruktury i Rozwoju dodanie wymogu wzniesienia obiektu budowlanego z użyciem wyrobów budowlanych umożliwia w dalszym ciągu stosowanie w procesie budowlanym materiałów niestanowiących wyrobów budowlanych, co wynika bezpośrednio z art. 10 u.p.b. Powiązanie w art. 3 pkt 1 u.p.b. pojęcia obiektu budowlanego z wyrobami budowlanymi wynika z przyjęcia założenia, zgodnie z którym zakwalifikowanie danej konstrukcji jako obiektu budowlanego możliwe będzie po stwierdzeniu zastosowania przy jej wznoszeniu wyrobów budowlanych, przy czym możliwe będzie również użycie wyrobów innych niż budowlane. Z kolei usunięcie z obowiązującej definicji obiektu budowlanego pojęcia urządzenia techniczne, wynika z faktu, że urządzenia techniczne nie podlegają reglamentacji u.p.b. (z wyjątkiem sytuacji instalowania na obiektach budowlanych urządzeń o wysokości powyżej 3 m) i nie mogą być uznawane za części obiektu budowlanego. Pod tym względem nowelizacja jedynie uporządkowała istniejącą definicję obiektu budowlanego i zapewniła jej zgodność z innymi przepisami u.p.b. m.in. z definicją budowli wskazaną w art. 3 pkt 3 tej ustawy. Zgodnie z przedmiotowym przepisem za budowlę nie uznaje się urządzeń technicznych, a jedynie ich części budowlane (kotłów, pieców przemysłowych, elektrowni wiatrowych i innych urządzeń) oraz fundamenty pod maszyny i urządzenia, jako odrębne pod względem technicznym części przedmiotów składających się na całość użytkową.

Jednocześnie należy zauważyć, że wyżej wymieniona nowelizacja nie wpłynęła na zmianę charakteru urządzeń technicznych, zapewniających możliwość użytkowania obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem (urządzeń budowlanych). Zarówno w dotychczasowym jak i zmienionym stanie prawnym urządzenia budowlane, w rozumieniu art. 3 pkt 9 u.p.b., to urządzenia techniczne związane z obiektem budowlanym, zapewniające możliwość użytkowania obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem, jak przyłącza i urządzenia instalacyjne, w tym służące oczyszczaniu lub gromadzeniu ścieków, a także przejazdy, ogrodzenia, place postojowe i place pod śmietniki.

W świetle przepisów budowlanych nie zmienił się również charakter instalacji znajdujących się wewnątrz obiektów budowlanych. Instalacje zapewniające możliwość użytkowania obiektu budowlanego zgodnie z przeznaczeniem były i będą traktowane jak części obiektu budowlanego, natomiast instalacje, które nie będą zapewniały możliwości użytkowania obiektu zgodnie z przeznaczeniem np. instalacje przemysłowe wewnątrz obiektu, nie powinny podlegać, tak jak w dotychczasowym stanie prawnym, reglamentacji przepisów u.p.b.

W związku z powyższym należy wskazać, że zakres opodatkowania budynków i budowli podatkiem od nieruchomości nie ulegnie zmianie.

Opodatkowaniu będzie podlegał budynek zdefiniowany w art. 1a ust. 1 pkt 1 u.p.o.l. jako obiekt budowlany (wraz z instalacjami zapewniającymi możliwość użytkowania obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem, wzniesiony z użyciem wyrobów budowlanych), który jest trwale związany z gruntem, wydzielony z przestrzeni za pomocą przegród budowlanych oraz posiada fundamenty i dach.

Jednocześnie osobnym przedmiotem opodatkowania będzie, stosownie do art. 1a ust. 1 pkt 2 u.p.o.l., budowla stanowiąca obiekt budowlany (wraz z instalacjami zapewniającymi możliwość użytkowania obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem, wzniesiony z użyciem wyrobów budowlanych) niebędący budynkiem lub obiektem małej architektury, a także urządzenie budowlane w rozumieniu przepisów prawa budowlanego związane z obiektem budowlanym, które zapewnia możliwość użytkowania obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem.

Instalacje, takie jak instalacja elektroenergetyczna, wodociągowa, kanalizacyjna, ciepła, telekomunikacyjna, gazowa znajdujące się wewnątrz budynku nie będą stanowiły odrębnego przedmiotu opodatkowania.

Natomiast inne instalacje i urządzenia zlokalizowane wewnątrz obiektu budowlanego nie będą stanowiły odrębnego obiektu budowlanego, jeżeli nie zostały wzniesione z użyciem wyrobów budowlanych lub zapewniają możliwość użytkowania obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem.

Ponadto, opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości, będą nadal podlegały inne urządzenia techniczne związane z obiektem budowlanym, zapewniające możliwość użytkowania obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem, jak przyłącza i urządzenia instalacyjne, w tym służące oczyszczaniu lub gromadzeniu ścieków, a także przejazdy, ogrodzenia, place postojowe i place pod śmietniki (jako urządzenia budowlane stanowiące budowle w rozumieniu u.p.o.l.).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jarosław Neneman